Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 270 (10 962) Białystok—Łomża—Suwałki, 19.11.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 8 zł.

Debata w sprawie Ameryki Środkowej

Głos Polski

NOWY JORK (PAP) — Stały przedstawiciel Nikaragui przy ONZ amb. **Nora Astorga** oskarżyła rząd Stanów Zjednoczonych o brak politycznej woli pokojowego rozwiązania sytuacji w Ameryce Środkowej, czego wystarczającym dowodem są miliony dolarów przeznaczane przez prezydenta Reagana na destabilizację tego regionu.

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych kontynuowało we wtorek debatę nad „sytuacją w Ameryce Środkowej". Delegaci wielu państw poparli inicjatywy Grupy z Contadory (Kolumbia, Meksyk, Panama i Wenezuela) — które — jak podkreślano, winny być wspierane polityczną chęcią pokojowego uregulowania problemów przez najbardziej zainteresowane strony, w tym regionie i poza nim.

Na zaostrzenie sytuacji w tym rejonie zwrócił uwagę przedstawiciel Polski amb. **Eugeniusz Noworyta.** Przypomniał werdykt Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości nakazujący USA bezzwłoczne zaprzestanie bezprawnych działań przeciwko Nikaragui oraz rezolucję Zgromadzenia Ogólnego NZ z 3 listopada br. wzywającą Stany Zjednoczone, aby podporządkowały się temu werdyktowi. Delegat Polski zwrócił także uwagę na niedawną decyzję rządu USA o przekazaniu 100 mln dolarów na finansowanie działalności zbrojnej i o innym charakterze przeciwko Nikaragui.

Polska, oświadczył E. Noworyta, opowiada się za normalizacją sytuacji w Ameryce Środkowej opartą na poszanowaniu prawa międzynarodowego, na drodze rokowań służących znalezieniu sprawiedliwego i powszechnego rozwiązania problemów regionu.

wiadomości dnia

Oświadczenie Sergio Ramireza

● *NOWY JORK — „Wzywam rząd Stanów Zjednoczonych, by przerwał wojnę przeciwko Nikaragui, wojnę, którą USA nie tylko finansują, ale którą kierują" — oświadczył przebywający w Atlancie (stan Georgia) wiceprezydent Nikaragui, Sergio Ramirez.*

Armia reżimowa utrudnia pomoc

● *HAWANA — Jednostki salwadorskiej armii reżimowej rozgrabiły kolejną partię artykułów pierwszej potrzeby wysłanych przez partyzantów do San Salvador dla ofiar katastrofalnego trzęsienia ziemi, które nawiedziło niedawno stolicę Salwadoru.*

„Niech oni nauczą się żuć trawę" — cynicznie powiedział dowódca stacjonujących w San Salvador jednostek o osobach, które pozbawione zostały dachu nad głową i brakuje im środków żywnościowych.

Spotkania amerykańskiego generała w Pekinie

● *PEKIN — Jak informuje agencja Xinhua, minister Obrony ChRL Zhang Aiping przyjął przebywającego w Pekinie z oficjalną wizytą generała Johna Wickhama, szefa sztabu Armii USA. Agencja pisze o „przyjacielskiej rozmowie".*

Poparcie dla walki Palestyńczyków

● *KAIR — Rząd Arabii Saudyjskiej udzielił poparcia sprawiedliwej walce narodu palestyńskiego o wolność swej ojczyzny, realizacji niezbywalnych praw narodowych Palestyńczyków, w tym prawa do samookreślenia i do utworzenia własnego niezależnego państwa. Na posiedzeniu gabinetu saudyjskiego w Rijadzie potępiono politykę Izraela, który torpeduje wszelkie wysiłki zmierzające do osiągnięcia sprawiedliwego i wszechstronnego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.*

Fala masowych zwolnień

● *NOWY JORK — Rzecznik amerykańskiego koncernu samochodowego General Motors poinformował w Detroit, że w najbliższym czasie zamkniętych zostanie 11 zakładów tego koncernu na terytorium USA.*

Ofiarą takiej decyzji dyrekcji firmy General Motors padnie 29 tys. robotników.

Wizyta Dżambyna Batmuncha

● *PHENIAN — We wtorek z oficjalną przyjacielską wizytą do Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej przybyła delegacja partyjno-państwowa Mongolskiej Republiki Ludowej na czele z sekretarzem generalnym KC MPLR, przewodniczącym Prezydium Wielkiego Churału Ludowego, Dżambynem Batmunchem.*

Na lotnisku w Phenianie delegację powitali przywódca koreański Kim Ir Sen i inne osobistości.

Odmowa przyznania wiz obywatelom USA

● *WASZYNGTON — Władze RPA odmówiły wiz wjazdowych obywatelom amerykańskim, funkcjonariuszom agencji ds. Rozwoju Gospodarczego (AID), którzy na polecenie departamentu Stanu mieli przedstawić raport o sytuacji czarnej ludności.*

Obserwatorzy polityczni uważają to za pewnego rodzaju odwet za wprowadzenie przez USA ograniczonych sankcji wobec rasistowskiego reżimu. (opr. ska)

A. Pertini przybył do Polski

Na zaproszenie rektora i senatu Uniwersytetu Warszawskiego przybył 18 bm. do Polski **Alessandro Pertini** — wybitny włoski polityk i działacz społeczny, prezydent Republiki Włoskiej w latach 1978—1985 a obecnie jej dożywotny senator. W trakcie dwudniowej wizyty gościowi zostanie nadany tytuł doktora honoris causa UW. Przewidziane są spotkania W. Pertiniego z przedstawicielami polskich władz państwowych.

(PAP)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

18 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z informacją o przebiegu i rezultatach moskiewskiego spotkania pierwszych i generalnych sekretarzy komitetów centralnych partii krajów-członków RWPG.

Wysłuchano informacji o udziale polskiej delegacji w 42 sesji RWPG.

Biuro Polityczne ustaliło założenia programowo-organizacyjne III Plenum KC PZPR. Zapoznało się ze stanem przygotowań do kampanii wyjaśniająco-konsultacyjnej w sprawie drugiego etapu reformy gospodarczej.

Omówiono wyniki wprowadzania reformy gospodarczej w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Oceniono system dokształcania kadr kierowniczych w rolnictwie. (PAP)

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Spotkanie W. Jaruzelskiego z M. Gorbaczowem w czasie moskiewskiego szczytu ▨ Współdziałanie administracji ze związkami zawodowymi

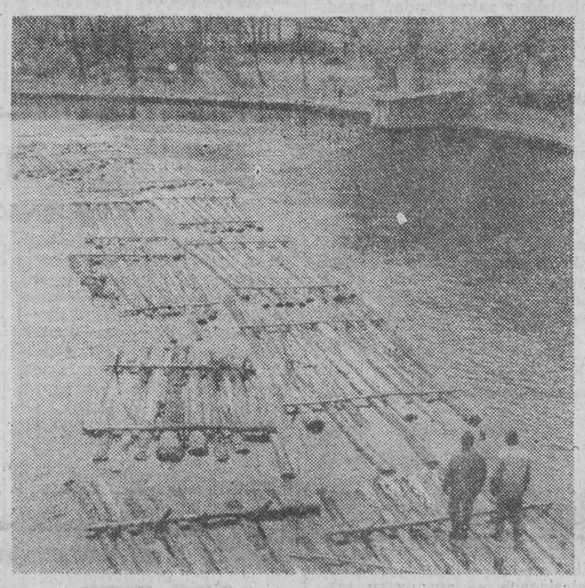
Na cotygodniowej konferencji prasowej spotkał się z korespondentami zagranicznymi oraz z przedstawicielami prasy krajowej rzecznik rządu Jerzy Urban.

Nawiązując do pytania z poprzedniej konferencji, **skomentował rozmowę Wojciecha Jaruzelskiego z Michaiłem Gorbaczowem, która odbyła się w czasie moskiewskiego szczytu.** Kierunek polityki wewnętrznej państw socjalistycznych, który obrany został i określony na zjazdach PZPR, KPZR i innych partii stanowi najlepsze uwiarygodnienie polityki pokojowej naszych krajów — powiedział J. Urban — nasze zaangażowanie na rzecz rozwoju gospodarczego, modernizacji techniki, doskonalenia mechanizmów gospodarczych, pogłębiania i polepszania demokracji wyklucza się z polityką mającą za intencje zbrojenia i konfrontacje. Wskazuje natomiast na autentyzm dążeń do pokoju, odprężenia i rozbrojenia. Są to cele wspólne z nurtem polityki wewnętrznej krajów socjalistycznych. Dwustronne stosunki polsko-radzieckie osiągnęły bardzo wysoki poziom zaufania, wzajemnego szacunku i zrozumienia. Jest to grunt, na którym dynamicznie poszerza się współpraca. Między władzami Polski i ZSRR oraz między przywódcami obu krajów istnieje pełna zgodność poglądów na wszystkie sprawy. Wyrastająca z tej zgodności tonacja i atmosfera charakteryzowała rozmowę Gorbaczow— Jaruzelski.

W związku ze zbliżającym się II Zgromadzeniem OPZZ rzecznik poinformował o wynikach badania NIK na temat przestrzegania przez administrację zakładów pracy ustawy o związkach zawodowych. Kontrola, którą objęto 261 zakładów przemysłowych, zatrudniających 360 tys. pracowników potwierdziła coraz większe poszanowanie i respektowanie przez administrację ustawowych uprawnień związków. O ile w 1983 r. nie było zastrzeżeń co do prze-

Ciąg dalszy na str. 2





Jezioro Roś koło Pisza (woj. suwalskie) poza swoimi urokami krajobrazowymi pełni także pożyteczną funkcję. Znajduje się tutaj ogromny mieszczący ponad 15 tys. metrów sześc. wodny magazyn drewna. Spławiane stąd rzeką Pisą tratwy trafiają do Piskich Zakładów Przemysłu Sklejek, gdzie drewno poddawane jest dalszej obróbce. Taka forma transportu przynosi Piskim Zakładom ogromne korzyści pozwalając zmniejszyć znacznie koszty transportu.

CAF — ST. MOROZ

Z tego ziarna będzie mąka

★ **W SKUPIE ZBÓŻ LEKKIE „DRGNIĘCIE"**
★ **NIEDŁUGO RUSZY MŁYN W SUWAŁKACH**
★ **ZWIĘKSZY SIĘ BAZA PRZECHOWALNICZA I SUSZARNICZA**

INFORMACJA WŁASNA

Po uporaniu się z pracami polowymi, rolnicy, którzy zbierali zboże snopowiązałkami obecnie przystąpili do omłotów. W związku z tym pracownicy punktów skupu spodziewali się zwiększonych dostaw. Z meldunków przesyłanych do Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Białymstoku wynika, że nastąpiło to częściowo.

Co prawda „drgnięcie" było niewielkie, niemniej jednak w naszym regionie skupiono w ubiegłym tygodniu 2340 ton ziarna, podczas gdy w pierwszych dniach listopada nieco ponad tysiąc ton. W tym okresie najwięcej zbóż dostarczyli rolnicy białostoccy. Przedsiębiorstwo zakupiło dotychczas **ponad 220 tys. ton,** co stanowi 66,7 proc. zadań planowych. Według przewidywań nowe spiętrzenie dostaw powinno nastąpić pod koniec miesiąca.

W strukturze asortymentowej nadal dominuje żyto; odebrano też spore ilości pszenicy i jęczmienia. W ubiegłym sezonie skupiono jedynie 1050 ton pszenicy wysokoglutenowej, zaś w bieżącym — osiem razy więcej. Jest to pocieszający fakt i dobry prognostyk na przyszłość; bowiem zamierzamy zakontraktować 12,5 tys. ton tego zboża. Słaby plon wydały plantacje gryki. Mimo, że rolnicy zawarli umowy na 4 tys. ton, dotychczas dostarczyli jedynie 700.

Ciąg dalszy na str. 2

Turystyka campingowa najtańszą formą wypoczynku

Turystyka campingowa nadal jest najtańszą formą letniego wypoczynku. Rośnie liczba turystów ryzykujących biwakowanie na „dzikich" obozowiskach. Natomiast z campingów zorganizowanych skorzystało w br. ponad 400 tys. turystów, w tym 25 tys. osób z zagranicy, czyli nieco mniej niż w ub.r.

Jak wynika z oceny tegorocznego sezonu poprawy wymagają warunki pobytu na campingach. Według danych Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu, najwięcej zastrzeżeń budzą urządzenia sanitarne i stan zaplecza sportowo-rekreacyjnego. Nierzadkie są przypadki braku ciepłej wody. Turyści uskarżają się także na niewłaściwe oznakowanie dojazdu do campingów.

Największym powodzeniem turystów cieszy się wybrzeże morskie i góry. Np. nad morzem dla 1/5 chętnych zabrakło miejsc. Domki campingowe i pawilony były często rezerwowane przez przedsiębiorstwa, na wczasy pracownicze, obozy i kolonie. W pozostałych rejonach Polski, nawet w miejscowościach atrakcyjnych wiele miejsc pozostało nie wykorzystanych. Zdaniem działaczy federacji na campingach tych w minimalnym stopniu organizuje się też wypoczynek sobotnio-niedzielny.

W corocznej rywalizacji o tytuł mister camping pierwsze miejsce w kategorii I przyznano campingowi „Krak" w Krakowie, prowadzonemu przez przedsiębiorstwo Wawel-Tourist. W II kategorii najlepszym okazał się camping nr 155 w Rowach w woj. słupskim. (PAP)

RFN—Francja

Podobieństwo faktów

Nawiązując do zamachu dokonanego w poniedziałek wieczorem w Paryżu na szefa koncernu samochodowego Renault, **Georgesa Besse'a,** zachodnioniemiecka agencja prasowa podaje zbieżność faktów tego zamachu z tym, którego dokonano 10 października 1986 roku na kierownika departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych RFN, **Gerolda von Braunmuehla.**

Wysoki urzędnik zachodnioniemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych i bliski zaufany szefa dyplomacji RFN, **Hansa-Dietricha Genschera** zastrzelony został również wieczorem przez dwóch osobników, po wyjściu z taksówki przed własnym domem.

Do zamachu tego przyznała się organizacja terrorystyczna o nazwie „Rewolucyjny Front Europy Zachodniej — oddział Ingrid Schubert", należąca do lewackiej organizacji terrorystycznej Frakcja Czerwonej Armii.

25-lecie Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino

Poparcie dla narodu nikaraguańskiego

Pod hasłami solidarności ze słuszną walką narodu nikaraguańskiego i potępienia amerykańskiej interwencji w tym kraju odbyło się 18 bm. w Warszawie uroczyste spotkanie z okazji 25-lecia Frontu Wyzwolenia Narodowego im. Sandino, zorganizowane przez Polski Komitet Solidarności z narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej oraz przez Radę Towarzystw Przyjaźni z Narodami.

Przypomniano historię rewolucji sandinowskiej w Nikaragui. Przedstawiciele Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej, RK PRON oraz socjalistycznych związków młodzieży polskiej mówili o poparciu dla narodu nikaraguańskiego prowadzącego walkę z bandami najemników CIA.

Przyjęto rezolucję wyrażającą solidarność z bohaterskim narodem nikaraguańskim. Domaga się w niej zaniechania wszelkich agresywnych działań administracji USA przeciwko Nikaragui oraz respektowania postanowień Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze, popiera inicjatywy Grupy z Contadory zmierzające do uregulowania wszystkich problemów spornych w Ameryce Środkowej drogą pokojową.

Uczestnicy spotkania zaapelowali do społeczeństwa polskiego o okazanie moralnej i materialnej solidarności z narodem Nikaragui. (PAP)

Nauczycieli będzie brakować jeszcze przez wiele lat

Obliczono, że niedobór kadr nauczycielskich na początku obecnego roku szkolnego wynosił ok. 10 tys. osób. Do roku 1990 powiększy się on prawdopodobnie o dalszych 46 tys. Jednocześnie odejdzie z tego zawodu prawie 60 tys. pedagogów osiągających wiek emerytalny. Świadczy to o skali problemu, jakim jest kształcenie nowych nauczycieli. Uważa się, że jedyną drogą będzie znaczne zwiększenie nie rekrutacji na pedagogiczne kierunki studiów, a ponadto doprowadzenie do podejmowania zawodu nauczycielskiego przez wszystkich tych, którzy — dysponując odpowiednimi kwalifikacjami — zadeklarowali pracę w szkolnictwie. (PAP)

Bi łostocki dziennikarz wśród nagrodzonych

18 b.m. w Lublinie 5-osobowe jury oceniło prace nadesłane na ogólnopolski konkurs na wspomnienia dziennikarskie.

Trzecią nagrodę przyznano m.in. naszemu koledze red. **Stanisławowi Świeradowi.**

Serdecznie gratulujemy

(ska)

Jesień jest okresem kiedy rolnicy dokonują zakupów maszyn i urządzeń niezbędnych w prowadzeniu gospodarstwa. Najbardziej poszukują oni kosiarek rotacyjnych, pras do słomy, a także ciągników (sprzedawanych według rozdzielnika).

CAF — St. MOMOT

W Suwalskiem

Atestacja na starcie

INFORMACJA WŁASNA

W Suwalskiem trwają przygotowania do rozpoczęcia przeglądu struktur organizacyjnych i atestacji stanowisk pracy. Na początku listopada br., decyzją Sekretariatu KW PZPR, powołana została 18-osobowa partyjno-terenowa komisja, która będzie koordynować poczynania w tej dziedzinie. Funkcję przewodniczącego powierzono sekretarzowi KW — **Zbigniewowi Makarewiczowi.**

Pierwsze posiedzenie tej komisji odbyło się wczoraj w Suwałkach. Miało ono charakter roboczy, poświęcono je omówieniu spraw organizacyjnych. Utworzono 4 zespoły problemowe; trzy z nich zajmą się przeglądem struktur w różnych sferach gospodarki województwa — przedsiębiorstwach, spółdzielniach, placówkach usługowych, administracji państwowej, organizacjach społecznych oraz PZPR. Zadaniem czwartego zespołu będzie informowanie o podejmowanych działaniach.

W trakcie posiedzenia przyjęto także plan pracy komisji do końca br. (jn)

Ślady najstarszego domu w Ameryce Płn.

Niezwykłego odkrycia dokonali archeolodzy amerykańscy. W odległości 240 km od San Francisco, w stanie Sierra Nevada natrafili oni na ślady nastarszego domu w Ameryce Północnej.

W opinii ekspertów najnowsze znalezisko liczy sobie co najmniej 9.750 lat.

„Powściągliwość" w eksporcie japońskich samochodów

Ministerstwo Handlu Zagranicznego i Przemysłu Japonii zaleciło japońskim koncernom samochodowym, by przejawiały „powściągliwość" w eksporcie swoich produktów do Europy Zachodniej, aby uniknąć poważnego konfliktu z handlowymi partnerami Japonii w EWG.

Według danych dziennika „Japan Times" w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. Japonia sprzedała krajom członkowskim Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej 953 tysiące samochodów, tj. o 30 proc. więcej niż w tym samym okresie 1985 roku. Ekspansja japońskich koncernów samochodowych na rynki zachodnioeuropejskie spowodowała, że deficyt EWG w obrotach handlowych z Japonią przewyższył już 14 miliardów dolarów.

W jutrzejszej „Gazecie"

► „Mówicie: zdawać by się mogło, że pracownicy polityczni wywodzący się z różnych środowisk przynajmniej z nich i utrzymują kontakty, ale tak nie jest wszędzie. Stereotyp wytworzony w latach 70-tych powoduje, że dawni koledzy zaczynają ich traktować inaczej. Oni to czują. Zamykają się w swych nowych środowiskach... i konklikt gotowy." „KONDYCJA APARATU".

► Przykład od dawna zapowiadanej i uroczyście obiecywanej budowy szpitala miejskiego. Brak trzydziestu lekarzy medycyny i dwudziestu stomatologów, laryngologów i okulistów, likwidacja dwóch oddziałów w zagrożonym stuletnim szpitalnym obiekcie, mała ilość przychodni, wędrówki chorych do innych miast — oto stan ochrony zdrowia w dużym, robotniczym mieście. Mowa jest o Ełku. „KOLIZJA CZY PARTNERSTWO".

► To coś zupełnie nowego! Konstruktorzy pozostającej w koncernie Volkswagena firmy Audi, opracowali nowy system zabezpieczania kierowcy i siedzącego obok pasażera przed urazami klatki piersiowej i głowy na jakie są oni narażeni w „spotkaniu" z kołem kierownicy i rozbudowaną tablicą — to dotyczy pasażera. System ten zastosowano w nowym modelu Audi 80. Nazywa się on PROCON/TEN i zasadza się na dość prostym urządzeniu. „TYLKO DLA WTAJEMNICZONYCH".

Sukces polskich mistrzów iluzji

28 artystów-iluzjonistów z ośmiu państw socjalistycznych stanęło do konkursu o puchar Marszika, zorganizowanego w Nowym Borze w CSRS. Imprezie towarzyszyło ogromne zainteresowanie, poziom konkursu był — zdaniem znawców — bardzo wysoki i potwierdził raz jeszcze, że pomysłowość i zręczność ludzka nie zna granic. Będziemy to mogli zresztą zobaczyć w telewizji: czechosłowacka tv nakręciła reportaż z zawodów i ma on trafić na anteny innych krajów.

Bezapelacyjnym zwycięzcą konkursu został Polak **Lemanik Lemano.** Nagrodę publiczności zdobyli duet Gundermannow z NRD i Polak **Grzegorz Klat.**

Im gorzej tym lepiej?

Znacie? Znamy. To posłuchajcie... Tym starym dowcipem można skwitować wieloletnie dyskusje o budownictwie, a mieszkaniowym w szczególności.

Wiadomo, że jest źle. Znane są przyczyny, dotkliwie odczuwane skutki. Tylko terapia jakoś nie wychodzi. Mimo powoływania rad, komisji, zespołów, mimo opracowywania programów, raportów, organizowania narad, posiedzeń, dyskusji w budownictwie ani drgnie, chyba że na gorsze. Papier i słowa to jednak za mało, od tego mieszkań nie przybędzie.

Tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego prawdopodobnie nie zostanie wykonany. Co więcej, obecna sytuacja nawet największych optymistów skłania do zastanowienia — co zatem z planem 5-letnim?

Spokój zachowują jedynie budowlani. Z reguły milczą, a jeśli zabierają głos, to tylko po to, aby powiedzieć — d a j c i e! Dajcie materiały i surowce. Dajcie ludzi i sprzęt. Dajcie ulgi, preferencje, dotacje. Dajcie... a co w zamian? W zamian niewiele.

Utrzymujący się rynek wykonawczy sprzyja firmom budowlanym. Wbrew logice ekonomicznej i reformie dla tych przedsiębiorstw im gorzej tym lepiej. Cała tajemnica tkwi w prostej zasadzie: mało, długo, byle jak, za to drogo! I można spać spokojnie. Nic więc dziwnego, że o swą rentowność przedsiębiorstwa bać się nie muszą. Tak postępując zawsze wyjdą na swoje.

Podejmowane próby ukrócenia samowoli w kształtowaniu cen za usługi budowlane nie przyniosły rezultatu. Trudno też oczekiwać rewelacyjnych efektów po obowiązującej od 1 czerwca br. decyzji o ograniczeniu wzrostu cen w budownictwie ogólnym do 13 proc., skoro w 7 miesiącach br. „podskoczyły" one aż o 24,5 proc.

W budownictwie reforma to pojęcie mało znane. I tak będzie dotąd, dopóki sprawy inwestycji nie zostaną wreszcie

Ciąg dalszy na str. 2

Śnieżyce w Dżammu i Kaszmirze

Nie ustają śnieżyce w indyjskim stanie Dżammu i Kaszmir. Według oficjalnych informacji podanych w stolicy tego stanu Szrinagarze, od soboty na skutek zamieci śnieżnych i zimna śmierć poniosło co najmniej 21 osób. Według nieoficjalnych źródeł, liczba śmiertelnych ofiar wynosi ponad 50.

Na szosach w zaspach śnieżnych ugrzęzło wiele pojazdów, w tym autobusów. W akcji ratowniczej uczestniczą śmigłowce. Do poniedziałku wieczór z zasypanych pojazdów wyciągnięto 40 osób.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie duże, rano liczne mgły, po południu i w nocy opady deszczu. Temperatura maksymalna 7—9 st. C, minimalna 4—6 st. C. Wiatr słaby, wzrastający do dość silnego, południowy.

JUTRO — opady deszczu, temperatury bez większych zmian, wiatr dość silny.

IMIENINY: Elżbiety, Seweryny.

(it)

Światowe forum studentów

Edukacja i społeczeństwo

Depesza W. Jaruzelskiego

W Pradze kontynuowali we wtorek obrady uczestnicy światowego forum studenckiego, zorganizowanego pod hasłem „Edukacja i Społeczeństwo". Pod adresem prezydium tego wielkiego spotkania młodzieży ze wszystkich prawie kontynentów nadeszło wiele pozdrowień i depesz od przywódców licznych krajów i narodów. Depesze nadesłał również I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa PRL **Wojciech Jaruzelski.** Polski przywódca w serdecznych słowach życzy uczestnikom forum pomyślnych obrad oraz wypracowania form działalności najlepiej służących interesom postępowej młodzieży i wnoszących istotny wkład w dzieło zachowania pokoju międzynarodowego.

We wtorek forum obradowało w komisjach problemowych. W trakcie posiedzenia komisji szkolnictwa wyższego, reformy i demokratyzacji oświaty zabrał głos stojący na czele delegacji polskiej przewodniczący Rady Naczelnej ZSP **Andrzej Dragan,** prezentując doświadczenia naszego kraju w rozwiązywaniu spraw stypendialnych, dostępu młodzieży do wyższych studiów oraz opieki socjalnej nad młodzieżą studiującą.

Orzeczenie Sądu Najwyższego

dot. nadrzędności obowiązków obywateli USA nad powinnościami religijnymi

WASZYNGTON (PAP) — Korespondent PAP Jerzy Górski pisze:

Przewodniczący Sądu Najwyższego USA **William Rehnquist** wydał 17 bm. orzeczenie podtrzymujące „zakaz uchylania się od pracy z powodu przekonań religijnych i żądania od pracodawcy dni wolnych z tego tytułu". Orzeczenie to dotyczy skargi nauczyciela w Ansonia w stanie Connecticut przeciwko dyrekcji szkoły średniej. Dyrekcja odrzuciła jego prośbę o udzielenie 6 dni w roku wolnych od pracy w związku z uczestnictwem w uroczystościach religijnych.

Sąd Najwyższy USA poparł decyzję rady szkolnej stwierdzając, iż „obowiązki nauczyciela wynikające z umowy o pracę mają charakter nadrzędny w stosunku do powinności wynikających z przekonań religijnych. Pracodawca (w tym wypadku szkoła) jest zobowiązany do ścisłego przestrzegania zasady rozdzielenia Kościoła od państwa i od życia publicznego".

Orzeczenie to jest drugą w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy decyzją Sądu Najwyższego USA w sprawie odmowy pracy ze względu na przekonania religijne. Zostało oparte na decyzji Sądu Najwyższego USA z czerwca 1985 roku „O nadrzędności obowiązków obywateli USA względem pracodawcy nad powinnościami wynikającymi z przekonań religijnych".

Jak wykazują badania opinii publicznej, większość obywateli USA popiera decyzje Sądu Najwyższego w sprawie stosunków państwo—Kościół, uważając, iż przyczyniają się one do powstrzymania fali bigoterii religijnej i nadużywania wolności wyznania do celów niewiele mających wspólnego z przekonaniami religijnymi. Natomiast przedstawiciele fundamentalistów religijnych oświadczyli, iż decyzje te są „wyrazem nietolerancji religijnej".

Również 17 bm. Sąd Najwyższy USA utrzymał w mocy orzeczenie z czerwca br. o zakazie umieszczania symboli religijnych na budynkach publicznych rządu federalnego, władz stanowych i lokalnych. Sąd Najwyższy podtrzymał decyzje sądu okręgowego stanu Illinois o zakazie umieszczania krzyży i symboli religijnych na budynkach publicznych. Oba sądy poparły stanowisko Amerykańskiej Unii Praw Obywatelskich (American Civil Liberties Union) dotyczące zakazu dekoracji budynków publicznych symbolami religijnymi. Organizacja ta zwróciła się do sądu ze skargą na organizacje religijne przygotowujące program dekoracji budynków publicznych na święta Bożego Narodzenia.

Ford i Carter

o aferze z bronią dla Iranu

WASZYNGTON (PAP) — Byli prezydenci USA **Gerald Ford** i **Jimmy Carter** uznali za błąd prowadzoną przez rząd **Reagana** transakcję wymiany zakładników za broń i domagają się pełnego wyjaśnienia sprawy przez Kongres. Ford wskazał na doradcę prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego **Johna Poindextera** jako odpowiedzialnego za ten błąd.

Obaj byli prezydenci wystąpili we wtorek przed kamerami sieci telewizyjnej NBC w Atlancie.

Podczas wywiadu Ford powiedział m.in.: „Sprzedaż, darowanie jakkolwiek by to nazwać — podcina nasze wysiłki w kierunku współpracy z naszymi przyjaciółmi w Europie nad rozwiązaniem problemu terroryzmu". Carter dodał: „Oczywiście, zgadzam się z tym, co powiedział prezydent Ford. W efekcie płacimy okup porywaczom zakładników. Każdy terrorysta na świecie, który czyta gazety lub słucha radia wie teraz, że płacimy za odzyskanie zakładników. Jest to bardzo poważny błąd. Inną sprawą, która bardzo mnie dotknęła jest fakt, że naród amerykański i Kongres zostali przy tym wprowadzeni w błąd".

USA—RFN

Amerykanie informują Bonn o rozmowach w Genewie

Boński minister Spraw Zagranicznych **Hans-Dietrich Genscher** został we wtorek poinformowany przez członków amerykańskiej delegacji na genewskie rokowania ZSRR—USA w sprawie zbrojeń jądrowych i kosmicznych o aktualnym stanie tych rokowań. Opublikowane przez zachodnioniemieckie MSZ oświadczenie na ten temat przytacza stwierdzenie Genschera, iż porozumienie o ograniczeniu jądrowych środków średniego zasięgu nie powinno być uzależnione od postępu w innych dziedzinach kontroli zbrojeń — informuje Reuter.

Z oświadczenia wynika, że Bonn uważa, iż z rejkiavickiego pakietu propozycji radzieckich należy wyjąć i zrealizować oddzielnie porozumienie, jakie zarysowało się tam w odniesieniu do jądrowych środków średniego zasięgu w Europie. Równocześnie jednak rząd w Bonn sprzeciwia się uzależnianiu porozumienia w tej sprawie od innych warunków wstępnych, takich, jakie wysuwają m.in. Margaret Thatcher i wojskowi NATO.

Nowe przepisy regulujące wjazd do ZSRR i wyjazd z tego kraju

Rząd radziecki podjął uchwałę, uzupełniającą wydane w 1970 roku przepisy, które regulują wjazd do ZSRR i wyjazd z tego kraju. Nowy dokument, którego najważniejsze założenia ogłosiła agencja TASS, dotyczy m.in. trybu rozpatrywania wniosków o wjazd lub wyjazd w sprawach osobistych. Uzupełnienie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1987 r.

Określa ono tryb składania wniosku, dokumenty do tego niezbędne, terminy rozpatrywania podań, przyczyny ewentualnej odmowy, a także inne szczegóły związane z wjazdem lub wyjazdem z ZSRR. W poprzednich aktach prawnych rządu radzieckiego szczegółów tych nie było.

Rozwijając pojęcie „sprawa osobista" dokument wymienia takie przypadki, jak łączenie rodzin, spotkania (połączenie) z bliskimi krewnymi, małżeństwo, rozwiązanie spraw spadkowych, odwiedziny u ciężko chorych krewnych, grobów bliskich krewnych oraz wiele innych ważnych powodów. Okres wyjazdu w sprawach osobistych reguluje się z uwzględnieniem ich celu. Zastrzega się przy tym, że może on zostać przedłużony.

Uzupełnienie wnosi pełną jasność do wszystkich kwestii związanych z wyjazdem lub wjazdem. Dla przykładu, określa, że wniosek o wyjazd z ZSRR w celu połączenia się z członkami rodziny jest rozpatrywany pod warunkiem posiadania zaproszenia od męża, żony, ojca, matki, syna, córki, rodzonego brata i rodzonej siostry. Niezbędne jest także, aby pozostający w ZSRR członkowie rodziny zaświadczyli, iż osoba wyjeżdżająca nie ma wobec nich żadnych zobowiązań. Wszystkie dokumenty muszą być potwierdzone notarialnie.

Jeżeli chodzi o tymczasowy wyjazd w sprawach osobistych, to podanie rozpatrywane jest w terminie nie przekraczającym miesiąca. W wypadku ciężkiej choroby lub śmierci kogoś bliskiego wnioski rozpatrywane będą w ciągu trzech dni. Wnioski o wyjazd na stałe rozpatrywać się będzie w ciągu miesiąca. **Jeżeli zachodzi konieczność głębszego zbadania podania, to okres ten może zostać przedłużony, jednakże nie dłużej niż do 6 miesięcy.**

Sprecyzowano też przyczyny, uniemożliwiające obywatelowi ZSRR wyjechanie z kraju w sprawach osobistych. Zgody nie daje się (przez pewien czas), jeżeli ubiegający się o wyjazd zna tajemnicę państwową. Pod uwagę brane są też inne przyczyny związane z bezpieczeństwem państwa oraz jeżeli wyjazd godzi w interesy i prawa innych obywateli lub też jeżeli osoba pragnąca wyjechać ma wobec innych jakieś zobowiązania. Zgody na wyjazd nie daje się poza tym osobom skazanym (aż do wyjścia na wolność) i podlegającym odpowiedzialności karnej. Nie można też wyjechać, jeżeli otrzymało się zaproszenie, od osoby przebywającej za granicą niezgodnie z obowiązującymi przepisami.

O decyzji dotyczącej wyjazdu, a w wypadku odmowy również jej motywów, natychmiast informuje się wnioskodawcę.

Jeżeli wniosek na wyjazd z ZSRR lub wjazd do tego kraju został odrzucony, to powtórne podanie może zostać złożone nie wcześniej niż po pół roku.

W SKRÓCIE

■ W Olsztynie zakończyło 18 bm. dwudniowe obrady forum polityczne dziennikarzy zorganizowane przez Stowarzyszenie „Wisła — Odra" oraz SD PRL. Celem spotkania, w którym uczestniczyło ponad stu dziennikarzy z różnych redakcji w całym kraju było pogłębienie wiedzy o polityce międzynarodowej i na tym tle o stosunkach polsko-niemieckich w przeszłości i obecnie.

■ Do Wydziału Cywilnego Sądu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej wpłynęła niecodzienna sprawa. Dyrekcja Huty „Ferrum" w Katowicach wniosła roszczenia wobec przedsiębiorstwa polonijno-zagranicznego „Maro" w Bielsku-Białej o zapłatę 21 faktur na łączną kwotę 24.295 tys. zł. Sęk jednak w tym, że przedsiębiorstwo polonijno-zagraniczne „Maro" decyzją ministra Handlu i Usług nie istnieje już od 4 czerwca br., a według informacji Urzędu Skarbowego w Bielsku-Białej depozyt założycielski służący do zabezpieczenia roszczeń został zlikwidowany.

■ Organa kontroli Izb Skarbowych zakończyły 649 dochodzeń, w wyniku których ujawniono 475 przestępstw skarbowych na ogólną sumę ponad 200 mln zł. Więcej niż połowę owych wykroczeń popełnili nieuczciwi właściciele zakładów rzemieślniczych, ukrywając rzeczywiste dochody.

■ Od 15 listopada, równolegle ze wzrostem cen biletów kolejowych, zostały podwyższone opłaty za miejsca w wagonach sypialnych i z miejscami do leżenia na liniach krajowych. Jak informuje „Wars", cena jednego miejsca sypialnego w klasie pierwszej wynosi 800 zł (dotąd 600 zł), a w klasie drugiej — 650 zł (dotychczas 500 zł). Bilet za miejsce w kuszetce drożeje z 220 zł do 320 zł.

■ Jak donoszą z Bangi, stolicy Republiki Środkowoafrykańskiej, na ławie oskarżonych w sądzie apelacyjnym zasiadł były „cesarz" tego kraju, Jean-Bedel Bokassa. Ukazał się on po raz pierwszy publicznie od czasu aresztowania go 23 października br., kiedy powrócił do ojczyzny z zagranicy. Był on wcześniej skazany zaocznie na karę śmierci za nadużycie władzy, spowodowanie masakry dzieci, za sprzeniewierzenie funduszy państwowych.

(opr. ska)

Konferencja prasowa

Ciąg dalszy ze str. 1

strzegania ustawy w 1/3 skontrolowanych zakładów, to w rok później — już w połowie a w 1985 r. — w 3/4 przedsiębiorstw. **Wyraźna poprawa nastąpiła we współdziałaniu administracji ze związkami przy tworzeniu nowych systemów wynagradzania i w sprawach socjalno-bytowych.** Wyniki kontroli wykazały, że powstał w przedsiębiorstwach nawyk współdziałania ze związkami, że uznaje się je za partnera, z którego zdaniem należy się liczyć. Jest to dowód postępującej stabilizacji politycznej i umacniania praworządności w tej ważnej dziedzinie życia.

W odpowiedzi na jedno z pytań J. Urban potwierdził, że **wkrótce odbędzie się spotkanie wstępne osób zaproszonych do udziału w Radzie Konsultacyjnej.** Komentując uchwałę Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie mówiącą o tym, że klub ten nie deleguje swojego przedstawiciela do rady rzecznik podkreślił, że w żaden sposób nie godzi to w koncepcje i nie stoi w sprzeczności z intencjami władz państwowych. Rada nie jest pomyślana jako przedstawicielstwo klubów stowarzyszeń, grup itp. Składać ma się z osobistości zaproszonych imiennie, reprezentatywnych dla różnych nurtów realistycznego i patriotycznego myślenia w sprawach Polski. Ta platforma polityczna i różne inne względy sprawiły, że nie do wszystkich, którzy na to liczyli zwrócono się o udział w radzie. Niektórzy czują się więc być może urażeni, co wpływa na ich opinie o samej radzie. (PAP)

Wątpliwości pani profesor

GENEWA (PAP) — Pani **Mariette Paschoud,** profesor historii i języka francuskiego w jednym z gimnazjów w Lozannie, kapitan wojskowej służby kobiecej i sędzia wojskowy, która latem br. wyraziła wątpliwość co do istnienia w Trzeciej Rzeszy hitlerowskiej komór gazowych, została zawieszona w prawach członka Szwajcarskiego Stowarzyszenia Oficerów Wojskowej Służby Kobiecej (SOSEA) i tymczasowo wykluczona z zarządu stowarzyszenia. Decyzja ta została podjęta niemal jednogłośnie na dorocznym walnym zgromadzeniu stowarzyszenia.

Falklandy—Malwiny

Londyn nie będzie rozmawiał w sprawie suwerenności

LONDYN (PAP) — W dzień po przedstawieniu przez Argentynę propozycji w sprawie zaniechania wrogich działań w strefie południowego Atlantyku — co ułatwiłoby rozpoczęcie negocjacji na temat przyszłości Archipelagu Falklandów-Malwin — brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdziło we wtorek, iż kwestia brytyjskiej zwierzchności nad Falklandami-Malwinami „w ogóle nie podlega negocjacjom".

Podkreślając, że W. Brytania jednostronnie ogłosiła zakończenie wrogich działań w czerwcu 1982 r. „po odzyskaniu archipelagu opanowanego 11 tygodni wcześniej przez siły argentyńskie", rzecznik ministerstwa oświadczył, iż „wyklucza się rozpoczęcie jakichkolwiek negocjacji nt. sprawy suwerenności".

Argentyna zapowiedziała przerwanie wszelkich wrogich działań, jeżeli W. Brytania zniesie ustanowioną w 1982 r. 150-milową „strefę bezpieczeństwa wojskowego" wokół Falklandów-Malwinów.

Posiedzenie Prezydium Rządu

WSPÓŁDZIAŁANIE RZĄDU Z SEJMEM ▨ SPRAWOZDANIE POLSKIEJ DELEGACJI NA 42 SESJĘ RWPG

Biuro Prasowe Rządu informuje: 17 listopada 1986 r. obradowało Prezydium Rządu

Oceniono współdziałanie Rządu z Sejmem i jego organami w okresie I i II sesji IX kadencji. Stwierdzono, że organa rządowe właściwie wykonywały obowiązki wobec Sejmu i aktywnie uczestniczyły w pracach jego organów. W działalności rządu wykorzystywane były wystąpienia poselskie, a szczególnie opinie i dezyderaty komisji sejmowych, co miało istotny wpływ na podejmowane przez rząd problemy i rozstrzygnięcia.

Współpraca Sejmu z rządem była przedmiotem wspólnego posiedzenia Prezydium Sejmu i Prezydium Rządu w dniu 11 lipca 1986 r. Przyjęte wówczas ustalenia dotyczyły m.in. usprawnienia współpracy naczelnych organów administracji z organami Sejmu oraz udoskonalenia trybu przygotowania i rozpatrywania przedłożeń rządowych przez Sejm.

Prezydium Rządu przyjęło projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie wykonywania przez organa administracji państwowej obowiązków wobec Sejmu. Projekt określa niezbędny zakres zadań przedstawicieli rządu w ramach współdziałania z Sejmem oraz tryb postępowania z projektami dokumentów rządowych skierowanych do Sejmu, a także ustala obowiązki terenowych organów administracji państwowej wobec posłów i wojewódzkich zespołów poselskich.

Następnie **Prezydium Rządu zapoznało się ze sprawozdaniem polskiej delegacji rządowej z 42 sesji RWPG, która odbyła się w Bukareszcie w dniach 3—5 listopada 1986 r.**

Bukareszteńska sesja dokonała wnikliwej oceny współpracy krajów RWPG oraz wyników osiągniętych w dwóch ostatnich latach. Podczas sesji rozpatrzono rezultaty koordynacji planów gospodarczych i przyjęto plan wielostronnych przedsięwzięć integracyjnych do roku 1990. Omówiono także potrzeby energetyczne poszczególnych krajów oraz zamierzenia w dziedzinie rozwoju energetyki jądrowej.

Prezydium Rządu podkreśliło, że przebieg sesji oraz przyjęte postanowienia świadczą o dalszym postępie integracji gospodarczej oraz o wzrastającej roli RWPG w międzynarodowym podziale pracy.

W kolejnym punkcie obrad, **Prezydium Rządu zapoznało się i pozytywnie zaopiniowało kierunki nowelizacji ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego** przygotowanej przez Kancelarię Rady Państwa.

Prezydium Rządu rozpatrzyło też sprawy dotyczące administracji państwowej, a w szczególności funkcjonowania ustawy z 1982 r. o pracownikach urzędów państwowych, zasad kształtowania struktur organizacyjnych w urzędach administracyjnych, doskonalenia zawodowego urzędników oraz stanu technicznego wyposażenia urzędów.

Oceniając funkcjonowanie ustawy o pracownikach urzędów państwowych Prezydium Rządu stwierdziło, że rozwiązanie przyjęte w tym istotnym dla funkcjonowania administracji państwowej akcie prawnym generalnie sprawdziły się w praktyce. Dla wzmocnienia skuteczności rozwiązań przyjętych w ustawie niezbędna jest dalsza, konsekwentna ich realizacja.

Rozpatrując informację o kształceniu i doskonaleniu kadr administracji państwowej **Prezydium Rządu zwróciło uwagę na konieczność położenia większego nacisku na szkolenie specjalistyczne i doskonalenie w trakcie pracy.** Za niezbędne uznano stałe zaznajamianie pracowników urzędów państwowych z wprowadzanymi nowymi rozwiązaniami prawnymi i organizacyjnymi, tak aby poprawność i sprawność funkcjonowania administracji była odczuwana przez obywateli.

Prezydium Rządu rozpatrzyło również kierunki prac nad zasadami organizacji i funkcjonowania urzędów terenowych organów administracji państwowej. Zmierzają one do dostosowania struktur organizacyjnych urzędów do warunków i specyfiki, poszczególnych województw. Przewiduje się nadanie statutów urzędom terenowym organów administracji państwowej.

Prezydium Rządu zapoznało się z raportem w sprawie stanu i potrzeb w zakresie technicznego wyposażenia urzędów terenowych organów administracji państwowej.

(PAP)

Z tego ziarna będzie mąka

Ciąg dalszy ze str. 1

Niektóre GS-y rozpoczęły już kontraktację na przyszły sezon. Według planu nasz region powinien dostarczyć 300 tys. ton zbóż oraz 5 tys. ton gryki. Na razie podpisano umowy na 50 tys. ton.

Naszemu regionalnemu przemysłowi zbożowo-młynarskiemu przybędą nowe obiekty. Pomyślnie przeszedł wstępny rozruch elewator w Starosielcach o pojemności 10 tys. ton. Będzie to istotne uzupełnienie nadal szczupłej bazy przechowalniczej. Tuż obok znajduje się wytwórnia pasz, której próbę działania przewidziano na grudzień. Na przyszły rok wyznaczono kolejny termin oddania do użytku kaszarni i grochowni. Jest duże prawdopodobieństwo, że — w myśl przysłowia „do trzech razy sztuka" — może to się wreszcie uda. Również ostatni etap przed rozruchem technologicznym przechodzi młyn pszenny w Suwałkach o zdolności produkcyjnej 80 ton na dobę. W nieco dalszej perspektywie planuje się budowę młyna żytniego w Bielsku Podlaskim.

Jedną z najtańszych form powiększenia powierzchni przechowalniczej stanowią zbiorniki blaszane. W tym roku postawiono je w Sokółce i Bielsku Podlaskim. Do końca tej 5-latki, dzięki tego rodzaju inwestycjom, pojemność zwiększy się o 45 tys. ton. Na wiosnę przyszłego roku będą wykonywane płyty fundamentowe pod elewator w Bielsku Podlaskim (pojemność 25 tys. ton). Konstrukcje stalowe pochodzą z Czechosłowacji. Dzięki temu importowi znacznie przyśpieszy się tempo robót. Przywidywany termin odbioru określono na 1989 rok. Obecnie trwa budowa zaplecza. W planie perspektywicznym ujęta jest podobna inwestycja zlokalizowana w Stążnie koło Suwałk.

Jak twierdzi zastępca dyrektora OPPZM — Stanisław Ciołko, przedsięwzięcia te pozwolą nam zabezpieczyć potrzeby w tym zakresie na długi okres.

Obok większości obiektów wybudowane zostaną suszarnie. Jedną z nich uruchomiono niedawno w Starosielcach. Do 1990 r. zmontowanych zostanie 20 sztuk, każda o zdolności przerobowej 320 ton na dobę.

Przy realizacji inwestycji przedsiębiorstwo napotyka na szereg trudności m.in. z zaopatrzeniem w materiały budowlane. Z powodu braku cementu wiele z nich musiano wstrzymać na pewien czas. Nie zawsze najlepiej przebiegają roboty budowlane i elektryczne. Natomiast należy pochwalić głównych wykonawców prac montażowych, którymi są pracownicy POM.

(gs)

Im gorzej tym lepiej?

Ciąg dalszy ze str. 1

uporządkowane. Na ten temat powiedziano już morze słów, tyle że bez efektów. Wbrew decyzjom i zaleceniom placów budów przybywa jak grzybów po deszczu. Tylko w tym roku rozpoczęto ponad 2 tys. nowych inwestycji, co łącznie daje liczbę ponad 21 tys. czynnych budów w kraju.

Potrzeby są duże, wykonawców mało. W tej sytuacji każdy inwestor czuje się szczęśliwy jeśli podpisze umowę z przedsiębiorstwem budowlanym. Często nawet bez określania terminu zakończenia. Pieniądze — mimo zapewnień o trudnej złotówce — też są łatwo dostępne, ich brak nie dyscyplinuje inwestycyjnych apetytów. A więc byle tylko zacząć, a później jakoś to będzie.

Pytanie tylko — jak długo jeszcze?

(PAP)

Tragiczne skutki zaśnięcia za kierownicą

W poniedziałek wieczorem w pobliżu południowoportugalskiego miasta **Braganca** doszło do tragicznego wypadku, w którym zginęło pięć osób, a 28 odniosło ciężkie obrażenia.

Pełen pasażerów samochód ciężarowy uderzył w latarnię przydrożną z powodu zaśnięcia kierowcy prowadzącego pojazd.

Ucieczka w przepaść

Wielkie straty w stadzie owiec spowodowała wataha wilków, która zaatakowała pasące się zwierzęta na halach w gminie Mała Frankova (CSRS).

Liczące 875 sztuk stado owiec wpadło w panikę i 212 z nich w przysłowiowym owczym pędzie runęło w przepaść.

Hipokryzja czy próba odwrócenia uwagi?

NOWY JORK (PAP) — Przedstawicielka Stanów Zjednoczonych, **Patricia Byrne,** występując na forum Komitetu d/s Socjalnych, Humanitarnych i Kulturalnych Zgromadzenia Ogólnego NZ ostro zaatakowała przejawy nietolerancji na tle religijnym — jakie jej zdaniem występują w sześciu państwach, w tym w ZSRR.

W nacechowanym hipokryzją wystąpieniu pani Byrne oświadczyła m.in., że „państwo, które działa zgodnie z wolą swego narodu i dąży do realizacji aspiracji społecznych nie powinno obawiać się wyznawców religijnych w swym kraju". Hipokryzja tego wystąpienia polega na tym, iż Stany Zjednoczone roszczą sobie prawo do pouczania innych i występowania w todze obrony prześladowanych za przekonania religijne, podczas gdy właśnie w tym państwie problem ten występuje z całą ostrością.

Wystarczy przypomnieć dane ogłoszone w Waszyngtonie przez amerykańską „Organizację więźniów sumienia", z których wynika, że tylko w okresie od maja 1985 do czerwca 1986 roku władze federalne, stanowe, miejskie i lokalne w USA aresztowały i skazały na kary więzienia, sięgające czasami nawet kilku lat, ponad 11 tys. osób, które wyrażały publiczny protest przeciwko polityce obecnego rządu. Były wśród nich również osoby duchowne, jak np. pastor **Paul Kabat** skazany na 10 lat więzienia za udział w demonstracji przed bazą rakietową. Liczna grupa księży i duchownych różnych wyznań została też skazana na kary więzienia za udzielanie schronienia uchodźcom politycznym z krajów Ameryki Środkowej. Wszystkich tych ludzi skazano lub aresztowano za działalność zgodną z ich przekonaniami religijnymi.

Humanitaryzm — a może pogarda dla ofiar?

W RFN rozlegają się żądania zwolnienia Rudolfa Hessa, skazanego wyrokiem Trybunału Norymberskiego na dożywotnie więzienie za zbrodnie przeciwko pokojowi (udział w przygotowaniach do agresji). Na co dzień podgrzewa temat neonazistowska organizacja o nazwie „Wspólnota pomocy dla uwolnienia Rudolfa Hessa", która domaga się „położenia kresu bezprawiu". Potrzebą wykazania humanitarwzmu uzależniają apel o zwolnienie byłego zastępcy Hitlera prezydent RFN **Richard von Weizsaecker,** i kanclerz **Helmut Kohl.**

Argument humanitaryzmu nie jest niczym nowym. Właśnie tym motywem od początku kierowała się zachodnioniemiecka Temida przy próbach rozliczenia sprawców z ich zbrodni. Potrzebą humanitaryzmu uzasadniano przedterminowe zwalnianie z więzień — bywało, że i po kilku miesiącach — sprawców masowych morderstw, lub rezygnacje z postawienia ich przed sądem ze względu na „zły stan zdrowia". Taki humanitaryzm oznacza nic innego, jak pogardę dla ofiar.

W wypadku Hessa chodzi o człowieka, który ma wydatny udział w barbarzyństwie hitlerowskiego systemu. O człowieka, który przez wiele lat budował NSDAP, współtworzył jej zbrodniczą ideologię. Chodzi o zbrodniarza, który nie wykazał przed trybunałem najmniejszej skruchy, nazywając Hitlera „największym człowiekiem, którego naród mój zrodził w swej tysiącletniej historii".

Dlatego dziwi, że do chóru wołających o zwolnienie Hessa, symbolizującego nazizm i jego ludobójstwo, przyłączył się głos Polaka — profesora **Władysława Bartoszewskiego.**

(PAP)

Po 8 latach emigracji z powrotem do ZSRR

W poniedziałek po 8 latach spędzonych na emigracji w USA powrócił do Związku Radzieckiego były moskiewski reżyser 54-letni **Raszid Atamalibekow.**

Wkrótce po opuszczeniu samolotu, którym przybył z Nowego Jorku Atamalibekow stwierdził, że od pierwszych dni pobytu na obczyźnie był głęboko rozczarowany zastaną rzeczywistością. Nie udało mu się znaleźć pracy w zawodzie, który wykonywał w kraju. Szczególnie uderzył go panujący w USA brak zainteresowania dla wartości duchowych oraz wartości moralnych.

Atamalibekow, który jest Azerbejdżaninem, dodał iż rozgłośnia „Głos Ameryki" nakłaniała go bez skutku, do prowadzenia audycji w jego języku ojczystym.

O krasulach — naukowo

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj (18 bm.) rozpoczęła się w Białymstoku konferencja zootechniczna, zorganizowana przez Stowarzyszenie Naukowo-Techniczne Inżynierów i Techników Rolnictwa, WOPR, wydział rolnictwa UW, związki spółdzielni mleczarskich, hodowców bydła, Okręgową Stację Hodowli Zwierząt i Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi.

Konferencja obraduje pod hasłem polepszenia produkcji i jakości mleka w woj. białostockim. W dwudniowym cyklu wykładów i odczytów w sali NOT, gdzie zgromadzili się czołowi hodowcy bydła oraz fachowcy z wielu branż obsługujących rolnictwo, usłyszeć można sporo informacji o aktualnych problemach w produkcji mleka i chowie bydła. Goszczący w Białymstoku naukowcy prezentują między innymi najnowsze dokonania w gospodarce paszowej, w zakresie postępu biologicznego, sposobów utrzymania stad w należytej kondycji oraz zagadnienia ze sfery ekonomiki. (zł)

SPORT

AZS Poznań—Włókniarz B-stok 63:54

Po ambitnej walce

W przyspieszonym tempie rozgrywane są pojedynki w I lidze koszykówki kobiet. Wczoraj białostocki Włókniarz zmierzył się w Poznaniu z tamtejszym AZS-em. Zwyciężył AZS 63:54 (34:21). Punkty dla Włókniarza zdobyły: Klejzik — 15, Mozolewska — 12, Szapiel — 10, Dołżyńska — 7, K. Malinowska — 6, A. Malinowska i Jungenman po 2, a dla gospodarzy Mrozińska — 22 i Grześczyk — 20.

Białostoczanki przez cały czas stawiały akademiczkom zacięty opór. Od początku prowadzenie wymieniały walczyły poznanianki i nie pozwoliły zbliżyć się na bliższą odległość. Był moment że AZS prowadził nawet różnicą 12—13 punktów.

W drugiej części, mecz stał się bardziej wyrównany. Białostoczanki przegrywały różnicą 9 punktów. Do końca spotkania trwała wymiana kosz za kosz i ta różnica utrzymała się do ostatniego gwizdka sędziów. W zespole Włókniarza dobrze zaprezentowała się młodziutka Szapiel.

(let)

„Orange" czy biało-czerwoni?

Dziś o godz. 20 na Stadionie Olimpijskim w Amsterdamie rozpocznie się eliminacyjne spotkanie do piłkarskich mistrzostw Europy pomiędzy Holandią i Polską. Obie drużyny przystąpią do meczu z dorobkiem 2 pkt. Holandia pokonała Węgrów 1:0, a Polska wygrała z Grecją 2:1. Tak więc dzisiejszy pojedynek będzie meczem o pierwsze miejsce w tabeli.

Nasza ekipa zameldowała się w Amsterdamie w poniedziałek w godzinach wieczornych. Już wcześniej przylecieli do Holandii nasi trzej „cudzoziemcy" — Zbigniew Boniek, Roman Wójcicki i Włodzimierz Smolarek. Wszyscy czują się dobrze. Występ Bońka wywołał największe zainteresowanie. Nasz czołowy piłkarz udzielił wielu wywiadów przedstawicielom prasy holenderskiej. O powrocie do reprezentacji powiedział: „Przecież ja nie rozstawałem się z drużyną narodową, nie grałem tylko w jednym meczu z Grecją". A odpowiedzią na pytanie dlaczego Polacy grali słabo w Meksyku wyraźnie zbił z tropu swoich rozmówców. **Stwierdził: „Być może nie spisywaliśmy się tam najlepiej, ale byliśmy w finałach, w których zabrało Holendrów".**

Oceniając szansę obu zespołów Boniek powiedział, że są one mniej więcej równe. I chyba miał rację.

(Opr. dk)

✵

Mecz Holandia — Polska będzie transmitowany w programach pierwszych Polskiego Radia i TV. Początek transmisji dziś o godz. 20.

Doniesienia agencyjne

I LIGA KOSZYKÓWKI

Spójnia Gdańsk — Lech Poznań 84:83 (39:51). Punkty: dla Spójni: Małgorzata Wołujewicz, — 29, Hanna Bańka — 22, Barbara Nawrot — 16. Dla Lecha: Violetta Glapiak — 21, Elżbieta Barańska Renata Klatt i Lidia Wróblewska — po 18.

Czarni Szczecin — Glinik Gorlice 86:58 (51:32). Najwięcej punktów zdobyły: dla Czarnych: Jastrzębska — 21, Nadolska — 18, Maciejewska — 13, dla Glinika: Przybył — 18, Banel — 15, Nowak — 12.

Włókniarz Pabianice — AZS Katowice 75:77 (63:63, 30:28). Najwięcej punktów zdobyły: dla Włókniarza — Małgorzata Włoch — 19, Małgorzata Gliszczyńska — 16, dla AZS — Helena Plewa — 30, Danuta Bibrzycka — 22.

TENISOWY TURNIEJ MASTERS KOBIET

Manuela Malejewa i Bettina Bunge są pierwszymi tenisistkami, które zakwalifikowały się do drugiej rundy turnieju. Masters kobiet, który rozpoczął się w nowojorskiej hali Madison Square Garden. Malejewa (nr 7) pokonała Melissę Gurney 6:4, 6:1, a Bunge zwyciężyła Kathy Rinaldi (nr 8) 7:5, 6:4.

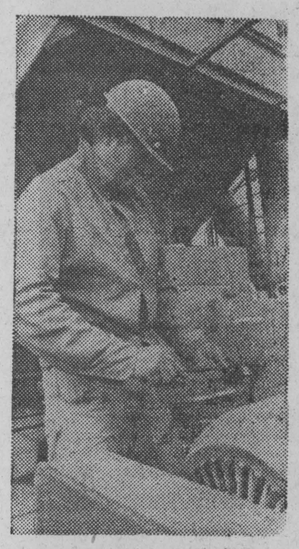
W pierwszej rundzie debla Claudia Kohde — Klisch i Helena Sukova wygrały ze Świetłaną Parchomienko i Larysą Sawczenko 2:6, 7:6 (tie-break 7:5), 6:3.

SAMOCHODOWY RAJD RAC

Po 26 odcinkach specjalnych samochodowego rajdu RAC, prowadzącego drogami Anglii, prowadzi Szwed Mikael Ericsson na samochodzie „Lancia Martini Delta s4" — 2:40.54. Zajmujący po dwóch etapach czwarte miejsce, Fin Juha Kankkunen — „Peugeot 205 turbo 16" — wysunął się na drugą pozycję — strata 7 sek. do Ericssona. Trzecią lokatę zajmuje Fin Timo Salonen — także „Peugeot" — strata 11 sek.

RADZIECKA EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Sensacją rozgrywek radzieckiej ekstraklasy piłkarskiej była porażka kijowskiego Dynama na własnym boisku z Żalgirisem Wilno 0:3. W tabeli prowadzi Dynamo Moskwa — 36 pkt. z 27 meczów, przed Spartakiem Moskwa — 35 pkt. ze 29 spotkań i Zenitem Leningrad. (Opr. ska)



Krajowy deficyt wapna dla budownictwa i rolnictwa (nawozy) oceniany jest na ponad 1 mln ton. Sytuację tę powinno poprawić przekazanie do eksploatacji w październiku br. trzech nowych wysokowydajnych pieców oraz nowych ciągów transportu i rezerwowego składu surowca w Śląskich Zakładach Wapienniczych im. T. Kulika w Tarnowie Opolskim. Nowe piece zwiększą roczną produkcję o 133 tys. ton tego surowca.

NA ZDJĘCIU: elektryk Zygmunt Kuźnik kontroluje pracę instalacji nowych pieców.

CAF — K. Świderski

Mistrz w swoim fachu

W ostatniej edycji konkursu „Mistrz produkcji zwierzęcej" dwie czołowe lokaty zajęli rolnicy z Moniek. Tak więc gmina ta słynie nie tylko z ziemniaczanego zagłębia, ale chlubi się też drugą specjalizacją.

Jednym z laureatów jest **Fabian POŁONOWSKI** ze wsi **Dudki.** Prowadzi on gospodarstwo rolne o powierzchni przeszło 15 hektarów, z czego ponad 9 ha stanowią grunty orne. Wybrał specjalizację w hodowli trzody chlewnej. Sam przyznaje, że niełatwą. Trzeba włożyć moc pracy, by mieć takie wyniki, jakie teraz uzyskuje. Co ważne, produkcja oparta jest w dużej mierze na paszach własnych. Obecnie posiada 270 sztuk trzody, w tym 35 macior.

Jest jednym z większych producentów żywca wieprzowego. Kooperuje ze spółdzielniami produkcyjnymi w zakresie odchowu warch'aków.

W ubiegłym roku dostarczył 21 ton mięsa do punktów skupu. Oprócz tego sprzedał państwu 6 ton zbóż. 40 ton ziemniaków jada'nych i sadzeniaków. Te ostatnie w strukturze zasiewów stanowiły w tym sezonie 40 proc., czyli 3,5 ha. Rolnik wprowadza nowoczesne technologie uprawy, uzyskując wysokie p'ony, w granicach 350—400 kwinta'i z hektara. Tak jak wielu jego kolegów martwi się o rynek zbytu.

Oprócz pracy zawodowej znajduje jeszcze czas na działalność społeczną. Pełni wiele funkcji: jest radnym Miejsko-Gminnej Rady Narodowej, członkiem Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego i Gminnej Spółdzielni.

O dużym zaufaniu, jakim cieszy się wśród społeczności wiejskiej świadczy fakt, że od siedmiu kadencji piastuje urząd sołtysa. Z zaufaniem zwracają się do niego ludzie z prośbą o pomoc w załatwieniu różnych spraw, nie zadko przedstawiając swoje osobiste prob'emy. Stara się dbać o interesy swojej wsi. Jest siłą motoryczna wielu inicjatyw m.in. moderizacji dróg. Za działa'ność na niwie zawodowej i społecznej został wyróżniony licznymi odznaczeniami.

W samych superlatywach mówi o nim zastępca naczelnika miasta i gminy w Mońkach — **Zygmunt Olichwier.** Takich rolników jak Połonowski należy chwalić zawsze i wszędzie. Stanowią oni wzór do naśladowania dla innych. Są najlepszymi propagatorami postępu i nowoczesności w rolnictwie. (gs)

Rozproszone informacje

Nasze wizyty w urzędach związane z przygotowywaniem różnych zaświadczeń czy dokumentów dołączanych do akt bywają dość uciążliwe i długotrwałe. Spotykamy się z tym przy okazji załatwiania spraw mieszkaniowych, spadkowych, motoryzacyjnych itd. Nie wystarczy wtedy zgłosić się w jednym konkretnym miejscu tylko trzeba biegać po rozmaitych gmachach, piętrach i wyciągać z archiwów uzupełniające dane.

Są to niewygody, ktorych w innych krajach pozbyto się, stosując komputerowy bank informacji. Jeśli na razie nie jest to u nas możliwe, to spróbujmy przynajmniej zgrupować w jednym miejscu podstawowe informacje albo zorganizujmy tak pracę instytucji, żeby urzędnik (drogą telefoniczną, teleksową bądź poprzez gońca) gromadził wszystkie formularze i zaświadczenia. Aktualna sytuacja wskazuje na to, że petent jest gońcem, a ten urzędnik automatem do przybijania pieczęci.

Józef Kaniuka
(Białystok)

Drobiazgi są także ważne

Komisja partyjno-rządowa powinna zacząć pracę od uporządkowania spraw cenowych i ograniczenia nadmiernie rozbudowanej sprawozdawczości statystycznej. Konkretnymi przejawami bezsensu jest powielanie aktów normatywnych drukowanych w „Monitorze Polskim" i „Dzienniku Ustaw" przez resorty i inne ogniwa pośrednie. Z tych samych źródeł, a także zrzeszeń, departamentów, wojewódzkich związków i zarządów płynie niepotrzebna rzeka wytycznych, wyjaśnień i interpretacji, z których tylko skromna część okazuje się przydatna. Za to za mała wydaje się nam odpowiedzialność organów administracji za przestrzeganie terminów przy załatwianiu różnych spraw. Wprowadzenie odszkodowań za takie zaniedbania skłoniłoby urzędy do koncentrowania się na kwestiach najważniejszych, a nie marginalnych.

Ponadto proponujemy przyznać rolnictwu uspołecznionemu uprawnienia do sprzedaży nadwyżek mięsa, zboża i innych produktów wytworzonych ponad plan — na wolnym rynku. Wskazane byłoby również korzystanie przez ten sektor z przydziałów węgla za żywiec na zasadach obowiązujących w rolnictwie indywidualnym.

Należałoby określić maksymalne ceny usług rolniczych, uwzględniając specyfikę regionów gospodarczych i stref ekonomicznych, kierując się przy tym przepisami o podatku rolnym.

W odniesieniu do prywatnych inwestorów trzeba wprowadzić obowiązek przedkładania przez nich Izbom Skarbowym lub terenowym organom administracji danych o wykonawcy inwestycji i wysokości jego wynagrodzenia za wykonanie robót. Powinno to zmniejszyć zaskakującą opłacalność tzw. fuch i zahamować odpływ pracowników z uspołecznionych przedsiębiorstw budowlanych, a także zasilić budżet państwa podatkami, które na razie ładują w prywatnych kieszeniach.

Nie wydaje się nam, by sprawa wypłaty świadczeń za okresową niezdolność do pracy osób zatrudnionych w jednostkach uspołecznionych, a ulegających wypadkowi przy zajęciach nie mających nic wspólnego z macierzystymi przedsiębiorstwami, była uregulowana właściwie. Dlaczego ktoś kto w wolnym czasie pojechał na polowanie jako członek koła łowieckiego, został postrzelony i poszedł na 80-dniowe zwolnienie ma otrzymywać świadczenia z zakładu w którym pracuje?

Należałoby również zaostrzyć kryteria i klasyfikacje przy udzielaniu zwolnień chorobowych wówczas, gdy rana lub choroba nie wymaga zupełnego wyłączenia z pracy. W takich przypadkach wskazane byłoby kierowanie poszkodowanego do zajęć zastępczych. Przecież pracownik z gojącym się lub zrastającym po złamaniu palcem może konwojować, dozorować i wypełniać szereg użytecznych powinności, zanim powróci na swoje stanowisko.

Aktyw Spółdzielni Kółek Rolniczych w Wyszkach

Samoobsługa przy kupnie odzieży roboczej

Prawie w każdym zakładzie istnieje komórka wydająca odzież roboczą, ochronną, środki czystości. W wielu krajach o te rzeczy zabiegają sami pracownicy, a nie ich firmy. Może warto spróbować wprowadzić i u nas tę innowację, oczywiście po sprawdzeniu czy wszystko to jest dostępne w sklepach.

Pracownik kupowałby to, co mu potrzebne i w kasie przedsiębiorstwa odzyskiwałby pieniądze na podstawie paragonu. Teraz przeciętnie raz w roku odbiera to wszystko w magazynku odzieży czy potrzebuje nowych rzeczy, czy nie. Jeśli nie, to natychmiast pędzi na targowisko i handluje nimi po paskarskich cenach (dlaczego toleruje się takich spekulantów?). Oczywiście ktoś musiałby sprawdzić zasadność indywidualnych zakupów, ale z tego pomysłu mielibyśmy ewidentną korzyść. Zwolniłyby się pomieszczenia magazynowe, a zatrudniony tam personel mógłby zasilić przetrzebione wydziały produkcyjne.

Stanisław Jurski
(Augustów)

Co zmienić — jak usprawnić — czym się kierować

Prezentujemy dziś kolejne uwagi i propozycje Czytelników, którzy zechcieli wypowiedzieć się w powszechnej dyskusji poprzedzającej przegląd krajowych struktur organizacyjnych i atestację stanowisk. Opinie te drukujemy na ogół w formie skrótów i omówień, przytaczania najbardziej charakterystycznych fragmentów obszernej korespondencji pod hasłem „Ankieta".

Przypominamy pytania pomocne w formułowaniu następnych wniosków, na które wciąż oczekujemy:

- **Czym w pierwszym rzędzie powinna zająć się komisja partyjno-rządowa do spraw porządkowania i unowocześnienia struktur organizacyjnych państwa i gospodarki?**
- **Jakie konkretne przejawy biurokratyzmu lub nonsensów organizacyjnych wymagają likwidacji i inspiracji komisji?**
- **Co można usprawnić w organizacji pracy urzędów i instytucji, z którymi kontaktujemy się najczęściej?**
- **Co należy zmienić w pracy: organów administracji, służb komunalnych, handlu i usług, obsługi rolników, poczty i łączności, komunikacji, instytucji bankowych, oświaty, kultury i ochrony zdrowia, turystyki, sportu itd.?**
- **Co powinniśmy usprawnić organizacyjnie w pozostałych dziedzinach naszego życia zawodowego i społecznego, np. wypoczynku?**
- **Czy dostrzegasz przykłady sprawnej organizacji, które należałoby dzisiaj upowszechnić?**
- **Co zmieniłbyś w organizacji pracy w twoim zakładzie i na twoim stanowisku?**
- **Jakie widzisz zagrożenia w przeprowadzaniu przeglądu struktur organizacyjnych i jak należy im przeciwdziałać?**

Ankietowe sugestie Czytelników „Gazety"

Menedżery polityki kadrowej

W pierwszym rzędzie należałoby przyjrzeć się stanowiskom pracy w różnych urzędach i instytucjach. Zwrócić uwagę na zwiększanie się ilości biurek i sprawozdawczości. Porównując zakresy obowiązków i kompetencje osób zatrudnionych na podobnych etatach w różnych jednostkach kraju, doszlibyśmy do ciekawych wniosków, że gdzieniegdzie ludzie nudzą się, gdyż jest ich po prostu za dużo. Za to w handlu i przy robotach fizycznych ciągle ich brakuje, co widać wyraźnie na terenie mojej gminy.

To samo dotyczy radców i doradców z dziedziny rolnictwa, którzy siedzą w rejonach i wojewódzkich centralach, niewiele robią, ale za to kompletują niepotrzebne analizy i sprawozdania. Jeden czy dwóch fachowców z tej branży podlegających urzędowi gminnemu zupełnie by wystarczyło, gdyby ktoś chciał od nich więcej wymagać.

Jerzy Jarymowicz
(Jeleniewo)

Z centrali niewiele widać

Moim zdaniem bardzo kosztownym nonsensem jest w naszym życiu społecznym i gospodarce powoływanie takich ośrodków jak dzisiejsze gminy i województwa. Wbrew założeniom model ten oddala od obywatela wyspecjalizowane jednostki, które miały mu służyć; usytuowane są z reguły w województwach, więc wyżej i dalej, niż sięgały niegdyś powiaty.

W przypadku oświaty i wychowania jest to aż nadto kłopotliwy paradoks. Można spróbować wyeliminowania choćby części jego mankamentów, tworząc międzygminne i międzymiejskie jednostki organizacyjne (zamiast gminnych i miejskich w małych ośrodkach), dzięki czemu wykorzystanie bazy lokalowej, gospodarka kadrowa, sprawy dowozu pracowników i uczniów itp. ujmowane byłyby bardziej kompleksowo w skali mikrośrodowisk.

Mikołaj Białostocki

Przygotował:
ANDRZEJ POLAKOWSKI

ŚLADEM KRYTYKI

Jedni budują drudzy rujnują

Spółdzielnia Pracy Krawieckiej „Pokój" w Białymstoku chciałaby ustosunkować się do notatki zamieszczonej w „Gazecie" z 7 października br. dotyczącej marnotrawstwa materiałów (blachy) przy przeprowadzanej modernizacji zakładu produkcyjnego przy ul. Przejazd 2.

Pierwszy etap prac tj. dobudowanie nowej części zakładu, został wykonany 6 sierpnia br. Do modernizacji starego budynku spółdzielnia przystąpiła we wrześniu br. Zakres robót modernizacyjnych obejmuje wymianę zużytych stropów drewnianych na stalowo-żelbetowe oraz dobudowę jednej kondygnacji z wyrównaniem z nową częścią budynku. Wykonanie tych prac wymagało rozebrania połaci dachowej. Wykonawca — rzemieślnik najpierw zdjął tylko część dachu wokół komina. Otworem tym transportował na cały strop belki stalowe i płyty stropowe.

Przeprowadzenie wszystkich zamierzonych prac bez rozebrania istniejącej połaci dachowej było niemożliwe.

Zastępca Prezesa
inż. JAN MISIEWICZ

Kit w kajzerce

Odpowiadając na notatkę prasową zamieszczoną w „GW" z 25—26 października br. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" w Białymstoku informuje, że z powodu braku „eksponatu" nie jesteśmy w stanie ustalić przyczyny i rodzaju zbędnego dodatku w bułce kajzerce.

Produkcja drobnego pieczywa w piekarniach przemysłowych odbywa się potokowo na liniach zmechanizowanych. Z pracownikami, obsługującymi wymieniony zestaw urządzeń, przeprowadzono rozmowę przypominając o prawidłowej pracy.

Za przykry dodatek w bułce konsumenta przepraszamy za pośrednictwem Waszej Redakcji.

Wiceprezes
mgr inż. KRYSTYNA SOSIŃSKA

Co z naszym sklepem?

W związku z notatką, która ukazała się w „Gazecie" z 29 października br., dotyczącą odbudowy pawilonu handlowego przy ul. 27 Lipca Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem" w Białymstoku przesyła wyjaśnienie.

Decyzję o odbudowie spalonego sklepu Zarząd PSS „Społem" podjął w kwietniu br. z własnej inicjatywy i bez żadnej interwencji mieszkańców. Z uwagi na niemożliwość powiększenia działki budowlanej, pawilon zostanie odbudowany w dotychczasowej wielkości, lecz z materiałów ogniotrwałych.

Do chwili obecnej wykonaliśmy czynności przygotowawcze celem skompletowania dokumentów podstawowych niezbędnych do opracowania dokumentacji technicznej. Będąc w posiadaniu wszystkich potrzebnych dokumentów zleciliśmy dla Biura Inwestycji i Techniki Oddziału Wojewódzkiego CZSS „Społem" w Białymstoku opracowanie pełnej dokumentacji na odbudowę spalonego pawilonu. Aktualnie trwają pertraktacje w sprawie ustalenia terminu opracowania dokumentów. Ze swej strony proponujemy termin 30 grudnia 1987 r. tak, aby inwestycję można było rozpocząć jeszcze w II kwartale 1988 r., a zakończyć w 1989 roku.

W tej sytuacji budowanie kiosku na tym terenie uważamy za niecelowe.

Wiceprezes
inż. MARIAN DROZDOWSKI

Zimny wychów muzyków

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „GW" z 8—9 listopada br. dyrekcja Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. I. J. Paderewskiego w Olecku informuje, że na początku listopada faktycznie nastąpiło niedogrzanie niektórych pomieszczeń lekcyjnych w jednym z budynków szkoły. Przyczyną były prace prowadzone przy podłączaniu instalacji centralnego ogrzewania szkoły do dużej kotłowni Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, przy jednoczesnej likwidacji pracujących dwóch kotłowni lokalnych. Faktem jednak jest, że podane temperatury pomieszczeń niezbyt odpowiadały prawdzie. Zostały zaniżone.

8 listopada prace instalacyjne zostały zakończone. Przerwy w zasilaniu budynków szkolnych w energię cieplną ustały.

Dyrektor Szkoły
mgr TOMASZ GAWROŃSKI

Droga do szkoły

W nawiązaniu do listu zamieszczonego w „Gazecie" z 25 września br. dyrekcja Szkoły Podstawowej Nr 19 w Białymstoku informuje, iż projekt szkoły i jej otoczenia nie przewidywał wejścia na teren obiektu od strony ul. Piastowskiej. Dwa istn'ejące wejścia od ul. Mieszka I i ul. Grzybowej są w zupełności wystarczające.

Na posesji szkoły od ul. Piastowskiej znajdują się obiekty sportowe: bieżnia, skocznia, miejsce do rzutu dyskiem, gdzie odbywają się zajęcia kultury fizycznej. Zrobienie wejścia w tym miejscu zakłóciłoby rytm zajęć sportowych oraz groziłoby niebezpieczeństwem dla młodzieży i ewentualnych przechodniów.

Zakończenie notatki dotyczące obskurnego otoczenia szkoły uważamy za nieprawdziwe i krzywdzące. Wiosną 1986 r. młodzież szkolna pod opieką nauczycieli zadbała o estetyczny wygląd placu. Wykonano trawniki. Zasadzono drzewa i krzewy ozdobne. Dzięki staraniom uczniów i pracowników obsługi zieleń przyjęła się.

Dyrektor Szkoły
mgr MIKOŁAJ GRYGORUK

Jak to jest?

Dyrekcja Okręgowa KPKS w Białymstoku przesyła wyjaśnienie notatki z 30 października br. dotyczącej utrudności na jakie napotykają pasażerowie z biletami miesięcznymi na trasie Jeżewo—Białystok.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami bilety miesięczne wydaje się z ważnością na określony w zamówieniu kurs autobusowy. W razie niewykorzystania biletu, przedsiębiorstwo przewozowe obowiązane jest dopuścić późniejszy przejazd innym kursem w pierwszej kolejności przed podróżnymi nie posiadającymi biletów. Niezależnie od tego czy późniejszy kurs obsługiwany jest przez tę samą lub inną jednostkę przewozową.

Opisane w notatce przypadki niezabierania do autobusów przez kierowców z Oddziałów w Łomży i Zambrowie są prawdziwe. Potwierdziły to interwencje telefoniczne podróżnych. Dla wyeliminowania tych nieprawidłowości skierowałem do dyrektorów Oddziałów KPKS w Łomży i Zambrowie polecenie zapoznania kierowców z obowiązującymi przepisami. W przypadku ich nierespektowania w stosunku do winnych będą wyciągnięte wyrygorystyczne wnioski.

Zastępca dyrektora
mgr inż. ZB. K. ŁOPIANECKI

Dziś w gazecie

DZIŚ W WITRYNIE

Zainteresowania Aleksandra Bocheńskiego — eseisty, publicysty i tłumacza skupiają się na problematyce społeczno-historycznej, zarówno dawnej jak współczesnej. W prezentowanej dziś książce autor zastanawia się nad typową postawą Polaków wobec losów własnego kraju oraz rozwoju techniki i gospodarki światowej.

Zachęcamy do lektury tej książki, gdyż ona, podobnie jak inne przedstawiane w tym cyklu, będą stanowiły kanwę konkursu, który „Gazeta" ogłosi w trakcie XX Dni Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek—Świat—Polityka".

Książkę tę można nabyć w księgarniach lub wypożyczyć w bibliotece. (CH)

Autoportret narodowy?

ALEKSANDER BOCHEŃSKI, urodzony w 1904 roku utalentowany publicysta, zasłynął przede wszystkim jako autor dzieła o niezbyt pochlebnym tytule „Dzieje głupoty w Polsce", które wzbudziło wiele polemik i dyskusji. Spod jego pióra wyszedł także polski przekład interesujących „Pamiętników" kardynała Jeana Retza.

Wznowiona właśnie przez Państwowy Instytut Wydawniczy „Rzecz o psychice narodu polskiego" to kolejna pozycja w bogatym dorobku Aleksandra Bocheńskiego, uhonorowana w sposób szczególny. Książkę zatwierdzono jako lekturę szkolną — uzupełniającą — dla klas czwartych liceów ogólnokształcących. Myślę, że słusznie, ponieważ — podobnie jak poprzednie prace tego autora — stanowi ona doskonały materiał dyskusyjny kształcący u uczniów samodzielne myślenie, umożliwiający dokonywanie, z perspektywy czasu, oceny zjawisk naszego życia społecznego i politycznego, umożliwiający ponadto wypowiadanie własnego zdania wraz z rzetelnym uzasadnieniem swego stanowiska.

Omawiana publikacja składa się z dwóch części. Pierwsza ma charakter historyczny; dotyczy rozważań nad typową postawą Polaków wobec losów własnego kraju, począwszy od czasów Oświecenia aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Część drugą, współczesną, poświęcił autor analizie elementów polskiej psychiki narodowej w społeczeństwie socjalistycznym. Uwagę swą skupił na postawach zajmowanych wobec życia i ocenie ich słuszności.

I chociaż z wieloma poglądami, prezentowanymi na kartach niniejszej książki, nie wszyscy mogą się zgodzić, to podkreślić należy, iż jest Aleksander Bocheński publicystą oryginalnym. Niekonwencjonalny sposób myślenia i oceny tzw. narodowych świętości wraz z powstańczymi zrywami narodowymi warto. I przyczyni się z pewnością do tego książka Aleksandra Bocheńskiego „Rzecz o psychice narodu polskiego", napisana przejrzyście i zwięźle, prezentująca logiczny tok wywodu w podawaniu przemyśleń autora. I choć niektóre sądy wypowiada w niej A. Bocheński zbyt autorytatywnie, jego praca skłania do myślenia. Stawiane w niej pytania inspirują i zmuszają czytelnika do formułowania pytań kolejnych: o polski model człowieka wykształconego, o preferowane w jego życiu wartości, wśród których na plan pierwszy wysuwa się miłość i szacunek dla własnego kraju: „Miłość jest niczym innym jak gorącym pragnieniem poświęcenia swych sił i życia dla tego, co się kocha. Tak też przejawia się miłość kraju rodzinnego. Ale kochać można tylko to, co się szanuje."

TERESA ZANIEWSKA

Aleksander Bocheński, Rzecz o psychice narodu polskiego, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986, s. 94. Wydanie trzecie, nakład 100 000 egz., cena zł 80.

To jest zwyczajny dom

— Łatwo do nas trafić. To jest zwyczajny dom — wyjaśniała pani Janina Kamińska, podając adres, pod który zresztą bezbłędnie trafiłam. Powitali mnie serdecznie gospodarze, nawykli zresztą do takich wizyt. Bo kogo tu nie było. Prasa, radio, goście różni i z życzliwością i ciekawością. Stworzyć nienaganny dom dzieciom swoim, to już kosztuje wiele wyrzeczeń, a co tu mówić gdy przyjmuje się pod swój dach dzieci obce, które od tego czasu stanowić będą jedną wielką rodzinę.

PAŃSTWO **Janina i Tadeusz Kamińscy** przygarnęli sześcioro dzieci ma': już swoje dwie córeczki. Liczyły po trzy i osiem lat, te mniejsze niewiele rozumiały, dla starszych wszystko było radosną nowością. Wtedy pozwalały się fotografować, głaskać, brały zabawki przynoszone przez gości w prezencie, odpowiadały bez żadnej tremy na pytania dorosłych, śpiewały, tuliły się do nowej mamy, do której zaczynały się przyzwyczajać w tym swoim nowym miejscu na ziemi.

Teraz ten dom rodziny zastępczej jest najstarszym w Białymstoku i liczy sobie 12 lat. Dzieci już podrosły i mają dosyć tego życia na pokaz, rozmów z obcymi, ciągłego przypominania, że jest to właśnie rodzina zastępcza. Uważają, że jest to ich prawdziwy dom i tyle.

Więc zostawmy dzieci w spokoju. Ani jednego pytania. Zresztą i tak nie wszystkie są teraz obecne. Mają swoje rozliczne zajęcia — w szkole, w harcerstwie, mają swoje przyjaźnie, wspólne zainteresowania z rówieśnikami.

Mama i tata wspominają ten pierwszy rok, gdy te młodsze trzeba było uczyć mówić dopiero, ubierać i czuwać przez całą okrągłą dobę nad ich bezpieczeństwem i zdrowiem. Bo przecież zdarzały się i choroby, wizyty u lekarzy, sanatoria nawet, dokąd trzeba było jeździć w odwiedziny, aby dziecko nie czuło się samotne. Młodsze dzieci przylgnęły do rodziców od pierwszego dnia. Ten najmłodszy nie pozwalał ojcu wyjść z domu. Gdy pan Tadeusz nakładał kurtkę, dziecko płakało, nie chciało wychodzić na spacer, jakby się bało, że go już nie przyjmą gdy zechce wrócić.

Najwięcej rejwachu było zawsze w rannej porze dnia. Młodsze trzeba było ubrać, wyprawić do przedszkola, starsze do szkoły. Na stole osiem kubeczków i talerzyków. Śniadania były wspólnie spożywane. I kolacja również. Obiady jada się tu (i obecnie także) nie o jednej porze, gdyż dzieci kończą zajęcia w szkole o różnych godzinach. Dopiero jak w domu zapanowała cisza, pani Janina wychodziła na zakupy, przygotowywała wspólnie z babcią obiad, prała, szyła, cerowała.

Najradośniejsze były święta, gdy do stołu siadało jedenaście osób, gdy Mikołaj rozdawał prezenty, a choinka pyszniła się zabawkami, łańcuchami srebrzystymi, gdy śpiewano kolędy. Było dzieciom dobrze, a rodzicom radość, że pociechy rosły i przywiązały się do siebie. Każde dziecko miało swój jeden ważny dzień w roku. Był to dzień imienin, uroczyście przez całą rodzinę obchodzony.

W czasie jednych wakacji ojciec zabrał dzieci pod namioty. I było to „lato leśnych ludzi". Zabierano też dzieci do dziadków na wieś, a przez ostatnie wakacje wysyłano na kolonie. Każde dziecko spędzało je gdzie indziej. I do każdego rodzice przyjeżdżali w odwiedziny. Letnie miesiące nie były jednak czasem odpoczynku dla państwa Kamińskich. Jedne dzieci z kolonii wracały, inne wyjeżdżały; szykowania było dużo. A przecież trzeba przygotować zapasy na długą zimę. Sporządzanie przetworów, konfitur, soków zabiera dużo czasu. Słoiki liczono na setki. Niejeden sklep ma ich mniej na swoich półkach.

Tego roku jeden z synów zapakował plecak i wyruszył z kolegami na wycieczkę turystyczną. Pani Janina zaś z piątką młodszych spędzała wakacje w Karpaczu. Piękne krajobrazy, wspaniała pogoda zapewniały miły wypoczynek. Z radością opowiada, że tym razem dzieci troszczyły się o swoją mamę i opiekowały się nią, tak jak czyniła to zawsze ona. Bo dzieci już podrosły, mniej bieganiny wokół nich. Przyszedł nawet czas na wesela. Na ślubnym kobiercu stały dwie dziewczynki, które przyszły tu przed 12 laty. Obie ukończyły technikum, założyły rodziny, mają swoje własne mieszkania. Czas szybko przeleciał i oto państwo Kamińscy ani się obejrzeli jak zostali dziadkiem i babcią. Dwie wnuczki i jeden wnuk — synek rodzonej córki, powiększyły i tak liczną rodzinę.

A wesela, choć nie były huczne, pozostaną wszystkim w pamięci na zawsze. W albumie pojawiły się nowe zdjęcia ze ślubów, pamiątki na długie lata.

W dalszym ciągu jest to rodzina. Przygarnięto jeszcze jedną dziewczynkę, bo była sama na świecie.

Więc jak teraz zbiorą się wszyscy w tym domu na święta, to za stołem zasiądzie 18 osób. I sami swoi. A pani Janina krążyć będzie między kuchnią, a pokojem, podawać przyrządzone dania i cieszyć się, że wszystkim smakuje.

Upłynie jeszcze parę lat nim wszystkie dzieci ukończą szkoły, zdobędą zawód. I jedno jest pewne — ten dom zawsze będzie pełen ludzi. Rodzina zacznie się powiększać, a wszyscy będą tu przychodzić, czuć się jak u siebie. Po prostu — jak w domu.

I może wtedy nadejdzie już czas odpoczynku dla rodziców, którzy wiele lat swego życia poświęcili tak licznej gromadce dzieci.

ANNA ZAREMBINA

Z „Gromadą" na „Poławiaczy pereł"

Informowaliśmy już o wznowieniu przez białostocki Oddział OST „Gromada" akcji **„Bliżej teatru"**, mającej na celu umożliwienie mieszkańcom wsi i miast oraz pracownikom instytucji i przedsiębiorstw związanych z rolnictwem obejrzenie interesujących spektakli teatralnych i operowych w stolicy. W kwietniu br. przed Teatr Wielki w Warszawie zajechało **kilkanaście autokarów**, które na operę „Halka" — S. Moniuszki przywiozły 540 mieszkańców woj. białostockiego.

W najbliższą niedzielę wyruszy z Białegostoku sześć autokarów. **250 pracowników białostockiej AM, Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych Budownictwa Przemysłowego, Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej i Wytwórczo-Usługowej Spółdzielni Pracy** obejrzy na specjalnym spektaklu operę **Bizeta — „Poławiacze pereł".**

Mówi dyrektor Oddziału OST „Gromada" w Białymstoku — **Leszek Koralewski:**

— Pragniemy w roku przyszłym, gdy będziemy obchodzić 50-lecie „Gromady", zwiększyć ilość wyjazdów i uczestników. Dzięki dużej życzliwości dyrekcji teatrów stołecznych mamy już zapewnioną rezerwację biletów na najciekawsze przedstawienia.

(h)

Słowo się rzekło, więc – do pracy

— Powołanie we wszystkich miejscowych zakładach pracy organizacji związkowych może być na pewno powodem do zadowolenia. Podobnie działalność utworzonych z inicjatywy POP społecznych komitetów budowy szkół w Łempicach i Ciechanowcu, modernizacja szkoły w Kocach Schabach. Uznanie zyskali mieszkańcy wsi Czaje Bagno i Wólka za budowę w ramach czynu społecznego 10 km odcinka wodociągu, pracownicy Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — za swą aktywność. Na pozytywną ocenę za działalność w zakresie poprawy warunków socjalno-bytowych i bhp zapracowano w większości zakładów pracy. Na trwałe zapisały się także przedsięwzięcia POP w Szpitalu Rejonowym, obejmujące blok imprez kulturalnych, sympozjów, wystaw, ufundowanie sztandaru z okazji 25-lecia szpitala.

Zacznijmy naprawę od tego, co najbliżej

DOROBEK jest bezsporny. Nie możemy jednak w pełni być zadowoleni z osiągnięć ubiegłej kadencji — stwierdził w swym referacie na konferencji miejsko-gminnej PZPR w Ciechanowcu, **Eugeniusz Wawrentowicz** — I sekretarz KMG.

Wsparł tę niezbyt optymistyczną refleksję wieloma przykładami, licząc na twórczą dyskusję o metodach, które pozwoliłyby w przyszłości rozwiązać wskazane problemy. Jeśli wyniki rolnictwa w gminie nie są generalnie złe, to jednocześnie jest i takie zjawisko, że na ogólną ilość 1812 gospodarstw indywidualnych, ponad 340 w ub.r. nie sprzedało ani kilograma swej produkcji w uspołecznionych punktach skupu.

Niski jest, bo wynoszący zaledwie 11 proc., udział zmeliorowanych użytków rolnych. Od ponad pięciu lat nie prowadzono w tym rejonie prac melioracyjnych. Krytyczny jest stan łączności telefonicznej na wsi, bardziej niż skromna jest sieć wodociągowo-kanalizacyjna. Za niedostateczny uznać można stan bazy technicznej lecznictwa. Od dwunastu lat nie realizuje się komunalnego budownictwa mieszkaniowego.

Również bliższe przyjrzenie się życiu wewnątrzpartyjnemu nie daje zbyt wielu powodów do satysfakcji. W okresie sprawozdawczym odnotowano dalszy spadek liczebny ciechanowieckiej organizacji — z 273 do 258 członków. Znaczna część POP — działające m.in. we wsiach **Kozarze, Pobikry, Nowodwory, Zakładzie Obuwia i Zakładzie Produkcji Zabawek w Ciechanowcu, STW** — nie ma na swym koncie niemal żadnych inicjatyw.

— Członkowie tych organizacji — stwierdził I sekretarz KMG — jakby zatracili wiarę w celowość działania, ograniczając się do formułowania postulatów pod adresem innych. Musimy zastanowić się nad tym, jak zainteresować je działalnością w naszych szeregach...

Wątek ten: aktywizacji poszczególnych środowisk — podjął w dyskusji **Henryk Płasznik:**

— Szczycimy się, że mamy dużo działaczy społecznych, ale gdy spojrzeć uważniej, widać że nazwiska się powtarzają, grono społeczników nie jest zbyt liczne. Nie zawsze też podjęcie się konkretnej funkcji jest równoznaczne z rzetelnym jej traktowaniem. Na pięćdziesięciu radnych aż jedenastu, a wśród nich i członkowie PZPR, nie uczestniczyło w obradach co najmniej pięciu sesji...

Ponad 11 mln zł zamrożonych jest na koncie rad sołeckich. Na 32 rady tylko trzynaście podjęło w tym roku jakieś poczynania, pozostałe nie zrobiły nic. Kiedy w gminie ogłoszono konkurs, zgłosiło się raptem sześć rad sołeckich. Reszta uznała widać samokrytycznie, że nie ma się czym chwalić.

Na palcach można policzyć pozytywne przykłady aktywności samorządowej: **Koce Babsie, Łempice, Bujenka, Czaje Wólka, Bagno i Koce Schaby.** Trzeba więc jak najszybciej wypracować metody aktywizacji środowisk m.in. poprzez wytypowanie aktywistów, którzy wsparliby lokalne poczynania swą wiedzą, radą i pomocą.

Z akceptacją spotkał się także wniosek, wskazujący na potrzebę dokonania przez WOPR analizy danych o efektach produkcyjnych poszczególnych wsi, aby można było ustalić dysproporcje w poziomie gospodarowania, wybrać najbardziej odstające. Pomoc i fachowe doradztwo dla gospodarujących najgorzej, byłyby na pewno najlepszym, i to opłacalnym sprawdzianem dla obu stron.

Z zainteresowaniem wysłuchany został głos **Ewy Kosk**, znanej w środowisku z przedsiębiorczości i konsekwencji, która wypunktowała kilka bolączek lokalnych m.in. historyczny już remont budynku przeznaczonego na centralę telefoniczną, który okazał się nieprzydatny na ten cel, wieloletnie starania o budowę zakładu mleczarskiego w tym regionie i rozbudowę szpitala rejonowego.

Przekonywająco zabrzmiały też słowa **Jana Borówko**, który podzielił się przemyśleniami na temat źródeł pewnej stagnacji w działalności społecznej i umacnianiu autorytetu partii. W tak niewielkim środowisku jak Ciechanowiec szczególnie widoczne są i szeroko komentowane wszelkie przykłady dwulicowości. Dlatego od likwidowania ich trzeba zacząć proces porządkowania lokalnych problemów.

— Czy nie można było odpowiednio wcześniej rozpoznać „choroby" naszej służby zdrowia? — rzucił retoryczne pytanie. — Czy tam nie pracują również członkowie partii, którzy powinni być wyczuleni na wszelkie nieprawidłowości. Czy naprawdę o niczym nie wiedzieli i trzeba było aż prokuratury, aby przejrzeli?!

Są u nas ludzie „na stanowiskach"; co do których można od ręki sprecyzować zarzuty, a jedyną reakcją są szepty: „jego się i tak nie ruszy, bo..." Przynależność organizacyjna staje się — niestety — parawanem, za którym nielicznym udaje się bezkarnie skryć bezduszność, arogancję, niekompetencję.

Obrady w Ciechanowcu, dyskusja, nie oddały na pewno skali wszystkich problemów, jakimi na co dzień żyją organizacje partyjne.

Zasygnalizowano jednak sporo ważkich i bardziej przyziemnych spraw, drążących tę niewielką społeczność, nie zaspokajając jednocześnie jej — uzewnętrznianej jakby mimochodem — dociekliwości na temat przyczyn, odpowiedzialności i społecznych kosztów nieudanych poczynań.

Gdy jeden z towarzyszy mówił o miejscowym meliniarzu, nikt nie dopytywał o nazwisko, ale też większość kiwała aprobująco głowami, że postać jest znana i chyba nadal bezkarna. Kiedy POP w **Pobikrach** wytknięto, że niewiele zdziałała — jedyną ripostą było to, że z powodu zmian terytorialnych i organizacyjnych zmniejszyła się jej liczebność. Naczelnik miasta i gminy, miast przedstawienia rzeczowej i dogłębnej analizy przyczyn tego, że pod względem potencjału produkcji rolniczej gmina zajmuje szesnastą pozycję — a sprzedaje produkcję w ilości, stawiającej ją na... 25 miejscu w województwie — ograniczył się do przedstawienia... wyników czerwcowego spisu rolnego.

Są jednak realne szanse, aby zwiększyć o 13—17 proc. produkcję rolniczą, sfinalizować starania o rozbudowę szpitala i ciepłowni miejskiej, niezbędnej dla rozwoju budownictwa mieszkaniowego — stwierdzono na konferencji, przytaczając przykłady zadań, rozpisanych szczegółowo w końcowej uchwale.

— Każdy członek ciechanowskiej organizacji partyjnej powinien stale zadawać sobie pytanie: co zrobiłem lub zrobię, aby rozwiązać jakieś ważne dla najbliższego otoczenia sprawy, jakie zgłosiłem pomysły dotyczące przyspieszenia tempa zmian?

Odpowiedź na tak postawione pytanie będzie chyba najlepszą miarą w partyjnej działalności. Realne wówczas również staną się siła oddziaływania, autorytet członków PZPR.

Konferencja wybrała władze miejsko-gminnej organizacji. Funkcję I sekretarza powierzono ponownie Eugeniuszowi Wawrentowiczowi, a przewodniczącego MG KKR — Janowi Borówko.

N. OMELCZENKO

Esperanto non stop

Przyszłoroczne 100-lecie języka esperanta wzbudza duże zainteresowanie wśród ludzi pragnących go poznać.

Toteż **Polski Związek Esperantystów** urządza nowy kurs korespondencyjny tego języka. Składa się on z dwóch semestrów, a nauka polega na opanowywaniu wskazanego materiału językowego pod kierunkiem nauczyciela, który poprawia i ocenia nadsyłane prace kontrolne, udziela wskazówek i wyjaśnień oraz odpowiada na pytania związane z ćwiczeniami.

Kursanci korzystać będą z popularnego w Polsce podręcznika **„Praktika kurso de Esperanto" — Hanny i Andrzeja Pettynów**, którego jedenaste wydanie ukazało się w br.

Bliższe informacje o kursie, który poczynając od 20 listopada w poszczególnych grupach rozpoczynać się będzie co tydzień, udziela **Centrum Oświatowo-Wydawnicze Polskiego Związku Esperantystów, ul. Jasna 6, 00-013 Warszawa, tel.: 27-97-42, 27-82-67.**

Dodajmy, że wszystkim zainteresowanym nauką wysyła się bezpłatnie szczegółowy informator o kursie oraz ruchu esperanckim w kraju i na świecie. (m-i)



Jedynym krajowym producentem lin żeglarskich i alpinistycznych, węży pożarniczych tłocznych oraz lin okrętowych są Zakłady „BEZALIN" w Bielsku Białej. Przed kilkoma miesiącami rozpoczęto tu produkcję nowego typu lin taternickich tzw. dynamicznych. Są to wyroby rdzeniowe o wyższych parametrach niż dotychczas produkowane. Nowe liny są testowane przez Polski Związek Alpinizmu, a w przyszłości być może uzyskają atest UIAA (Międzynarodowej Federacji Alpinizmu).

NA ZDJĘCIU: Irena Baran obsługuje maszynę splatającą liny alpejskie.

CAF — STANISŁAW MOMOT

Ppor. Ryszard Kulesza patronem wojskowej młodzieży

Wojskowe Liceum Ogólnokształcące w **Toruniu** wystąpiło ostatnio z wnioskiem, aby patronem szkoły został rodak Ziemi Białostockiej — ppor. **Ryszard Kulesza.** Swą postawą żołnierską zasługuje na to, by dla młodzieży stać się wzorem zaangażowania i ofiarności w służbie dla Ojczyzny.

Ryszard Kulesza urodził się 23 stycznia 1923 r. w Hajnówce, w rodzinie kolejarskiej. Mimo trudnych warunków, wynikających z częstej zmiany miejsca zamieszkania rodziców, wykazywał duże zainteresowanie nauką. Wojna przerwała edukację niespełna 17-letniego chłopca. Musiał wcześniej rozpocząć dorosłe życie.

Latem 1943 roku, po otrzymaniu wiadomości o tworzeniu w ZSRR polskiej dywizji im. Tadeusza Kościuszki, podjął decyzję o wstąpieniu do Ludowego WP. W sierpniu 1943 r. stawił się w Sielcach nad Oką, skąd skierowano go do Oficerskiej Szkoły Piechoty w Riazaniu. Ukończył ją z wynikiem bardzo dobrym. 18 grudnia 1943 roku uzyskał stopień chorążego i został wyznaczony na stanowisko dowódcy plutonu strzeleckiego 5 pułku piechoty. Od pierwszych dni służby wykazał się dużym zaangażowaniem i doświadczeniem wojskowym.

Przełożeni wysoko oceniali jego umiejętności. Podkreślano szczególnie sumienność, pracowitość i dbałość o żołnierzy. 4 listopada 1944 r. otrzymał awans na podporucznika i nominację na dowódcę samodzielnego plutonu pieszych zwiadowców 5 pułku piechoty.

Wyróżnił się odwagą i doskonałą orientacją. Był wzorem żołnierza-zwiadowcy oraz przełożonego. Na czele swojego plutonu, często z narażeniem własnego życia, torował drogę 2 dywizji piechoty im. Henryka Dąbrowskiego na szlaku bojowym. 18 kwietnia 1945 r. chroniąc przeprawę 5 pułku piechoty przez Starą Odrę, został śmiertelnie ranny od salwy moździerzy. Jego ostatnie słowa skierowane do jednego z żołnierzy były następujące:

— Wyciągnij mi z kieszeni zegarek, zobacz która godzina. Powiedz wszystkim, o której umarłem...

Nazajutrz Dowództwo 1 Armii WP nadało mu pośmiertnie Krzyż Walecznych.

ALEKSANDER BIELAK
Toruń

Nie mam żalu do nikogo

Nieczęsto sąd miewa okazję zadumać się nad wzajemnym stosunkiem występujących stron. Stosunkiem pełnym kultury. A jednak taki wypadek zdarzył się niedawno.

Powódką była Lidia K., pozwaną — Bernadeta G. Obie panie los zetknął za sprawą prasowego anonsu.

„Pilnie potrzebna opiekunka do rocznego dziecka. Wynagrodzenie bardzo dobre. Oferty kierować..." pisała przed dwoma laty w Biurze Ogłoszeń pani K. Na obwieszczenie ukazane drukiem zareagowała tylko Bernadeta G., więc autorka anonsu zrezygnowała z pytań o referencje, choć takie kazali jej zadawać bardziej doświadczeni najemcy „gospoś".

— Dzień dobry pani Detko, przepraszam, że tak wyszło — sumitowała się na pierwszej rozprawie, zdążając za barierkę dla świadków oskarżenia pani K.

— Nic takiego — odpowiedziała pani G., zeznająca z wolnej stopy.

Przedmiotem pozwu, skierowanego do rozpoznania przez sąd była suma trzystu tysięcy złotych oraz skalkulowana przez biegłego jubilera na podstawie opisu na sto osiemnaście tysięcy wartość złotej biżuterii. Całe to dobro, w czasie sprawowania przez okres dwóch lat nad synem małżonków K. — Łukaszem — zagarnąć miała Bernadeta G. Pan K. z zawodu elektronik, uposażenie miesięczne pobierał w granicach sześnastu tysięcy. Jego małżonka, a powódka zarazem, zarabiała o tysiąc trzysta złotych więcej, oddając się pracy naukowej. Opiekunce oprócz całodziennego wiktu — czuwającej przy dziecku i domowych sprawach od 7 rano przez dwanaście godzin — zagwarantowano płatne 11 każdego miesiąca osiem tysięcy złotych.

Dodać należy, że panna G. meldunek białostocki zyskała za pośrednictwem siostry i szwagra, którzy jej osobą nadrobili nadmetraż, prośbę do spółdzielni motywując rzekomym zniedołężnieniem matki, zdanej w godzinach dopołudniowych na wyłączną opiekę najmłodszej córki Bernadety. Na szczęście mamusia była w pełni sił, a co więcej nie mieszkała u swej starszej córki.

Państwu K. powyższe było wyjątkowo na rękę. Nie musieli bowiem troskać się o uzyskanie meldunku dla osoby trzeciej i bez referencji.

W świetle zeznań pani K. sąd miał niepowtarzalną okazję wyrobić sobie pogląd na czym polega „ukulturalnienie".

— To była zupełnie prosta dziewczyna. Ze wsi. Ze względu na Łukasza oduczyłam ją mówić, że „dla mnie boli głowa". Pokazałam, gdzie w łazience leży obcinacz do paznokci oraz elektryczna lokówka. Podsuwałam do czytania „Przegląd Tygodniowy" i rubrykę „Z życia wzięte" w „Polityce". Dla niej też zaprenumerowałam „Veto". Mogę śmiało powiedzieć, że przekształciłam wiejską gęś w kulturalną osobę.

To, czy pani K. ujawniła również czyniącej powszednie zakupy Bernadecie G., gdzie leżą pieniądze, było niejasne. Matka Łukasza tłumaczy dość zawile, że na bieżące potrzeby oraz na pensję gosposi asygnowała ze swoich poborów. Zapytana, jak sprawowała się pani Bernadeta w charakterze opiekunki Łukasza, przyznaje, że bez zarzutu.

— Z wyjątkowym oddaniem zajmowała się także domem — wyznaje pani K., dodając, iż gosposia szczególnie wiele serca wkładała w porządki oraz przyrządzanie ulubionych potraw pana K. — i że lepszej „siły" mogłaby szukać chyba ze świecą w ręku...

Fakty, które przedstawia sadowi, mają mówić za siebie. Otóż 300 tys. złotych leżało sobie spokojnie czasem w bieliźnie, czasem w górnej szufladzie biurka. Nie przeliczane przez bez mała rok. Złota biżuteria też nie miała dozoru ni aspektu użytkowego, bowiem pani K. nie chciała ilością pierścionków rzucać się w oczy pani docent, która od lat nosiła na palcu tę samą skromną srebrną obrączkę. Do sięgnięcia po zapas gotówki zmusiła powódkę dostawa do sklepu futrzarskiego importu z Chin. Futra z psów — to była okazja, na jaką czekała pani K., zakładając, że w nowym nabytku nigdy się nie pokaże w miejscu pracy.

Brak pieniędzy pani K. stwierdziła podczas półrocznej nieobecności męża, delegowanego służbowo poza granice kraju. Odkryciem materialnego ubytku podzieliła się jednakże z panną G., żądając od owej zwrotu. Panna Bernadeta wzruszyła tylko ramionami i poszła po codzienne zakupy. Lidia K. postanowiła więc odwołać się do autorytetu wysokiego sądu.

Zeznania poczynione przez Bernadetę G. wniosły do sprawy wiele nowego. Panna G. przyznała, że istotnie weszła w posiadanie trzystu tysięcy złotych oraz złotych precjozów, lecz drogą zupełnie legalną. Ponadto stwierdziła, iż darczyńcą pieniędzy i pierścionków był nie kto inny tylko we własnej osobie gospodarz — Wojciech K., który tym sposobem starał się wyrazić zadowolenie z kulinarnych — i nie tylko (dodaje panna G.) — wysiłków sprostania jego potrzebom.

— Starałam się jak mogłam. Pani (Lidia K. — przyp. hp) sprowadziła „Veto". Tam czytałam seksualne porady i o tych naturystach. Wiedziałam więc o co panu chodzi, ale nigdy moim zamiarem nie było rozbicie małżeństwa. Bo z jego pensji (pana W.K. — przyp. hp) i pies by nie wyżył. Do pani nie mam żalu, choć mnie oskarża, i dalej chcę pilnować dziecka, do którego się przywiązałam — wyjaśnia Bernadeta G. sądowi.

Rozprawa została odroczona do powrotu z delegacji Wojciecha K.

Obie panie salę opuściły w znakomitej komitywie, naradzając się, gdzie lepiej kupić jutro wołowe — na kartki w sklepie przy ul. Gomułki, czy może bez, ale za to drożej na halach. Decyzja była jednomyślna — hale. A żeński skład wysokiego sądu pozostał w zadumie. Nad niezbadaną indywidualnością ludzkich gustów...

HANNA PRZYGODA



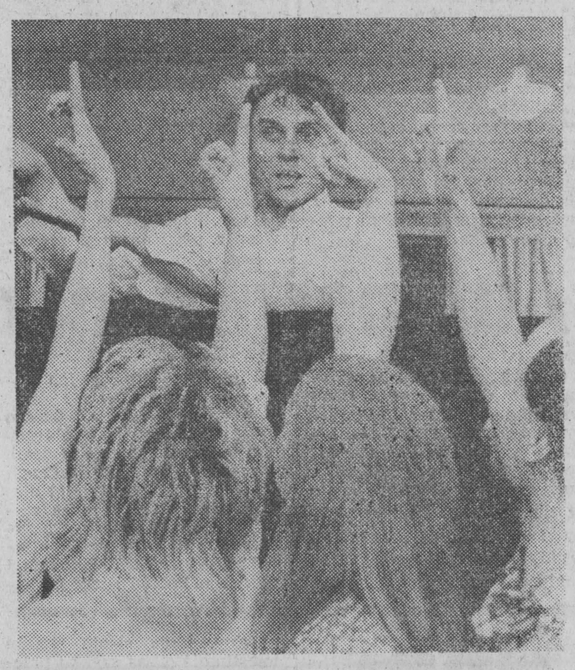
Lalkarzem być

Wydział Lalkarski białostockiej PWST wykształcił przez trzynaście lat ponad 140 aktorów — lalkarzy. Dziś pracują oni we wszystkich kukiełkowych teatrach w kraju. Obok wielu podstawowych zajęć aktorskich studenci mają szkolenia specjalne, prowadzone w pracowniach plastycznych, podczas których poznają budowę marionetek, a także ćwiczenia podnoszące sprawność i elastyczność rąk. Jest to bardzo ważny element pracy aktora-lalkarza, który nie tylko używcza marionetce swojego głosu, ale przede wszystkim nadaje jej ruch.

Białostocka placówka współpracuje ściśle z innymi uczelniami tego typu nie tylko w Polsce, prowadzi ożywioną wymianę ze studentami z krajów socjalistycznych.

NA ZDJĘCIACH: na zajęciach z asystentem — Ryszardem Dolińskim studenci II roku wykonują wiele ćwiczeń usprawniających ręce.

CAF — R. Sieńko



Olimpijski skandal w Calgary

Najlepsze bilety dla prominentów

GLISTOPADA przed sądem w Calgary, stolicy kanadyjskiej prowincji Alberta (rzeczywistej stolicy, siedzibie największych banków i centrum przemysłowo-kulturalnym, bo formalnie stolicą prowincji jest miasto Edmonton), które będzie miejscem Zimowych Igrzysk Olimpijskich w r. 1988, rozpoczął się sensacyjny proces. Oskarżonym jest 37-letni **Jim Mc Gregor**, działacz Olimpijskiego Komitetu Organizacyjnego. Akt oskarżenia zarzuca mu udowodniony czyn przestępczy — dwukrotną kradzież oraz inne działania naruszające prawo. Według obowiązującego w Kanadzie ustawodawstwa za kradzież grozi kara do 10 lat więzienia.

Jim McGregor, który działał w Olimpijskim Komitecie Organizacyjnym do chwili przyznania Calgary prawa urządzenia igrzysk, cieszył się opinią człowieka rzutkiego i uczciwego. Uważany był także za bardzo ofiarnego działacza, który mnóstwo swego prywatnego czasu poświęcił pracy społecznej. Okazało się, że ta opinia nie przeszkodziła mu w prowadzeniu przestępczej działalności. Wpadł bowiem na pomysł łatwego zarobku — sprzedał ponad 8 tys. biletów na Olimpiadę do Stanów Zjednoczonych. Sprzedawał nie tylko nielegalnie, ale w dodatku pobrał zawyżony zysk, zapłatę otrzymał bowiem w dolarach amerykańskich, których wartość jest wyższa o 38 proc. od kanadyjskich.

Przestępczy proceder trwał dość długo, nim miejscowej policji udało się wpaść na trop przedsiębiorczego działacza. Szef policji miejskiej w Calgary **Frank Mitchell** powiedział dziennikarzom zgromadzonym pod gmachem sądu:

— „Proces ten powinien dać nauczkę tym wszystkim, którzy pragną dorobić się na cudzych pieniądzach i dają światu ponury obraz naszych stosunków".

McGregor po aresztowaniu został zwolniony z aresztu za kaucją w wysokości 5 tys. dolarów i teraz odpowiada z wolnej stopy. Czym się skończy rozprawa — nie wiadomo. W każdym razie Jim McGregor został usunięty z Olimpijskiego Komitetu Organizacyjnego.

Proces spowodował wielki hałas i mnóstwo reperkusji nie najprzyjemniejszych dla organizatorów Olimpiady. Jak pisze prasa — przynajmniej 25 proc. wszystkich biletów zarezerwowanych jest dla funkcjonariuszy sportowych, prominentów politycznych i finansowych, wreszcie dla sponsorów Olimpiady i dla ich rodzin. To o wiele za dużo — twierdzi prasa. Reszta, czyli 75 proc. biletów znajduje się w wolnej sprzedaży. Ale tylko teoretycznie.

Okazuje się bowiem, że prawie 50 proc. biletów na najciekawsze imprezy finałowe, jak np. hokej na lodzie (narodowy sport Kanadyjczyków) również zostało zarezerwowanych dla prominentów. W prasowych komentarzach twierdzi się, że oczywiście trzeba w jakiś sposób uhonorowa sponsorów Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Calgary. To normalne, bez ich bowiem pieniędzy miasto nie sprostałoby wielkim wymaganiom finansowym. Ale wszystko ma swoje granice.

Burza w Chalgary spowodowana procesem Jima McGregora trwa. Wspomniany już szef miejscowej policji, Frank Mitchell powiedział dziennikarzom:

— Skoro robimy Olimpiadę to działacze powinni postąpić według sportowego ducha i dać nam większe szanse w walce o bilety z prominentami...

A.B.

Pola i słowa

Moda za kratkami

Moda jest potęgą. Dociera i do nas. Często dajemy złapać się na jej lep. Swego czasu znaleziono receptę na radosne planowanie w rolnictwie: wysoka produkcja — małe nakłady pracy — duże korzyści. Czyli — jak można domyśleć się bez pudła — fermy giganty na wysoki połysk. Przemysłowe metody. Automatyzacja. Komputery.

CAŁE SZCZĘŚCIE, że zabrakło nam w owych latach i pieniędzy i czasu. Mamy w kraju niewiele pomników marzeń dotyczących hodowli na wielką skalę. Teraz czytamy doniesienia pełne sprzecznych ocen, najczęściej raczej negatywnych. Nie ulega wątpliwości, że właściciele takich ferm znaleźli się w konfliktowej sytuacji z ustawami o ochronie zwierząt i naturalnego środowiska. Ale to nic — pocieszają ich zwolennicy tych przedsięwzięć. Słowa, nawet w ustawach, są jak z gumy, można je dowolnie rozciągać, kształtować, interpretować. Zawsze zgodnie z podstawowymi potrzebami człowieka. Wszakże on jest panem tego świata i jego interesom powinny być podporządkowane wszystkie posunięcia. Jeśli komuś nie podoba się cośkolwiek w tej dziedzinie, niech nadal propaguje trzymanie w gospodarstwie jednej krówki-żywicielki, lub kilku świnek na własne potrzeby. Inni czekają na dostatek produktów żywnościowych i im służą błyskotliwe plany.

MAMY WIĘC w wielu krajach np. w USA fermy, w których chowa się od 10 do 20 tysięcy bukatów. Są gospodarstwa utrzymujące do 3 tysięcy krów mlecznych. W niektórych znajduje się od 1 do 2 milionów brojlerów, lub niosek. Wszystko to prezentuje się imponująco i ma stanowić powód do dumy. Cieszą się planiści, radują handlowcy, trochę sarkają konsumenci, bo towar z takich źródeł jest z reguły mniej smaczny. Drżą z obaw lekarze weterynarii, bo jeśli przytrafi się jakaś epidemia może ona oznaczać katastrofę. Zootechnicy z krwi i kości, zdający sobie sprawę z oddziaływania środowiska na zdrowie i kondycję zwierząt gospodarskich, twierdzą, że takie „skoszarowanie" wpływa negatywnie na istoty żywe, powoduje depresje, a nawet grozi chorobami psychicznymi. Tak, tak — dotyczy to nie tylko nas, ale także zwierząt, które — jak stwierdzono wielokrotnie — najlepiej czują się w warunkach zbliżonych do takich, z jakich wyszli ich przodkowie.

CÓŻ OZNACZA w praktyce ferma-gigant? Kura musi zadowolić się powierzchnią niewiele większą od rozmiarów jej organizmu. Nie może sobie pobiegać i pogrzebać, bo wówczas traci energię, czyli musi otrzymać więcej paszy. Bukat ważący nawet pół tony ma do dyspozycji dwa metry kwadratowe podłogi szczelinowej, a dorosły tucznik — metr kwadratowy. Można, oczywiście, budować większe klatki i kojce, ale na to szkoda pieniędzy i materiałów. Jak najmniejsze koszty, mało karmy, skromna obsługa i możliwie duże efekty — oto generalna zasada, biorąca pod uwagę jedynie rachunek ekonomiczny, a nie prawa biologiczne zwierząt. One są po to — twierdzę entuzjaści wielkostadnej hodowli — by służyły człowiekowi. Ich wymagania schodzą na dalszy plan. Bo to są, proszę państwa, przemysłowe metody, a nie zabawa. Zysk i jeszcze raz zysk. Nic nie liczy się w tej grze **tylko towar i pieniądz.**

LUDZIE patrzący na to z boku przebąkują o konieczności zmiany przepisów. Po cóż nam ogromne fermy, skoro panują w nich katorżnicze warunki? Czy umieszczenie tam zwierząt hodowlanych, przeznaczonych do doskonalenia genetycznego, nie wpłynie ujemnie na ich wartość rozrodczą? Dlaczego musimy forsować programy dotyczące produkcji za wszelką cenę? Kogo stać na kosztowne inwestycje, które później wzbudzają tyle kontrowersji? Teraz szuka się odpowiedzi na te i tym podobne pytania. Można powiedzieć: lepiej później, niż wcale. Jest to jeszcze jeden przykład świadczący o tym, że nie wszystko co modne musi być korzystne pod każdym względem.

KAŻDE NOWATORSTWO — także w rolnictwie — musi być oceniane w różnych aspektach i przymierzane do krajowych warunków. Wiadomo było od początku, że żywienie w dużych fermach jest oparte na mieszankach pasz treściwych. Kto ma ich pod dostatkiem może wprowadzać bardziej nowoczesne, wydajniejsze metody chowu. Kto wie, że będzie importował pasze, musi zastanowić się iks razy, zanim podejmie decyzję. Kilkanaście lat temu było u nas wielu zwolenników przemysłowych form chowu zwierząt gospodarskich. Nie wszyscy zastanawiali się wtedy skąd brać odpowiednie pasze. Mówili oni: kupimy zboża i komponenty za granicą, a następnie spłacimy to gotowym produktem. W takim rozumowaniu było wiele racji. Zostały one przekreślone wówczas, gdy okazało się, że na import brakuje dewiz, a sprzedaż mięsa czy produktów mleczarskich napotyka na duże bariery. Znaleźli się również wyznawcy zasady: import — tak, eksport — nie. I trudno było ich przekonać, że kłóci się to ze zdrowym rozsądkiem i kanonami w handlu międzynarodowym.

OSTATNIO MODA na budowę ferm gigantów minęła, ale dyskusje toczą się nadal, jakie ma ona zalety i wady.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach: Jamiołki Piotrowięta, Kowale Godzieby, Bruszewo i Sokoły Jaźwiny w dniu 20.11.86 od godz. 8 do godz. 16. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie tel. 21-09 lub 22-41.

k 5934-1

usługi

USŁUGI WPHW
Informacja tel. 957
Sprzęt zmechanizowany:
— ul. Upalna 3
— ul. Piastowska 11, tel. 419-955.
— ul. Mickiewicza 25, tel. 415-882
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 956
Sprzęt radiowo-telewizyjny:
— ul. Warszawska 79, tel. 959 — telewizja
— ul. Warszawska 79, tel. 414-682 - radio
— ul. Narewska 3, tel. 511-770
— ul. Olejniczaka 3, tel. 293-13
— ul. Lipowa 45, tel. 223-06.

k 5812-0

TELENAPRAWA. Kalinowski. 412-763.

g 5944-0

TELENAPRAWA. 412-328. Drozdowski.

g 5976-0

TELENAPRAWA. Zamajtys. 234-13

g 6004-0

TELENAPRAWA. 752-972. Gacki.

g 6102-0

TELEPOGOTOWIE. 751-470. Tałałaj.

g 6110-0

GŁOŚNIKI, mikrofony — naprawa, przestrajanie UKF. Urbiel, Kozłowa 5/10.

g 6053-00

CZYSZCZĘ dywany, tapicerkę. Maciej Biendzio, 512-307.

g 6052-0

NAPRAWA maszyn szyjących. Upalna 34, tel. 240-75. Borowski.

g 5974-0

PRALKI automatyczne — naprawa. 510-925. Zdanowicz.

g 5906-0

PRZYJMĘ zlecenie na wykonanie remontu kotłów oraz wykonawstwo instalacji sanitarnych i ogrzewczych. Romuald Jabłoński. Białystok, ul. Armii Ludowej 11.

g 6203-1

różne

PERKUSJĘ — sprzedam. Białystok, Warszawska 76/25.

g 6244-1

WEZMĘ w dzierżawę kiosk owocowo-warzywny. Oferty Biuro Ogłoszeń „6250".

g 6250-1

SADZONKI chrzanu — sprzedam. Malmeda 31/13 (po 16).

g 6258-1

SZLIFIERKĘ przyścienną do lastryka — sprzedam. Wiadomość: Rudka, tel. 85 gm. Brańsk.

p 2410-1

SUWALSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE

dokonują zakupu gęsi

w cenie za 1 kg:
◆ gęsi tuczone (na umowę kontraktacyjną) — 290 zł
◆ gęsi (cena wolnorynkowa) — 240 zł
Zakup odbędzie się na placu tuczu w Suwałkach przy ulicy Armii Czerwonej 23c.

k 6068-1

AUTOMOBILKLUB PODLASKI
w Białymstoku, ul. Lenina 19

zatrudni od zaraz:

∇ mistrza Stacji Obsługi
∇ placowego - sprzątacza
Informacji udziela Dział Pracowniczy — tel. 418-500.

k 5990-1

TARCICĘ i deski na dom — tanio sprzedam. Wiadomość: Supraśl, ul. Majowa 1.

g 6235-1

DOM w Kętrzynie — sprzedam. Ul. Zjazdowa 11.

p 2408-1

DOM (stan surowy) plac 701 m kw. — sprzedam. Szepietowo, tel. 13.

g 6247-1

SPRZEDAM willę lub zamienię na dwa mieszkania własnościowe w bloku jedno M-5, drugie kawalerkę. Wiadomość: Białystok, Estońska 1 (Starosielce, po 18).

g 6241-1

DOM w Łapach — pilnie sprzedam. Ul. Waryńskiego 60. Tel. 20-314.

g 6238-1

DZIAŁKĘ budowlaną (Osse k/Łap) — sprzedam. Henryk Łupiński zam. Gąsówka Osse 77.

g 6253-1

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną przy Leszczynowej — sprzedam. Tel. 219-53.

g 6239-1

GOSPODARSTWO rolne 10 ha, z budynkami — sprzedam. Na trasie Białystok—Korycin. Białystok, Pietrasze 3/1.

g 6267-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA" W CHOROSZCZY

zatrudni natychmiast:

— 5 sprzedawców do sklepu nr 5 w Choroszczy na wspólną materialną odpowiedzialność
— sprzedawców do sklepów w Kruszewie, Izbiszczach, Barszczewie.
Chętnych do pracy zatrudnimy na bardzo dobrych warunkach płacowych.
Warunki płacy i pracy do omówienia w Zarządzie GS Choroszcz, ul. Dominikańska 2, tel. 120-16 lub 121-06.

k 5850-00

GOSPODARSTWO rolne we wsi Pogorzałki — sprzedam. Białystok, Pułkowa 7 m 60, tel. 753-817.

g 6246-1

4 HA ziemi w Bielsku Podlaskim — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Wiejska 27.

g 6229-1

BIZON 040, prasa K-442, ciągnik 385, Octawię, silnik 13 kW, drągi 16 — sprzedam. Wiesława Perkowska gm. Sokoły. woj. łomżyńskie.

g 6243-1

KOMBAJN Bizon (rok produkcji 1983) — sprzedam. Łapicze 52, gm. Krynki.

g 6232-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Mońki, ul. Leśna 8.

g 6259-1

CIĄGNIK C-360 — sprzedam. Wojnowce 27 gm. Kuźnica Białostocka.

g 6231-1

CIĄGNIK C-330 — sprzedam. Teodor Wojtach wieś Klewianka gm. Goniądz, woj. łomżyńskie.

g 6233-1

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
im. L. Waryńskiego
w Białymstoku,
ul. Chmielna 21
i n f o r m u j e
o zmianie nr telefonów centrali.
Obecne nr telefonów:
750-153, 750-165,
750-177.

k 6059-1

CIĄGNIK radziecki T 25 A (950 mtg) — sprzedam. Tadeusz Jankowski, Jabłoń-Jankowce 7 gm. Piekuty woj. łomżyńskie.

g 6236-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. ABT na nazwisko Firkus Korneliusz zam. Ostrowie 89, 16-200 Dąbrowa Białostocka.

g 6261-1

SKRADZIONO prawo jazdy kat. amatorskiej. Szymon Wołkowycki, zam. Bielsk Podlaski, Okrzei 27.

p 2409-1

BUDUJĄC STATKI — BĘDZIESZ UMIAŁ BUDOWAĆ WSZYSTKO
S T O C Z N I A G D A Ń S K A
im. LENINA
NAJWIĘKSZA STOCZNIA w POLSCE
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE
— NOWOCZESNA TECHNIKA
P R Z Y J M U J E M Y
ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH, TECHNIKÓW, PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH (MĘŻCZYZN) POSIADAJĄCYCH ZAWODY OGÓLNOPRZEMYSŁOWE ORAZ PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRZYUCZENIA W ZAWODACH:
▲ spawacz
▲ monter kadłuba
▲ monter rurociągów (hydraulik)
▲ ślusarz
▲ tokarz, frezer
▲ monter maszyn
▲ stolarz
▲ malarz konserwator
▲ operator urządzeń podnośnych
▲ marynarz
▲ mechanik
STWARZAMY MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA ZAROBKÓW WYŻSZYCH NIŻ GDZIE INDZIEJ.
W PIERWSZYM ROKU PRACY WYPŁACAMY DO KAŻDEJ GODZINY PRZEPRACOWANEJ W BEZPOŚREDNIEJ PRODUKCJI DOPŁATĘ ADAPTACYJNĄ ZWIĘKSZAJĄCĄ ZAROBEK.
WYDAJEMY BEZPŁATNY DWUTYGODNIOWY ABONAMENT ŻYWNOŚCIOWY.
PONADTO W ZAWODACH PREFEROWANYCH TAKICH JAK:
▼ spawacz
▼ monter kadłuba
▼ monter rurociągów
▼ malarz konserwator
▼ monter ślusarskiego wyposażenia statków
W Y P Ł A C A M Y:
— pożyczki na zagospodarowanie w wysokości 5.000,—, wypłata w pierwszym miesiącu pracy — umarzana po roku dobrej pracy,
— pożyczkę w wysokości od 30.000,— do 80.000,— wypłata po przepracowaniu przynajmniej 3 miesięcy, umarzana po 5 latach dobrej pracy,
— pożyczkę w wysokości 120.000,— po przepracowaniu dwóch lat, umarzana po 5 latach dobrej pracy,
— pożyczkę w wysokości 30.000,— dla pracowników zawierających związek małżeński — umarzana po 5 latach dobrej pracy.
ZAMIEJSCOWYM ZATRUDNIONYM W BEZPOŚREDNIEJ PRODUKCJI ZAPEWNIAMY BEZPŁATNE ZAKWATEROWANIE W HOTELACH PRACOWNICZYCH LUB W KWATERACH PRYWATNYCH NA OKRES OCZEKIWANIA NA MIESZKANIE.
UMOŻLIWIAMY PRZEKWALIFIKOWANIE, PODNOSZENIE KWALIFIKACJI I KONTYNUOWANIE NAUKI NA KURSACH WEWNĄTRZZAKŁADOWYCH I PRZYZAKŁADOWYM TECHNIKUM OKRĘTOWYM.
Zapewniamy wszystkim chętnym pracownikom wczasy w kraju lub za granicą.
Umożliwiamy uprawianie sportów w Zakładowym Klubie RKS „STOCZNIOWIEC" w obiektach sportowych Stoczni i w „Yacht-Klubie".
Oferujemy wyżywienie w stoczniowych barach i stołówkach.
WARUNKI PRZYJĘCIA:
— wiek 18—40 lat
— ukończona minimum szkoła podstawowa
— dobry stan zdrowia
WYMAGANE DOKUMENTY:
✵ dowód osobisty
✵ książeczka wojskowa lub zgłoszenie o rejestracji
✵ ostatnie świadectwo szkolne
✵ świadectwa pracy
✵ legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami.
UCZNIOM ZSZ I ŚREDNICH SZKÓŁ ZAWODOWYCH OFERUJEMY STYPENDIA FUNDOWANE.
STOCZNIA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO WYBORU OFERTY.
DO PRACY PRZYJMUJE ORAZ UDZIELA INFORMACJI: Biuro Przyjęć STOCZNI GDAŃSKIEJ im. LENINA w Gdańsku, 80-958 GDAŃSK, ul. Doki 1, telefon 39-20-26

k 5614-0

Wyrazy głębokiego współczucia
prof. dr. hab. JÓZEFOWI ZALEWSKIEMU
przewodniczącemu Oddziału Białostockiego Towarzystwa Chirurgów Polskich
i Jego R O D Z I N I E
z powodu zgonu
Ż o n y
dr med. Marii Boguckiej-Zalewskiej
składają:
Zarząd i Członkowie Towarzystwa. k 6066-1

Wyrazy szczerego współczucia
mgr. FRANCISZKOWI MOCARSKIEMU
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zespołu Placówek Kształcenia Artystycznego w Białymstoku.
g 6255-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. WACŁAWOWI RYDZEWSKIEMU
z powodu zgonu
T e ś c i o w e j
składają:
dyrekcja Zakładu Usług Socjalnych w Gołdapi, Organizacja Partyjna, Rada Pracownicza i Związek Zawodowy.
k 6074-1

Wyrazy szczerego współczucia
ANTONIEMU BANELOWI
dyrektorowi zakładu
z powodu zgonu
T e ś c i a
składają:
współpracownicy Zakładu Usług Socjalnych w Gołdapi, Organizacja Partyjna, Rada Pracownicza i Związek Zawodowy.
k 6075-1

Wyrazy głębokiego współczucia
dr. inż. BOGUSŁAWOWI KALCE
dyrektorowi ds. Technicznych Zakładów Przemysłu Wełnianego im. E. Plater w Wasilkowie
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja, POP, Związki Zawodowe, Rada Pracownicza i współpracownicy.
k 6058-1

Wyrazy głębokiego współczucia
mgr. inż. WŁADYSŁAWOWI PAWEŁEK
zastępcy dyrektora ZTSiS Białystok-Zaścianki
z powodu zgonu
M a t k i
składają
pracownicy Zakładu.
k 6061-1

Wyrazy głębokiego współczucia
LUCYNIE WYSOCKIEJ
z powodu śmierci
O j c a
składają:
dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy Suwalskiej Fabryki Mebli.
k 6063-1

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
R O D Z I N I E
z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci
lekarza specjalisty chirurga
Marii Boguckiej-Zalewskiej
kierownika Poradni Chirurgicznej Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku
składają:
pracownicy Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku.
k 6254-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. NADZIEI PROKOPCZYK
z powodu zgonu
O j c a
składają:
pracownicy Żłobka nr 6.
g 6262-1

Wyrazy szczerego współczucia
R O D Z I N I E
z powodu śmierci naszej pracownicy
Czesławy Sojko
składają:
dyrekcja, POP, Zw. Zawodowe oraz współpracownicy Specjalistycznego ZOZ.
g 6265-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ALDONIE GOSK
z powodu zgonu
O j c a
składają:
Rada, Zarząd i współpracownicy Banku Spółdzielczego w Zambrowie.
k 6076-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. STANISŁAWOWI STAWOWCZYKOWI
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Budowlano-Remontowego Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Bema 102 w Białymstoku.
k 6094-1

Wyrazy głębokiego współczucia
prof. dr. hab. JÓZEFOWI ZALEWSKIEMU
kierownikowi Kliniki Chirurgii Gastroenterologicznej AMB
z powodu śmierci
Ż o n y
składają:
Rektor, Senat i KU PZPR Akademii Medycznej w Białymstoku.
k 6069-1

Wyrazy szczerego współczucia i żalu
prof. dr. hab. JÓZEFOWI ZALEWSKIEMU
z powodu zgonu
Ż o n y
składają:
współpracownicy Specjalistycznego Przeciwgruźliczego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Białymstoku.
k 6072-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ANNIE FILIPIUK
z powodu zgonu
O j c a
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna, ZNP i współpracownicy Szkoły Podstawowej Nr 36 w Białymstoku.
g 6264-1

Wyrazy głębokiego współczucia
STANISŁAWOWI i IRENIE STANKIEWICZOM
z powodu śmierci
M a t k i i T e ś c i o w e j
składają:
dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy Suwalskiej Fabryki Mebli.
k 6064-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 12 listopada 1986 r. zmarła lekarz specjalista chirurg
Maria Bogucka-Zalewska
kierownik Poradni Chirurgicznej Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku, długoletni zasłużony pracownik służby zdrowia. Odeszła w pełni sił, ofiarnie służąc zdrowiu człowieka. Żegnamy wspaniałego lekarza, prawego człowieka, serdeczną koleżankę.
Dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne, Związek Zawodowy, pracownicy Obwodu Lecznictwa Kolejowego w Białymstoku.
k 6060-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. LEOKADII CEBELIŃSKIEJ
głównej księgowej O/CN w Ełku
z powodu zgonu
M ę ż a
składają:
dyrekcja, organizacje społeczno-polityczne i współpracownicy Białostockiego Przedsiębiorstwa Nasiennego „Centrala Nasienna".
k 6067-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. ZDZISŁAWOWI STOJAKOWI
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zakładu Budowlano-Remontowego Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej ul. Bema 102 w Białymstoku.
k 6073-1

Kol. inż. ZDZISŁAWOWI MALINOWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu zgonu
M a t k i
składają:
dyrekcja, POP, Rada Pracownicza, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy BPBBO „Miastoprojekt-Białystok".
k 6070-1

Najszczersze wyrazy współczucia i żalu
inż. WITOLDOWI PRZYBYSZEWSKIEMU
z powodu zgonu
Ż o n y
składają:
dyrekcja i pracownicy Oddziału „Centrali Nasiennej" w Białymstoku.
k 6071-1

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 listopada 1986 r. zmarł
Kol. Andrzej Felczak
długoletni pracownik Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Białymstoku.
Wyrazy szczerego współczucia
R O D Z I N I E
składają:
dyrekcja, POP, Związki Zawodowe oraz koleżanki i koledzy z DODP w Białymstoku.
k 6095-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — Dzień bajek, godz. 10 i 11.30 (mała scena). W terenie (Hajnówka): „Zemsta", godz. 9.
Białostocki Teatr Lalek — nieczynny

KINA
W BIAŁYMSTOKU

„Pokój" — „Straszydło", prod. radz. (od lat 12), godz. 8, 10.30 i 20. „Kocham", prod. radz. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45.
„Ton" — „Protector", prod. USA (od lat 18), godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
„Syrena" — „Spokojnie, to tylko awaria", prod. USA (od lat 15), godz. 10.30. Pożegnanie z filmem: „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18), godz. 13.00, 15.30, 17.45 i 20.

KINA W WOJEWÓDZTWACH: BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podl. — „Niech trwa oczarowanie", prod. radz. (od lat 15).
Dąbrowa B-stocka — „Owacje" prod. radz. (od lat 15).
Hajnówka — „Krewniacy", prod. radz. (od lat 15).
Łapy — „Miłość, szmaragd i krokodyl", prod. USA (od lat 15).
Mońki — „Sezon na bażanty". prod. polsk. (od lat 15).
Siemiatycze — „Ucieczka w noc", prod. USA (od lat 18).
Sokółka — „Powrót do przyszłości", prod. USA (od lat 12). „Rajska jabłoń", prod. polsk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Bitwa o Moskwę", cz. I, prod. radz. (od lat 15).
Grajewo — „Taczanka z południa" prod. radz. (od lat 12).
Kolno — „Skorumpowani", prod. franc. (od lat 15).
Wys. Maz. — „Piramida strachu", prod. USA (od lat 15).
Zambrów — „Zuchwały napad", prod. radz. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Sygnał ostrzegawczy", prod. USA (od lat 15).
Augustów — „Kronika wypadków miłosnych", prod. polsk. (od lat 18).
Biała Piska — „Dreszcze", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" - „Obrona sycylijska" prod. radz. (od lat 12).
Ełk „Polonia" — „Protector" prod. USA (od lat 18).
Ełk „Studio" — „Blues Brothers", prod. USA (od lat 15). DKF: „Skorumpowani", prod. franc.
Ełk „Zorza" — „Dziewczęta z Nowolipek", prod. polsk. (od lat 15).
Giżycko — „Tango naszego dzieciństwa", prod. radz. (od lat 15).
Gołdap — „Człowiek z akordeonem", prod. radz. (od lat 12).
Mikołajki — „Kontrnatarcie", prod. radz. (od lat 12).
Olecko — „Thais", prod. polsk. (od lat 18). „Trzej straceńcy", prod. polsk. (od lat 12).
Orzysz — „Galopem przez pusztę", prod. węg.-USA (od lat 15).
Pisz — „Menedżer", prod. polsk. „Krzyżacy", prod. polsk. (b.o.). „Historia żółtej ciżemki", prod. polsk. (b.o.).
Prostki — „Pechowiec", prod. franc. (od lat 12).
Ruciane-Nida — „Cały ten zgiełk", prod. USA (od lat 15). „Rajska jabłoń", prod. polsk. (od lat 15).
Ryn — „Głupcy z kosmosu", prod. ang. (od lat 12). „Christine", prod. USA (od lat 18).
Sejny — „Honor Prizzich", prod. USA (od lat 18).
Węgorzewo — „Spowiedź dziecięcia wieku", prod. polsk. (od lat 18). „Jelonek Bambi poznaje świat", prod. radz. (b.o.).

MUZEA I WYSTAWY
MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Galeria malarstwa polskiego", „Pradzieje Białostocczyzny". Wystawa czasowa: „Malarstwo Tadeusza Bołoza".
Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Białystok w twórczości Czesława Sadowskiego".
Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Medalierstwo Litwy radzieckiej".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.
Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna we wtorki i czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.
Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Gabinet Glogerowski. Uczta sederowa. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. Wystawy czasowe: „Pejzaż w malarstwie polskim". Wystawa fotografii J. Budziszewskiego i T. Rolke „Żywym i umarłym".
Muzeum w Bielsku Podlaskim — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim". Wystawy czasowe: „Ikony". „Feliks Dzierżyński w rysunku Georgi Andreewa".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 10—17.
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16. Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka. Wystawy czasowe: „Las w sztuce współczesnej", „I Plener Malarski ASP Warszawa w Ciechanowcu".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX i XX wieku".
Muzeum im. M. Konopnickiej, ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

WYSTAWY
W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawa: „Międzynarodowe Triennale Drzeworytu — XYLON 9".
Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, rzeźby i tkaniny artystycznej twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne.
Galeria „Art" P.P. „Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Wystawa malarstwa Mikołaja Wołkowyckiego.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa: „Młoda grafika warszawska".

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Litwa w fotografii".
Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Przegląd twórczości plastyków-amatorów woj. suwalskiego".

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.00 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.02 Komentarz międzynarodowy; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Żmija w garści" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.30 Stara i nowa muzyka wojskowa; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.30 Z koncertów i festiwali; 18.05 Problem dnia; 18.20 Wspomnij mnie; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 19.55 Transmisja meczu piłki nożnej: Holandia — Polska; 22.05 Religie i wierzenia; 22.15 Koncert życzeń; 22.45 F. Forsyth — „Dokładny człowiek"; 22.55 W kilku taktach, w kilku słowach; 23.10 Panorama świata; 23.25 Granie jak z nut.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 20.20; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 9.00 „Podcięte skrzydła" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi J. Bukowski; 9.50 „Morderstwo w świecie mody" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 12.00 Laureaci XXI Międzynarodowego Festiwalu Pieśni Chóralnej; 12.25 Klasycy wokalistyki jazzowej; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Nagrania nowe i najnowsze; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 Bachowska Akademia ze Stuttgartu w Krakowie; 15.40 Folklor na mapie świata; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Morderstwo w świecie mody" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — transmisja z III etapu; 22.00 W. Bacewicz: „Niepokój na cztery głosy" — oprac. radiowe; 22.35 Głosy, instrumenty, nastroje; 23.00 „Doktor Faustus" — 1 odc. pow.; 23.20 Słuchajmy razem — zaprasza T. Szachowski; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki; 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Ani słowa o zdrajcach" — odc. pow.; 9.05 Gwiazda tygodnia — Captain and Tennille; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 Herbatka przy samowarze; 10.30 Wokół muzyki latynoskiej; 10.50 Ta sama sprawa; 11.00 Od dixielandu do swinga; 11.30 Oczekiwania i bariery; 11.40 Gwiazda tygodnia — Captain and Tennille; 11.50 „Wielkie solo Antona L" — powtórzenie 1 odc. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Ani słowa o zdrajcach" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Wolny Strzelec muzyki romantycznej; 15.05 Gitara i pióro; 15.40 „Całe moje życie"; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Lord Jim" — odc. pow.; 19.30 Trochę swinga; 19.50 „Wielkie solo Antona L." — odc. pow.; 20.00 Studio nagrań; 20.45 Klub Trójki: Hybrydy, Stodoła i co dalej?; 21.00 Trzy kwadranse jazzu; 21.45 Klub Trójki cz. II; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 W kręgu ballady; 22.45 „Karol May — prawda i zmyślenie"; 23.00 Opera tygodnia: G. Puccini — „Tosca"; 23.15 Czas relaksu; 23.50 „Drugie zabicie psa".

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 21.55; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język niemiecki; 6.45 Piosenki znad Łaby; 7.00 NURT; 7.20 Słuchamy piosenek Z. Sośnickiej; 7.35 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — relacja z III etapu; 8.10 Sygnały świata — magazyn; 8.30 Muzyczne hobby; 8.50 Aktualności; 9.05 Muzyka kl. I; 9.35 U przyjaciół; 10.00 Biologia kl. V; 10.30 ABC muzyki rozrywkowej; 11.00 Dom i świat — magazyn; 12.05 Wyzwania współczesności; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Radio Moskwa; 13.00 Muzyka kl. I; 13.25 Dzieje opery; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.30 Rozgłośnia Harcerska; 15.20 Między nami — magazyn nastolatków; 16.00 Odnaleźć siebie; 16.30 „Samuel Linde tego czasu"; 17.05 P. Domingo — moje życie na scenie; 17.55 Widnokrąg; 18.30 Język hiszpański; 18.50 Studio ekspertów; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Interpretacje chopinowskie; 20.35 Wieczór muzyki i myśli.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Gospodarskie rozmowy" — aud. J. Smyka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Konieczność i rozsądek" — kom. S. Kuraka; 17.20 Z muzycznego archiwum; 17.45 „Pani Tosia i Klaps" — aud. B. Ciruk; 18.00 „Fonograf" — mag. J. Papaja.

TELEWIZJA
PROGRAM I

8.10 Geografia kl. V
9.00 Historia kl. I lic.
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Uznać winnym"
11.25 „Przyjemne z pożytecznym"
11.50 „O grzeczności po polsku"
12.00 Język polski kl. VI
12.50 Muzyka powstaje kl. I—IV lic.
13.30 i 14.00 TTR
14.30 TV kurs rolniczy
15.50 NURT — Młodzież i społeczeństwo
16.20 Program dnia i DT — Wiadomości
16.25 „Krąg" — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: „Tik-Tak"
17.15 „Teleexpress"
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 „Uznać winnym" — radz. film fab.
19.00 Dobranoc
19.10 „Studium"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Studio Sport — eliminacje do Mistrzostw Europy w piłce nożnej: Holandia — Polska
21.45 DT — Komentarze
22.05 „Historia żyje z nami" — program dokument.
23.10 DT — Wiadomości
23.15 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język rosyjski
17.30 Pół godziny dla rodziny: Konsylium „Kliniki zdrowego człowieka"
18.00 Program lokalny
18.30 IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego — relacja z III etapu
19.00 Przeboje Dwójki
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Tu Dwójka
20.05 „Dookoła świata" — „Na krawędzi Europy"
20.50 „Gaudeamus" — film dokument.
21.35 „Czarodziejski flet" w Teatrze Wielkim w Warszawie
22.05 Studio Sport
23.05 „Wokół Konkursu..." — IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego
23.20 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.40 „Michał Łomonosow" — film telewizyjny cz. II, odc. 1 i 2
12.50 Filmy dokumentalne
13.40 B. Kustodniew — życie i twórczość
14.15 Korespondencje filmowe
14.45 O postęp bez niebezpieczeństwa
14.50 Występ zespołu Armii Radzieckiej „Czerwona Gwiazda"
15.30 „... Do lat szesnastu i więcej"
16.15 Kronika ekologiczna
16.45 Dziś na świecie
17.00 Film animowany
17.10 Dzień wojsk rakietowych i artylerii
17.25 Melodie ludowe
17.45 „Michał Łomonosow" — cz. II, odc. 2
19.00 Dziennik
19.40 „Tańczy S. Radżisupati" (Indie)
20.10 Z wizytą u pisarza B. Rasputina
21.00 Eliminacje do mistrzostw Europy w piłce nożnej NRD — Francja (druga połowa)
21.45 Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Gazowe — w dni robocze w godz. 7.15—15.15 tel. 752-353, w godz. 15.15—7.15 oraz w dni wolne i święta tel. 992.
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222
Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Ambulatorium Oddziału Pomocy Doraźnej, ul. Nowotki 21, tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 233-65
Apteka nr 05-006, ul. Malmeda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach — tel. 75-24-37 i 219-04.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie. Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-81.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 19.XI.1986

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 170-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja kardiologiczna, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.
Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13 — dyżuruje oddział położniczy.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział gruźlicy (tel. 417-553).

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.
Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1 — tel. 32-44.
Telefon Zaufania — tel. 988 (czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19).

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 54-61 do 9.
Apteka nr 78-003, ul. Kasprzaka 3 — tel. 50-91.

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadzący numer — Bohdan Hryniewiecki
Redaktor dyżurny — Roman Baka
PISSN 0137-2422 Nr indeksu 35013 R-4

40 lat USC

Zdarzeń najważniejszych nie tylko rejestr

„Przyjście na świat, związek dwojga ludzi odmiennej płci dla odradzania się w podobnych sobie istotach i zgon nasz stanowią trzy najważniejsze epoki życia człowieka i obywatela. W pierwszej ograniczeni w pojęciu, nieświadomi naszego przeznaczenia, zaciągamy dług wdzięczności za łaskawą nam, przygotowaną w społeczności pomoc; w drugiej zabezpieczamy jej nadzieję w przyszłych pokoleniach i nieskazitelności obyczajów; w trzeciej oddalając się na zawsze, zostawiamy przywileje nasze pod opieką prawa".

Tak pisał przed 173 latami w „Instrukcji dokładnej o urzędnikach i aktach stanu cywilnego" — pierwszej pracy naukowej w języku polskim na ten temat — **Damazy Dzierożyński.** Wzorował się przy tym na francuskiej ustawie z 1792 r., której założenia znajdują wyraz i we współczesnych aktach prawodawczych o państwowej rejestracji stanu cywilnego na całym świecie. Przyświecały one także ustawodawcy polskiemu.

W okresie międzywojennym istniał w tej dziedzinie gąszcz przepisów będących spuścizną czasów rozbiorów. W miarę uporządkowana rejestracja państwowa funkcjonowała jedynie na terenach byłego zaboru niemieckiego. Likwidację tego stanu rzeczy zapoczątkował dopiero dekret Krajowej Rady Narodowej z września 1945 roku, który z dniem 1 stycznia 1946 r. powołał urzędy stanu cywilnego. Wyeliminowano w ten sposób dzielnicowość norm i podziały wynikające z przynależności religijnej. W Łomży pierwszym dokumentem sporządzonym na podstawie dekretu był akt małżeństwa **Józefa Kolońskiego** i **Bronisławy Szuba,** zawartego 19 stycznia 1946 r. Datę 25 lutego tegoż roku nosi pierwszy akt urodzenia wystawiony na nazwisko **Ireny Zielińskiej.** Zaś pierwszy akt zgonu dotyczył zamordowanego przez bandę w maju 1946 r. **Michała Wyrwasa.** W tymże roku wystawiono 191 aktów i chociaż ich ilość systematycznie rosła, jednak dopiero ustawa z grudnia 1958 roku stwierdzająca, że „moc prawną ma tylko związek małżeński przed urzędnikiem stanu cywilnego", a „udzielenie ślubu może nastąpić jedynie po uprzednim zawarciu małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego i złożeniu duchownemu wyciągu z aktu małżeństwa" ostatecznie unormowała sytuację. To tego bowiem czasu nierzadkie były praktyki zawierania małżeństw z jedną osobą w USC, a z drugą w kościele.

W 1958 roku zaczęto też na szerszą skalę popularyzować uroczystą formę zawierania małżeństw w urzędach stanu cywilnego, dążąc do nadania temu aktowi oprawy godnej jednej z przełomowych chwil w życiu człowieka. Dziesięć lat później odbyło się w Łomży pierwsze uroczyste nadanie imienia. Obecnie w tej formie imiona otrzymuje w Łomży ponad 400 dzieci rocznie, a w województwie około tysiąca. W tym czasie wspólnie z Ligą Kobiet przystąpiono do organizowania spotkań przedmałżeńskich z psychologami, lekarzami, ekonomistami, projektantami wnętrz. Nie cieszyły się one początkowo zbytnią frekwencją i sytuacja ta zmieniła się na korzyść dopiero od kilku lat.

W okresie 40 lat funkcjonowania łomżyński USC sporządził 56.574 akty urodzeń, 10.942 — zawarcia małżeństwa i 16.063 — zgonów. Zapisano 375 ksiąg.

Z okazji jubileuszu w piątek w Łomży spotkali się kierownicy USC z całego województwa. Historię działania urzędu przypomniała jego kierownik **Zofia Kapała,** która pracuje w USC już 31 lat. Na podstawie własnego doświadczenia uważa, że ślubu może nastąpić jedynie po uprzednim zawarciu małżeństwa przed urzędnikiem stanu cywilnego i złożeniu duchownemu wyciągu z aktu małżeństwa" ostatecznie unormowała sytuację. To tego bowiem czasu nierzadkie były praktyki zawierania małżeństw z jedną osobą w USC, a z drugą w kościele.

Podobne jubileuszowe spotkania, z pokazami ceremoniału aktu małżeńskiego, odbyły się w **Grajewie i Kolnie.** (jtb)



Obecnie w OLECKU, w 47 spółdzielczych budynkach zamieszkuje 4,5 tys. osób. Na własne wymarzone „M" oczekuje 1260 członków i kandydatów.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Pomagają wiejskim kobietom

W 992 sołectwach **woj. suwalskiego** działają koła gospodyń wiejskich, skupiające 21 tys. osób. Tylko w ostatnich miesiącach do KGW wstąpiło dwieście pań. Organizacja ta przyjmuje na siebie m.in. obowiązek pomocy najbiedniejszym rodzinom wiejskim oraz poprawy warunków życia na wsi.

W ub.r. w Suwalskiem, w dziesięciu szkołach kształcenia ideologicznego, KGW przeprowadziło ponad tysiąc szkoleń i pogadanek.

KGW liczą na większą niż dotychczas pomoc Spółdzielni Kółek Rolniczych i GS-owskich ośrodków „Nowoczesna Gospodyni". Największą pomocą służy kołom Państwowy Zakład Ubezpieczeń, który w tym roku przeznaczył pół miliona złotych na urządzenie placów zabaw i gier dla dzieci wiejskich.

(k)

Spotkanie młodych nauczycieli

W Augustowie odbyło się spotkanie młodych nauczycieli, w tym również tych, którzy w tym roku szkolnym rozpoczęli swą pierwszą pracę w tym zawodzie z kierownictwem augustowskiego Oddziału ZNP. Przybyli pedagodzy i wychowawcy z **Augustowa** i z gmin: **Augustów, Bargłów, Lipsk i Nowinka.** Młodzi nauczyciele złożyli ślubowanie.

Podczas spotkania omówiono m.in. prawa i obowiązki nauczyciela oraz funkcje i zadania Związku Nauczycielstwa Polskiego. Zapoznano też z pracą Biblioteki Pedagogicznej w Domu Nauczyciela w Augustowie. (MS)

Konferencja Gminna PZPR w Kruklankach

Uchwał przeczekać nie można

— Już nie pamiętam — mówił zaproszony na obrady Gminnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w KRUKLANKACH prezes GK ZSL — EUGENIUSZ CENDROWSKI — który to był rok, kiedy na partyjnej konferencji stanęła sprawa rozbudowy szkoły. Wnioskowano też na jednej z konferencji budowę gminnego ośrodka kultury. Podobnie było z budową stadionu, na którym pełno jest dzieci i młodzieży przez cały dzień. Mówi się też w referacie o dobrej kadrze nauczycielskiej w gminie. A nie mamy kłopotów z pedagogami, bo są mieszkania. To są efekty konsekwentnej realizacji uchwał partyjnych — podkreślił.

Życie każe nam rozwiązywać coraz to nowe problemy — mówi dalej. — Najważniejsze na dziś, to budowa sklepu w osiedlu boreckim, sali gimnastycznej przy szkole w Kruklankach, uruchomienie punktu sprzedaży pieczywa przy piekarni.

Lista potrzeb, i to pilnych, jest długa. Poprawy wymaga baza szkolna, baza skupu żywca i całe zaplecze spółdzielni. Już teraz — mówił **Władysław Rosa,** kierownik gminnego ośrodka zdrowia — musimy zacząć „chodzić" wokół planowanej budowy gminnego ośrodka zdrowia. Nie można czekać, aż wybuduje się go z ograniczonych środków Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Trzeba sięgać do funduszy wiejskich. Przydałoby się też — nawiązał do zadań inwestycyjnych **Bolesław Sarzyński** — przedszkole w Kruklankach.

Ale dyskusja nie skupiała się li tylko na zgłaszaniu potrzeb. — To prawda — mówił inspektor oświaty **Kazimierz Domzalski** — że baza lokalowa jest ważna, ale jeszcze ważniejsze jest zaangażowanie i postawa wychowawców. Bez tego nawet w najlepiej urządzonej i wyposażonej szkole, proces pedagogiczny nie będzie w pełni i prawidłowo realizowany.

Nie pominięto też podczas dyskusji problemów pracy wewnątrzpartyjnej. Gminna organizacja partyjna liczy 164 członków i kandydatów. W ostatniej kadencji jej szeregi zwiększyły się o 17 towarzyszy. Blisko połowa nowo przyjętych to ludzie młodzi. Większość stanowią robotnicy.

Organizacja partyjna w Kruklankach boryka się jednak z wieloma kłopotami. W jaki sposób — zastanawiano się — pozyskać najwartościowszych ludzi?

Konferencja przyjęła program działania na najbliższe 5 lat oraz wybrała nowe władze. Funkcję pierwszego sekretarza KG powierzono ponownie **Elżbiecie Zega.**

JAGODA KAMIŃSKA

Młodzi nie chcą być obserwatorami życia

W Ośrodku Wczasowo-Wypoczynkowym Polskiego Radia i TV w **Gołdapi** odbyło się kolejne III seminarium młodych pracowników administracji państwowej. Wicewojewoda suwalski **Stanisław Szawioła** zapoznał z realizacją wniosków skierowanych do Urzędu Wojewódzkiego. Uczestnicy obrad żywo interesowali się problemami społeczno-gospodarczymi kraju i województwa a szczególnie problemem żłobków, przedszkoli, szkolnictwa, przeglądem kadrowym i stanowisk pracy w administracji terenowej oraz ochroną środowiska naturalnego.

Dyskutowano też nad uchwałą „O udziale młodzieży w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym kraju" oraz jej realizację. Omówił to przewodniczący ZW ZSMP — **Wojciech Pliszka.**

Ustosunkowując się do zgłoszonych pytań, S. Szawioła stwierdził, że największą barierą, jeśli chodzi o problemy oświaty i ochrony zdrowia, jest brak wykonawców. W bieżącej pięciolatce zostanie wstrzymana budowa niektórych obiektów już rozpoczętych, na rzecz szkół, przedszkoli i żłobków. Są to działania doraźne.

Powstał natomiast kompleksowy program obejmujący dokładne przygotowanie tych inwestycji i umieszczenie ich w portfelu zleceń przedsiębiorstw wykonawczych. Nie przewiduje się natomiast budowy szkół średnich o atrakcyjnych kierunkach nauczania. Zaplanowano budowę w 1987 roku jednego liceum ogólnokształcącego.

Problem ochrony środowiska naturalnego, nurtuje nie tylko młode pokolenie. Był on również dyskutowany podczas sesji WRN. W przyjętej wówczas uchwale uwzględniono budowę oczyszczalni ścieków. Rozwiąże to problem zanieczyszczenia wód i zatruwania środowiska naturalnego.

Postanowiono przystąpić do tworzenia kół ZSMP w urzędach miast i gmin, tam gdzie jeszcze nie istnieją.

ZDZISŁAW OLSZAK

Gratulujemy...

... i dziękujemy kierowcy Zakładu Komunikacji Miejskiej w Łomży, który w niedzielę, 9 listopada, zasiadł za kierownicą autobusu o nr bocznym „92" obsługującym linię „2". Czynimy to zresztą — bez upoważnienia — w imieniu tych, którym wspomniany kierowca nie zatrzaskiwał drzwi przed nosem, na których czekał na przystankach dla których miał pogodny uśmiech. Także tych naburmuszonych i zapominających o zwykłym „dziękuję".

Zycząc komunikacji tylko takich kierowców, chcielibyśmy się podzielić z czytelnikami następującą refleksją: jak to się dzieje i dlaczego, że my pasażerowie, potrafimy widzieć tylko naganne postępowanie ludzi nas obsługujących, natomiast godnych pochwały — nie?

Na szczęście wzorowe zachowanie się kierowcy miał przyjemność oglądać dziennikarz. (tek)

Z życia TKKF

◇ W każdą wolną sobotę ognisko TKKF „Żubr" w Zambrowie zaprasza chętnych do sali OSiR (stadion) o godz. 12 na turnieje tenisa stołowego o puchar prezesa Ogniska.

◇ Zapobiegliwych w Zambrowie informujemy, że od 1 grudnia br. od godz. 14 w wypożyczalni sprzętu zimowego TKKF przy Al. Wojska Polskiego 17 „C" można będzie wypożyczać łyżwy oraz inny sprzęt zimowy na okres do 30 marca 1987 r. (tek)

Esperanto...

Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Związku Esperantystów w Łomży ogłosił zapisy chętnych na kurs języka esperanto pierwszego stopnia. Pierwsze zajęcia odbyły się w środę, 12 bm. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela MDK-DŚT w Łomży (tel. 32-26). (tek)

SPORT

„Złoty Żubr" czeka na gong

W fazę końcową wkraczają przygotowania do kolejnego turnieju bokserskiego o „Złotego Żubra" (28—30 listopada). Organizatorzy — w celu spopularyzowania tej dyscypliny sportowej w innych miastach — postanowili, że walki eliminacyjne odbędą się w Bielsku Podlaskim i Hajnówce (po 20), a półfinały i finały w Białymstoku.

Na ringu staną zawodnicy z klubów krajowych i zagranicznych. Udział w turnieju awizuje drużyna z Litewskiej SRR (10 bokserów) oraz z Rumunii (9 seniorów i 3 juniorów), a ponadto przyjedzie najprawdopodobniej 4 zawodników z Grodna. Potwierdzenia przysłały (w nawiasach ilość bokserów): Zawisza Bydgoszcz (8), Górnik Knurów (7), Igloopol Dębica (11), FAM Chełmno (10) i Gwardia Łódź (6). Zobaczymy również najlepszych zawodników białostockiej Gwardii; zaproszenia otrzymały także kluby — Legia Warszawa i Mazur Ełk, ale dotychczas nie potwierdziły swego udziału w zawodach.

Kibice mogą już ćwiczyć oklaski, gdyż tym razem nie zabraknie emocji. (su)

Trzeba zacząć wygrywać

Drugoligowe siatkarki mają obecnie przerwę w rozgrywkach. Dopiero za dwa tygodnie wyjdą ponownie na parkiety hal. Zawodniczki **białostockiego AZS** czeka teraz okres wytężonej pracy. Jak już informowaliśmy w sobotę i niedzielę przegrały one z **Polonią Swidnica** 0:3 (6:15, 8:15, 5:15) i 1:3 (15:10, 5:15, 8:15, 6:15). AZS grał w składzie **Nowik, Ciwoniuk, Karpiuk, Wyszczelska, Badowska, D. i M. Jarmołajew, Klim, Kateszczenko, Janczenia, Artuszewska i Karolak.**

—Przed nami cztery mecze w Białymstoku — mówi trener białostockich siatkarek **Stanisław Pieśniak.**

— Za dwa tygodnie ze Stalą Nowa Dęba, a następnie z MKS MOS Wola Warszawa. Obie te drużyny są do pokonania. Musimy te spotkania wygrać, wtedy dołączymy do najlepszych w lidze, oddalimy się od strefy spadkowej. Spokojnie będziemy wówczas przystępować do następnych pojedynków.

Wierzymy, że siatkarki AZS nie zawiodą swych sympatyków. Wierzymy też, że kibice wspomogą zespół gorącym dopingiem. (dk)

Piłkarze Jagiellonii w Klubie MPiK

We czwartek, 20 bm. lider tabeli II ligi, piłkarze białostockiej Jagiellonii będą gośćmi MPiK w Białymstoku. Spotkają się z sympatykami futbolu. Początek o godz. 18. Zaproszenia można otrzymać w czytelni MPiK w godz. 9—21.

✲

Przy okazji informacja o zgubie. Roztargniony kibic zostawił na meczu Jagiellonia — Igloopol kluczyki do samochodu. Są one do odebrania w siedzibie klubu przy ul. Mickiewicza 50

O puchary Kuchara i Michałowicza

Piłkarska młodzież naszego regionu ma już poza sobą jesienne rozgrywki. Jak gra, w jakim jest miejscu w stosunku do swych rówieśników z innych województw? Na te pytania udzielają częściowej odpowiedzi turnieje o **Puchar Kucharą** i o **Puchar Michałowicza.**

W tych pierwszych rozgrywkach uczestniczą trampkarze starsi urodzeni w latach 1972—73. W jednej z grup eliminacyjnych spotkały się m.in. drużyny Białegostoku i Suwałk. Białostoczanie pokonali Ostrołękę 5:0, Olsztyn 2:0 i Suwałki 5:0, a suwalczanie przegrali jeszcze z Olsztynem 0:3 i Ostrołęką 0:2. Po rundzie jesiennej prowadzi reprezentacja Białegostoku — 6 pkt. przed Olsztynem — 4 pkt. Zespół liderów składający się z zawodników Włókniarza, Jagiellonii, Gwardii, Puszczy, Supraślanki i Skry prowadzą trenerzy **H. Pasierski, R. Grygorczuk i Z. Szalecki.**

W drugiej grupie nie wiedzie się trampkarzom Łomży. Przegrali oni z Warszawą 0:5 i Ciechanowem 0:1.

W rozgrywkach o **Puchar Michałowicza** rywalizują zespoły juniorów. Białostoczanie, podopieczni trenerów **R. Karalusa i S. Brewczyka** wygrali z Ostrołęką 8:1 i Suwałkami 2:1, a przegrali z Olsztynem 0:1. Natomiast suwalczanie wygrali z Ostrołęką 3:0 i ulegli Olsztynowi 0:2. W tabeli prowadzi Olsztyn — 6 pkt. przed Białymstokiem — 4 pkt. i Suwałkami — 2 pkt. Drużyna Łomży poniosła dwie porażki. Przegrała z Warszawą 0:7 i Ciechanowem 1:2. (dk)

Oferty PTTK

Już od dwóch lat otwarty jest punkt porad fachowych dla narciarzy zorganizowany przez koło osiedlowe PTTK działające w osiedlu Sady Antoniukowskie w Białymstoku. W każdy poniedziałek i czwartek w godz. 16—19 w siedzibie Ogniska TKKF „Faworyt" przy ul. Warszawskiej (w baraku za kotłownią) można bezpłatnie dowiedzieć się o doborze sprzętu narciarskiego, montażu wiązań do wszystkich typów nart, regulacji i konserwacji, napraw osprzętu narciarskiego, ostrzenia krawędzi nart itp.

⊡

Natomiast 21 bm. o godz. 17 w klubie osiedlowym „Ziemowit" przy ul. Warszawskiej 81 odbędzie się zebranie założycielskie klubu rowerowego. Organizatorzy zapraszają nań wszystkich miłośników rowerowych wycieczek. (dk)

Edukacja w SD

Nie tylko o ekologii

W SUWAŁKACH rozpoczęto nowy rok szkolenia partyjnego w wojewódzkiej organizacji Stronnictwa Demokratycznego. Przewodniczący WK SD — JERZY GRYKO przypomniał, że XIII Kongres uznał pracę ideologiczną i polityczną za jeden z najważniejszych kierunków działalności wewnątrzpartyjnej. Formą jego realizacji jest szkolenie partyjne. Służyć ono powinno nie tylko podnoszeniu poziomu wiedzy, poszerzaniu myślowych horyzontów i umacnianiu więzi w szeregach partyjnych, lecz również inspirowaniu uczestnictwa członków w życiu publicznym.

Szkolenie podstawowe przeznaczone dla osób ze stażem partyjnym nie przekraczającym dwóch lat obejmie historię, dorobek polityczny, ideologię programu, struktury organizacyjne i formy działalności SD. Natomiast tematy szkolenia dla wszystkich zrzeszonych w Stronnictwie dotyczą m.in. historii, praktyki i teorii demokracji jako metody sprawowania władzy oraz moralności społecznej i etyki zawodowej.

Pierwsze wykłady — podczas inauguracji — poświęcono miejscu i roli inteligencji w społeczeństwie, w świetle koncepcji politycznych SD oraz problemom związanym z ochroną środowiska naturalnego w Polsce i woj. suwalskim.

W dyskusji wskazywano na zagrożenia przyrody. Konieczna jest produkcja i stosowanie tanich urządzeń odpylających. Wiele bowiem kotłowni w ogóle ich nie posiada.

Zwracano uwagę, że do ratowania środowiska naturalnego powinny przyczynić się śmielsze i konsekwentne działania posłów i instancji Stronnictwa, a także aktywny udział młodzieży w komisjach ochrony środowiska w gremiach decyzyjnych, np. radach narodowych. Podkreślano rolę edukacji ekologicznej zwłaszcza młodego pokolenia. (jm)

Wymiana kulturalnych doświadczeń

Łódź wita Łomżę

Działacze kultury **woj. łomżyńskiego** po wymianie doświadczeń z Piotrkowem Trybunalskim i Olsztynem tym razem odwiedzili Łódź — miasto o wielkich tradycjach kulturalnych. I warto było! Na pewno przeżyciem artystycznym jest oglądanie w Teatrze Wielkim opery **„Straszny Dwór" — S. Moniuszki,** czy w Teatrze Nowym — komedii według tekstów **B. Brechta „Człowiek dla człowieka".** Zapoznano się również z działalnością Zakładowego Domu Kultury „ORTAL" przy Zakładach Przemysłu Jedwabniczego.

Jest to specyficzna placówka, mimo, że formy działalności są podobne do prowadzonych przez łomżyńskie domy i ośrodki kultury. Ta specyfika to prowadzenie rozgłośni i biblioteki zakładowej, kursy kroju i szycia, pokazy kulinarne i kosmetyczne, prowadzenie półkolonii i to co najbardziej zainteresuje panie — gimnastyka korekcyjna. Wszystko to bezpłatnie, mimo, że na działalność przeznaczono tylko 5 mln zł.

Z placówki korzystają oczywiście pracownicy i ich rodziny, ale także mieszkańcy dzielnicy Bałuty — ci posiadają specjalne karty klubowe. Była to pożyteczna wizyta. Na wiosnę z rewizytą przyjadą działacze z Łodzi.

Na koniec akcent łomżyński — otóż Łódź „zarzucona" jest mydełkami produkowanymi w Spółdzielni Inwalidów w Szczuczynie!

(sar)

W sporcie powszechnym i kwalifikowanym

Najlepsi w Łomżyńskiem

Jak już informowaliśmy, sobotnie spotkanie w SP nr 1 w ŁOMŻY działaczy sportowych, szkoleniowców, nauczycieli i zawodnjków zamknęło kolejny rok startów łomżyńskich młodych sportowców. Podsumowano zwycięstwa i porażki. Najlepszych uhonorowano odznaczeniami, pucharami i nagrodami.

Podstawą oceny były wyniki łomżynian w XI Igrzyskach Młodzieży Szkolnej (44 miejsce w kraju) i XIII Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży (41 miejsce). Nie są to wprawdzie rezultaty nawet na miarę ubiegłorocznych, ale tym razem reprezentanci woj. łomżyńskiego zdobyli medale i punkty w większej ilości dyscyplin sportu. Oznacza to, że dołączyli do najlepszych w kraju tam, gdzie dotychczas stanowili przysłowiową białą plamę. I ten fakt, jak i to, że ta szeroka działalność będzie kontynuowana, muszą cieszyć. A że tak będzie świadczy, iż przygotowaniami do XIV OSM objęto ponad 200 przedstawicieli 13 dyscyplin sportu.

We współzawodnictwie w sporcie powszechnym i kwalifikowanym w roku szkolnym 1985/86 zwyciężyli: **wśród szkół podstawowych** — 1. SP 7 Łomża (dyr. **Ryszard Żbikowski**), 2. SP 3 Zambrów (dyr. **Jadwiga Zawistowska**), 3. SP 2 Kolno (dyr. **Bronisław Szymański**), 4. SP 5 Zambrów, 5. SP Szczuczyn, 6. SP 1 Łomża; **wśród szkół ponadpodstawowych** — 1. ZSO Łomża (dyr. **Zygmunt Zdanowicz**), 2. ZSMech., Łomża (dyr. **Marian Jaśkowiec**), 3. ZSZ 3 Łomża (dyr. **Henryk Zieliński**), 4. ZSZ Szczuczyn, 5. ZSZ Zambrów, 6. ZSZ 1 Łomża; **wśród klubów** — 1. Zorza Łomża, 2. ŁTW Łomża, 3. Narew Łomża, 4. Warmia Grajewo, 5. Maraton Łomża, 6. Orzeł Kolno.

(dk)



Dyrektor SP 7 w Łomży — Ryszard Żbikowski i przewodnicząca SKS — Joanna Sokołowska odbierają z rąk wicewojewody łomżyńskiego — Eugeniusza Mioduszewskiego dyplom i puchar za zwycięstwo we współzawodnictwie szkół podstawowych.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Ojciec H. Sienkiewicza urodził się w woj. łomżyńskim

Mieszkańców woj. łomżyńskiego zainteresuje zapewne fakt, że w **Woźnejwsi** (gmina Rajgród) żył i pracował dziadek wielkiego pisarza **Henryka Sienkiewicza — Józef Sienkiewicz.**

Józef Sienkiewicz mając 18 lat wstąpił w 1791 r. do wojska. Był uczestnikiem Powstania Kościuszkowskiego i żołnierzem legionów Dąbrowskiego. Z powodu ciężkich ran odniesionych w czasie oblężenia Gdańska, w lutym 1807 r., został zwolniony w randze kapitana (potem miał stopień podpułkownika) ze służby wojskowej i objął stanowisko leśniczego w leśnictwie Rajgród z siedzibą w Woźnejwsi. Tu pracował i mieszkał przez dziesięć lat, aż do 1817 roku. W Woźnejwsi urodził się w 1813 r. również Józef Sienkiewicz, przyszły ojciec pisarza.

Ojciec pisarza, Józef, mieszkał w Woźnejwsi cztery lata. W 1817 opuścił z rodzicami i rodzeństwem Ziemię Rajgrodzką. Przez rok czasu mieszkał w leśnictwie łomżyńskim, a potem do r. 1830 w leśnictwie Brańszczyk w Udrzyniu koło Ostrowi Mazowieckiej.

Może w Woźnejwsi i Rajgrodzie, bądź okolicy pozostały pamiątki historyczne, wspomnienia, opowiadania itp. związane z dziadkiem pisarza i jego rodziną? Warto zebrać je, zabezpieczyć i odpowiednio wykorzystać z pożytkiem dla młodego pokolenia. Mogłoby się tym zająć min. Towarzystwo Przyjaciół Rajgrodu z udziałem młodzieży szkolnej. (mar)

Tow. Jerzemu Zientarze

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

kierownictwo i współpracownicy Urzędu Wojewódzkiego w Łomży

k 6156-1

Z milicyjnej KRONIKI

Przez dach

Jolanta G. z Ełku zgłosiła włamanie do jej mieszkania na czwartym piętrze. Złodzieje przedostali się z dachu budynku na balkon, a następnie wyważyli drzwi prowadzące do pokoju. Ukradziono biżuterię wartości 300 tys. zł.

Złaknieni wiedzy

W Suwałkach włamano się do mieszkania Elżbiety B. Rabusie zabrali telewizor turystyczny, biżuterię, srebrne monety i... czterotomową encyklopedię. Straty wynoszą ok. 200 tys. zł.

Filateliści

Natomiast z mieszkania Klementyny D. również z Suwałk nieznani sprawcy wynieśli przez wyważony lufcik w oknie 22 klasery ze znaczkami. Wartość filatelistycznych zbiorów oszacowano na 300 tys. zł.

Z drewnianej komody...

... w mieszkaniu Zofii K. z Mikołajek złodziej porwał 250 tys. zł, dolary USA, marki RFN i biżuterię — razem 1,5 mln zł. Włamywacz dostał się mieszkania przez nie zamknięte okienko w piwnicy.

Tragiczne wypadki drogowe

W Giżycku Jan J. nagle wszedł na jezdnię i został potrącony przez „Wołgę". Pieszy poniósł śmierć na miejscu.

W podobnych okolicznościach doszło do wypadku w Szypliszkach. Kazimierz K. niespodziewanie wtargnął na jezdnię i został śmiertelnie potrącony przez autobus „Sanos". (m)

Co się da...

...to się kradnie. Gusta złodziei są różne. Oto kilka przypadków wyjętych z listopadowych kronik MO.

W Łomży skradziono szesnaście kur, natomiast w Zambrowie sprawcy włamali się do stodoły i ubili dwa tuczniki. Zostawili wnętrzności, łby i nogi. Uczniowie Technikum Weterynaryjnego w Łomży zatrzymali na gorącym uczynku włamywacza do samochodu swego kolegi. 35-letni mężczyzna zdążył zabrać kilka kluczy i... gałkę przełącznika radia. Sprzed budynku WZSR w Łomży skradziono rower-składak. Włamywacze do magazynu spożywczego WZSR działali z planem: zabrali 27 butelek wódki, trzynaście butelek wina i — na zakąskę — pięć konserw. Z jeszcze budowanej Szkoły Podstawowej nr 9 w Łomży wyniesiono sprzęt radiotechniczny, a sprawca włamania do kiosku przy ul. Moniuszki w tymże mieście zadowolił się setką pocztówek.

(tek)

W gródeckiej szkole

Izba Pamięci i sala filmowa

Tegoroczna, 69 rocznica Wielkiego Października upamiętniona została w Szkole Podstawowej w Gródku nie tylko uroczystym apelem, ale również otwarciem szkolnej Izby Pamięci Narodowej. Izbę pomagali urządzać sami uczniowie. Znajdujące się tam eksponaty — zebrane staraniem nauczycieli, uczniów i ich rodziców — obrazują m.in. historię ruchu rewolucyjnego na terenie gminy oraz lata martyrologii i walk narodowowyzwoleńczych podczas okupacji. Nie pominięto też samej historii szkoły. Izbę zwiedzili przybyli na jej otwarcie przedstawiciele władz politycznych i oświatowych gminy.

Tego też dnia przekazano — urządzoną przez samą młodzież i wychowawców — salę audiowizualną na 100 miejsc. Będzie to stałe w szkole miejsce lekcji poglądowych z wykorzystaniem sprzętu audiowizualnego i, oczywiście, różnych projekcji filmowych.

Trzy dni po tej uroczystości — w Dniu Pokoju — odbyła się manifestacja młodzieży i mieszkańców gminy pod hasłem „Nigdy więcej wojny". Zuchy i harcerze, nauczyciele i rodzice, wielu pracowników z miejscowych zakładów, przeszli w zwartym pochodzie z zapalonymi zniczami, trzymając transparenty z hasłami, pod obelisk upamiętniający nadanie miejscowości Krzyża Grunwaldu III Klasy. Tam odczytano Apel o pokój, pod którym zebrani złożyli swoje podpisy, solidaryzując się w ten sposób z milionami ludzi na świecie walczącymi i manifestującymi przeciwko wojnie nuklearnej. W uroczystości tej uczestniczyli przedstawiciele Głównej Kwatery ZHP i Komendy Hufca „Podlasie". (bis)

Po konferencji partyjnej w WUSW

Dobrze służyć państwu i społeczeństwu

Umacnianie i doskonalenie służebnej roli organów SB i MO wobec państwa i społeczeństwa, konieczność przestrzegania praworządności, rozwijanie wśród przyjętych funkcjonariuszy poczucia odpowiedzialności obywatelskiej, obowiązkowości i sumienności na każdym odcinku pracy partyjno-zawodowej — to główne zadania postawione przed Komitetem Zakładowym, wybranym na niedawnej konferencji partyjnej w białostockim WUSW. I sekretarzem KZ PZPR wybrany został ponownie mjr TEODOR ARTEMIUK.

W referacie sprawozdawczym i w dyskusji, której przysłuchiwał się sekretarz KW PZPR — **Tadeusz Trzaskowski**, podkreślono postępujący proces stabilizacji w kraju, co ma istotny wpływ na dalszy spadek ilości wykroczeń o charakterze politycznym oraz na poprawę stanu bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w naszym województwie. Uchwalona przez Sejm 17 lipca br ustawa amnestyjna oraz rozmowy profilaktyczne przeprowadzone z osobami wchodzącymi w skład nielegalnych struktur organizacyjnych, przyniosły oczekiwane efekty polityczne. Ogólny zaś wskaźnik wykrywalności przestępstw wzrósł w ciągu 9 miesięcy br. do ponad 87 proc.

Ustępujący Komitet Zakładowy podejmował wiele inicjatyw zmierzających do pogłębienia autorytetu organów SB i MO w społeczeństwie. Służyły temu m.in. spotkania funkcjonariuszy w szkołach i zakładach pracy w ramach tzw. edukacji prawnej społeczeństwa. W tym roku odbyło się 400 takich spotkań. W efekcie do walki z patologią społeczną coraz szerzej i częściej włącza się młodzież. Na ulicach naszych miast i osiedli spotkać już można patrole milicyjno-społeczne, w których — obok funkcjonariuszy — uczestniczą przedstawiciele zakładów pracy, robotnicy i młodzież ZSMP.

Warto podkreślić, iż w białostockim WUSW dużą uwagę przywiązuje się do pracy polityczno-wychowawczej. W tym roku zostały wydane przez resort spraw wewnętrznych **„Zasady etyki i obyczajów funkcjonariuszy SB i MO"** — swoisty kodeks postępowania funkcjonariusza na służbie i poza służbą. Wdrażanie tych zasad do codziennej praktyki znajduje się w centrum uwagi kierownictwa partyjno-służbowego Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych. We wszystkich jednostkach terenowych działają efektywnie oficerskie i podoficerskie **sądy honorowe**, które rozpatrują sprawy związane z naruszaniem honoru i godności funkcjonariusza milicji. W tym roku sądy te rozpatrzyły ogółem 75 spraw. Fakt ten świadczy o dużej trosce kierownictwa WUSW i partii o ideowo-moralną czystość szeregów SB i MO. (bis)

Jutro sesja MRN

W czwartek, 20 listopada odbędzie się w Białymstoku kolejna, XIV sesja **Miejskiej Rady Narodowej.** Miejscem obrad będzie sala konferencyjna Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Mickiewicza 3/5.

W porządku obrad przewidziano m.in. złożenie informacji o pracy Prezydium MRN między sesjami. Dokonane zostaną także zmiany w składzie MRN i w komisjach. W kolejnym punkcie zaplanowano zgłaszanie interpelacji i wniosków radnych.

W trakcie sesji przedłożone zostaną założenia do projektu planu rocznego Białegostoku na 1987 rok. Ponadto złożone zostanie sprawozdanie z realizacji uchwały MRN z 26 czerwca 1981 r. w sprawie programu rozwoju kultury w latach 1981—85 oraz przedstawiony będzie **program rozwoju kultury w Białymstoku na lata 1986—1990.**

Rozpatrzone zostaną także propozycje nadania nazw powstałym ulicom białostockim. Nowy statut otrzyma Miejski Dom Kultury.

Sesja rozpocznie się o godz. 10. (m-i)

21-23 bm.

Jesień z bluesem

Przez trzy dni od 21 do 23 listopada — po raz dziewiąty już — **Białystok** będzie jesienną stolicą bluesa. Przybędą najlepsi polscy wykonawcy i zespoły tej odmiany jazzu, do niedawna spychanej przez wyznawców hałaśliwego rocka.

Również i w tym roku patronat nad tą ogólnopolską imprezą muzyczną objęły **Wydział Kultury i Sztuki UM** oraz **Białostockie Towarzystwo Kultury.**

Impreza odbywać się będzie w kilku białostockich klubach. Tym razem organizatorzy zrezygnowali z kontynuowania formuły konkursowej, która dopuszczała do udziału początkujących muzyków-amatorów. Do Białegostoku przybędą najwybitniejsi przedstawiciele polskiego bluesa z **Ireneuszem Dudkiem, Tadeuszem Nalepą, Janem Skrzekiem** na czele.

Tegoroczną „Jesień z bluesem" zainaugurują w **piątek 21 bm. o godz. 18** w **Klubie Rozrywki** przy ul. Wierzbowej następujące zespoły: poznański **„Wielka Łódź"**, trio pod nazwą **„Bluestemper"** oraz **„Ireneusz Dudek Blues Band".**

W **sobotę, 22 bm.** o godz. 13 w sali **„Forum"** (ul. Dzierżyńskiego 5) wystąpią: **„Bluestemper"**, **Grażyna Auguścik** oraz zespół **„Pazur"**. Natomiast w następnym koncercie, który się rozpocznie o godz. 18 zobaczymy **„Nocną Zmianę Bluesa"**, **Jorgosa Skoliasa, „Wielką Łódź"** oraz wrocławską grupę pod nazwą „Recydywa Blues Band".

Również tego dnia (w sobotę) odbędą się kolejne koncerty. W Klubie Rozrywki o godz. 17 wystąpią: **„Easy Rider"**, **Leszek Dranicki** oraz zespół **„Super grupa"** kompozytora i wokalisty **Tadeusza Nalepy.**

Nieco wcześniej, bo o godz. 15 w Klubie **„Promenada"** (ul. Lipowa 4) odbędzie się recital Jana **Skrzeka,** a także seans video **„Historia muzyki bluesowej".**

W **niedzielę, 23** listopada — ostatnie akordy „Jesieni z bluesem". W **„Forum"** o godz. 12 rozpocznie koncert „Nocna Zmiana Bluesa", następnie grać będzie zespół „Pazur". Koncert zakończy Super grupa Tadeusza Nalepy.

W **„Promenadzie"** o godz. 15 wystąpią: Leszek Dranicki i Grażyna Auguścik. Na zakończenie video — c.d. historii.

O godz. 18 w **Klubie Rozrywki** rozpocznie się **„Super-koncert"** z udziałem: „Easy Rider", Liliany Chyczyńskiej, zespołów „Pazur" oraz „Recydywa Blues Band". (m-i)



Specjały kuchni białoruskiej prezentowały się niezwykle efektownie. Sądzimy, że zachowają ten walor także po wprowadzeniu ich do jadłospisu restauracji „Grodno". Fot. Anatol Chomicz

Aż ślinka ciekła...

„Dekada kuchni białoruskiej" w białostockiej restauracji „Grodno" dobiegła końca. Stare porzekadło ludowe mówi, że co dobre to się szybko kończy. W tym przypadku jednak nasi specjaliści od żywienia będą starać się, żeby to powiedzenie nie znalazło odbicia w praktyce.

Od 10 listopada w „Grodnie" każdego dnia jadłospis zawierał nowe, oryginalnie brzmiące przystawki, dania barowe, zestawy obiadowe, duży wybór deserów i napojów. Było w czym wybierać, a trudził się nad wyszukiwaniem coraz to nowych smaków i kompozycji 10-osobowy zespół grodzieńskich gastronomików pod kierownictwem **Anny Jedeszko.**

Goście przedstawili kilkadziesiąt przepisów i receptur specjałów kuchni białoruskiej. Wielu konsumentów upodobało sobie w tych dniach — a kończą się one właśnie dzisiaj, w środę — nie tylko kotlet wieprzowy „supriss z frytkami i zestawem surówek, ale i także sznycel „ogoniok", kotlet „szyszkę", kurczaka marynowanego, gołąbki białoruskie itd., itd. A wszystko było nie tylko przygotowane przez czterech kucharzy — bo dwójka cukierników robiła desery, a technolodzy żywieniowi opracowywali zestawy — ale na dodatek było to podawane przez urocze białoruskie kelnerki.

— *Bardzo dużo podpatrzyłyśmy u naszych koleżanek i kolegów z Grodna. Kuchnia białoruska nie będzie miała dla nas tajemnic* — powiedziała kierowniczka produkcji restauracji „Grodno" — **Janina Kobylińska.** — *Otrzymaliśmy około 60 receptur. Będziemy je systematycznie wprowadzać do naszego jadłospisu. — Ma Grodno śledzia po białostocku, my będziemy mieli śledzika po białorusku.*

— *Cenię sobie bardzo kontakty z naszymi kolegami z Grodna nie tylko z okazji „Dekady", ale również na co dzień* — powiedziała kierowniczka „Grodna" — **Felicja Matys.** *Pozwalają one na stałe doskonalenie naszej kuchni. Będziemy nadal wymieniać doświadczenia w dziedzinie dietetyki i technologii żywienia, jak i produkcji gotowych wyrobów z zastosowaniem osiągnięć nauki.*

Wystawa wyrobów, która odbyła się w poniedziałek, ściągnęła wielu zainteresowanych tajnikami kuchni białoruskiej. Przybyła młodzież kształcąca się w szkole przyzakładowej, kucharze, dietetycy — osoby, którym z racji pełnionych funkcji zależy na rozwoju naszej gastronomii nie tylko pod względem cen, ale także jakości i urozmaicenia jadłospisu.

Byliśmy i my, i próbowaliśmy niektóre potrawy. Śnieżnobiałe obrusy, duży wybór różnokolorowych deserów i przystawek. Samo patrzenie było prawdziwą przyjemnością. — Żeby tak na co dzień — chciało się westchnąć.

— *Wyjeżdżamy z wieloma nowymi doświadczeniami. Spożytkujemy je w naszej pracy, w restauracji „Białystok". Wysoko cenimy sobie umiejętności białostockich kolegów* — powiedziała kierowniczka grupy białoruskich gastronomików — **Anna Jedeszko.** (m-i)

Białystok przed zimą

„Pod lupą" kontrolerów

Dziś rozpoczęła się kompleksowa kontrola przedsiębiorstw, instytucji, służb miejskich Białegostoku, prowadzona pod egidą Urzędu Wojewódzkiego. Jej celem jest głównie sprawdzenie przygotowania miasta do pracy w sezonie zimowym. Zwraca się także uwagę na ład, porządek, stan sanitarny, zabezpieczenie mienia, gospodarność, jak również przestrzeganie przepisów przeciwpożarowych.

Niektóre zespoły już przedwczoraj wyruszyły w teren. Członkowie jednego z nich pracują głównie nocą. Interesuje ich zabezpieczenie mienia, ochrona tajemnicy służbowej oraz ogólna gospodarność. Trudno już dziś wyciągać ostateczne wnioski. Warto jednak wspomnieć, iż w kilku już przypadkach osoby odpowiedzialne za zabezpieczenie mienia przyłapano na piciu alkoholu.

Również od poniedziałku kontrolowanie przestrzegania przepisów przeciwpożarowych prowadzi zespół strażaków. Niestety i oni stwierdzają wiele zaniedbań w tym zakresie.

— Teraz, w okresie przedzimowym zaczyna pracować wiele urządzeń elektroenergetycznych — mówi kpt. poż. **Edward Stachurski.** — Wiele z nich użytkowanych jest w sposób niewłaściwy. Zauważyliśmy też wiele przypadków złej konserwacji sprzętu przeciwpożarowego: gaśnice są przeterminowane, hydranty nie zabezpieczone przed mrozem, a węże do nich niejednokrotnie są w bardzo złym stanie albo w ogóle ich nie ma.

Do tej pory ponad 20 osób ukaraliśmy mandatami, a w przypadku kilku rzemieślników — szczególnie w branży stolarskiej, mechaniki pojazdowej i lakierniczej — wystąpimy z wnioskiem o cofnięcie koncesji...

Kontrole trwają. O ich wynikach na bieżąco będziemy informować naszych czytelników. (ko)

Pół doby bez prądu

W poniedziałek, 17 listopada ok godz. 24 nastąpiła awaria na 110 kilowoltowych liniach energetycznych na odcinkach **Białystok—Łapy i Łapy—Wysokie Mazowieckie.** Przyczyną uszkodzenia sieci było zniszczenie izolatorów na sześciu słupach.

Awaria pociągnęła za sobą konieczność ograniczenia dostaw prądu m.in. do **Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego,** mleczarni i oczyszczalni ścieków w Łapach oraz wielu budynków mieszkalnych. Stały dopływ prądu zapewniono jedynie dla **Cukrowni.**

Do usuwania uszkodzeń skierowano pięć brygad z Białegostoku, Łap i Wysokiego Mazowieckiego. Jak nas poinformował dyżurny inżynier ruchu Zakładu Energetycznego — **Edward Szypulski,** wczoraj o godz. 12.25 wznowiono dostawę prądu. Nadal jednak trwała praca przy naprawianiu uszkodzeń linii 110-kilowoltowych na trasie Białystok—Łapy. Za naszym pośrednictwem energetycy przepraszają za wynikłe kłopoty. (h)

ŻUKOSA

Igraszki z filtrem

O takiej porze w ub.r. nawet w Dąbrowie Białostockiej można było nabyć filtr olejowy do samochodu FSO (Fiat 125p). Od wczesnej wiosny br. nie uświadczy go w żadnym Polmozbycie, łącznie z renomowanymi stacjami obsługi. Zważywszy, że stan techniczny produkowanych pojazdów pozostawia bardzo wiele do życzenia, okresowa zmiana oleju w silniku jest ważnym zabiegiem w prawidłowej eksploatacji samochodu. A do tego właśnie — jak wiadomo — niezbędny jest filtr.

Kiedy więc skończą się igraszki z filtrem? Gdzie i kiedy będzie można go nabyć? (sz)

SPORT

„Złoty Żubr" czeka na gong

W fazę końcową wkraczają przygotowania do kolejnego turnieju bokserskiego o „Złotego Żubra" (28—30 listopada). Organizatorzy — w celu spopularyzowania tej dyscypliny sportowej w innych miastach postanowili, że walki eliminacyjne odbędą się w Bielsku Podlaskim i Hajnówce (po 20), a półfinały i finały w Białymstoku.

Na ringu staną zawodnicy z klubów krajowych i zagranicznych. Udział w turnieju awizuje drużyna z Litewskiej SRR (10 bokserów) oraz z Rumunii (9 seniorów i 3 juniorów), a ponadto przyjedzie najprawdopodobniej 4 zawodników z Grodna. Potwierdzenia przysłały (w nawiasach ilość bokserów): Zawisza Bydgoszcz (8), Górnik Knurów (7), Igloopol Dębica (11), FAM Chełmno (10) i Gwardia Łódź (6). Zobaczymy również najlepszych zawodników białostockiej Gwardii; zaproszenia otrzymały także kluby — Legia Warszawa i Mazur Ełk, ale dotychczas nie potwierdziły swego udziału w zawodach.

Kibice mogą już ćwiczyć oklaski, gdyż tym razem nie zabraknie emocji. (su)

Trzeba zacząć wygrywać

Drugoligowe siatkarki mają obecnie przerwę w rozgrywkach. Dopiero za dwa tygodnie wyjdą ponownie na parkiety hal. Zawodniczki **białostockiego AZS** czekają teraz okres wytężonej pracy. Jak już informowaliśmy w sobotę i niedzielę przegrały one z **Polonią Świdnica 0:3** (6:15, 8:15, 5:15) i **1:3** (15:10, 5:15, 8:15, 6:15). AZS grał w składzie **Nowik, Chwoniuk, Karpiuk, Wyszczelska, Badowska, D. i M. Jarmołajew, Klim, Kateszczenko, Janczenia, Artuszewska i Karolak.**

—Przed nami cztery mecze w Białymstoku — mówi trener białostockich siatkarek **Stanisław Pieśniak.**

— Za dwa tygodnie ze Stalą Nowa Deba, a następnie z MKS MOS Wola Warszawa. Obie te drużyny są do pokonania. Musimy te spotkania wygrać, wtedy dołączymy do najlepszych w lidze, oddalimy się od strefy spadkowej. Spokojnie będziemy wówczas przystępować do następnych pojedynków.

Wierzymy, że siatkarki AZS nie zawiodą swych sympatyków. Wierzymy też, że kibice wspomogą zespół gorącym dopingiem. (dk)

Piłkarze Jagiellonii w Klubie MPiK

We czwartek, 20 bm. liderzy tabeli II ligi, piłkarze białostockiej Jagiellonii będą gośćmi MPiK w Białymstoku. Spotkają się z sympatykami futbolu. Początek o godz. 18. Zaproszenia można otrzymać w czytelni MPiK w godz. 9—21.

✲

Przy okazji informacja o zgubie. Roztargniony kibic zostawił na meczu Jagiellonia—Igloopol kluczyki do samochodu. Są one do odebrania w siedzibie klubu przy ul. Mickiewicza 50.

O puchary Kuchara i Michałowicza

Piłkarska młodzież naszego regionu ma już poza sobą jesienne rozgrywki. Jak gra, w jakim jest miejscu w stosunku do swych rówieśników z innych województw? Na te pytania udzielają częściowej odpowiedzi turnieje o **Puchar Kuchara i o Puchar Michałowicza.**

W tych pierwszych rozgrywkach uczestniczą trampkarze starsi urodzeni w latach 1972—73. W jednej z grup eliminacyjnych spotkały się m.in. drużyny Białegostoku i Suwałk. Białostoczanie pokonali Ostrołękę 5:0, Olsztyn 2:0 i Suwałki 5:0, a suwalczanie przegrali jeszcze z Olsztynem 0:3 i Ostrołęką 0:2. Po rundzie jesiennej prowadzi reprezentacja Białegostoku — 6 pkt. przed Olsztynem — 4 pkt. Zespół liderów składający się z zawodników Włókniarza, Jagiellonii, Gwardii, Puszczy, Supraślanki i Skry prowadzą trenerzy **H. Pasierski, R. Grygorczuk i Z. Szalecki.**

W drugiej grupie nie wiedzie się trampkarzom Łomży. Przegrali oni z Warszawą 0:5 i Ciechanowem 0:1.

W rozgrywkach o **Puchar Michałowicza** rywalizują zespoły juniorów. Białostoczanie, podopieczni trenerów **R. Karalusa i S. Brewczyka** wygrali z Ostrołęką 8:1 i Suwałkami 2:1 a przegrali z Olsztynem 0:1. Natomiast suwalczanie wygrali z Ostrołęką 3:1 i ulegli Olsztynowi 0:2. W tabeli prowadzi Olsztyn — 6 pkt. przed Białymstokiem — 4 pkt. i Suwałkami — 2 pkt. Drużyna Łomży poniosła dwie porażki. Przegrała z Warszawą 0:7 i Ciechanowem 1:2. (dk)

Oferty PTTK

Już od dwóch lat otwarty jest punkt porad fachowych dla rowerzystów zorganizowany przez koło osiedlowe PTTK działające w osiedlu Sady Antoniukowskie w Białymstoku. W każdy poniedziałek i czwartek w godz. 16—19 w siedzibie Ogniska TKKF „Faworyt" przy ul. Narewskiej (w baraku za kotłownią) można bezpłatnie dowiedzieć się o dobrze sprzętu narciarskiego, montażu wiązań do wszystkich typów nart, regulacji i konserwacji, naprawie osprzętu narciarskiego, ostrzenia krawędzi nart itp.

Natomiast 21 bm. o godz. 17 w klubie osiedlowym „Ziemowit" przy ul. Warszawskiej 81 odbędzie się zebranie założycielskie klubu rowerowego. Organizatorzy zapraszają nań wszystkich miłośników rowerowych wycieczek. (dk)

Minimum owoców i warzyw

Co jakiś czas zbiera się istniejący przy Wydziale Handlu, Drobnej Wytwórczości i Usług białostockiego Urzędu Miejskiego zespół do spraw funkcjonowania rynku owocowo-warzywnego, aby ocenić zaopatrzenie i równocześnie ustalić minimum asortymentowe, obowiązujące w sklepach i punktach sprzedaży „Witaminy", Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług, PGR Ignatki oraz sklepów branżowych i z wydzielonymi stoiskami owocowo-warzywnymi PSS „Społem" na terenie miasta.

Otóż do 15 stycznia przyszłego roku w placówkach tych powinny znajdować się w ciągłej sprzedaży: ziemniaki, cebula, marchew, selery, pietruszka, kapusta kwaszona, jabłka, warzywa kapustne, buraki czerwone, pory, ogórki kwaszone oraz — w zależności od podaży — nowalijki i pieczarki. Na okres po 15 stycznia ustalone zostanie ponownie minimum asortymentowe, w zależności od stanu zapasów poszczególnych warzyw i owoców. (bis)

REPORTER zanotował

50 gigakalorii na Gwiazdkę „Eksperyment" z gazetami po białostocku

TYCH białostoczan, którzy obawiają się mroźnej zimy, ucieszy zapewne fakt, że za kilka tygodni zacznie się rozruch dwóch kotłów w budowanej w osiedlu **Bażantarnia** ciepłowni **„Zachód".** Według informacji uzyskanej od zastępcy kierownika budowy, **Romualda Gila** i koordynatora robót **Mieczysławy Mickiewicz,** ma to nastąpić w połowie grudnia br.

Wprawdzie nie od razu popłynie do naszych mieszkań ciepło z nowego źródła jego wytwarzania, bo rozruch i skoordynowanie urządzeń potrwa kilka tygodni, ale należy liczyć, że w styczniu przyszłego roku system grzewczy Białegostoku zasilony zostanie o dalszych 50 Gcal. Poprawi to znacznie bardzo napięty od kilku lat bilans cieplny naszego miasta.

Sam fakt, że jeszcze w tym roku nastąpi rozruch dwóch kotłów w ciepłowni „Zachód", zawdzięczać należy ludziom realizującym tę inwestycję: brygadom głównego wykonawcy — **Białostockiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego,** podwykonawcom — z **„Instalu", BPRI, BPIE** (Białystok), **lubelskiej „Piecobudowie", radomskiemu PBK, puławskiemu PBP, Zakładowi Budowy Mostów** w **Warszawie.**

Planowe zakończenie pierwszego etapu tej inwestycji (w tym rozruch trzech kotłów o mocy 25 Gcal każdy) miało nastąpić w czwartym kwartale przyszłego roku. Ambitne załogi wymienionych firm uczestniczących w realizacji tego ważnego zadania, swoją solidną pracą przyczyniły się do tego, że dwa kotły zaczną wytwarzać i dostarczać miastu ciepło z prawie rocznym wyprzedzeniem. (il)

✲

13 bm. opublikowaliśmy informację PAP o eksperymentalnej sprzedaży gazet w niektórych sklepach spożywczych Gdańska i Konina. Artykuł kończył się komentarzem redaktora agencyjnego, wątpiącego w szumne określenie „eksperyment" oraz pytaniem: Może i u nas warto byłoby wprowadzić gazety jako towar — do wytypowanych sklepów?...

Tylko parę godzin czekaliśmy na odzew. Zatelefonowała do reportera dyżurnego kierowniczka jednego z dużych sklepów spożywczych Białegostoku:

— Mam wolne miejsce w swoim pawilonie i chciałabym sprzedawać gazety, bilety autobusowe... — mówiła. Poradziliśmy, aby skontaktowała się z Przedsiębiorstwem Upowszechniania Prasy i Książki i tam złożyła ofertę. Odczekaliśmy kilka dni. Okazało się, że za krótko.

Kierowniczka działu organizacji i techniki sprzedaży w białostockiej PSS „Społem" **Lilia Wiśniewska** uważa, że trzeba jeszcze poczekać na końcowe efekty rozmów między kierownictwem zainteresowanych przedsiębiorstw:

— Rozumiemy kłopoty „Ruchu" i potrzeby klientów — kontynuowała — dlatego też chcemy spróbować sprzedaży tego nowego dla nas towaru. Muszą być jednak wcześniej uzgodnione sposoby dostarczania gazet do sklepów, formy sprzedaży. Nie wiadomo również, czy ten asortyment „się przyjmie".

PSS jest chętna, ale zachowuje ostrożność. Rok temu nie odważyła się na wprowadzenie gazet, choć były już na ten temat dyskusje.

W tym miesiącu raczej nie będzie jeszcze prasy w sklepach, może pod koniec roku — kończy rozmowę p. L. Wiśniewska.

Ciąg dalszy nastąpi. (rb)

NASZ TELEFON 223-77

Ślady po A. Welsie

Aleksander Wels był postacią znaną w środowisku białostockich malarzy i miłośników sztuki. Spod jego pędzla wyszły setki obrazów przedstawiających odchodzące w przeszłość pejzaże naszego regionu. Na co dzień uczył w Liceum Plastycznym w Supraślu.

W tym roku mija 10 rocznica śmierci malarza. Dla uczczenia pamięci artysty, **Biuro Wystaw Artystycznych** w Białymstoku organizuje spotkanie, na którym o Welsie-plastyku, pejzażyście i wychowawcy młodzieży mówić będą jego przyjaciele i znajomi.

Osoby, które mogłyby przekazać lub na pewien czas wypożyczyć pamiątki związane z postacią malarza, proszone są o kontakt z **Haliną Świercz** z białostockiego **BWA „Arsenał"** (ul. Mickiewicza 2), tel. 203-53. (olp)

WCZORAJ W WOJEWÓDZTWIE

Horror na Słonimskiej

Wczoraj około godz. 15 ulica Słonimska w Białymstoku „należała" do obywatela M.J. Na skutek dużej zawartości alkoholu we krwi kierowany przez niego fiat 125p nie mógł „utrzymać się" jezdni. Na szczęście na drodze nie było pieszych. Przeszkodziły mu w dalszej podróży jedynie dwa samochody. Pan M.J. noc spędził w Izbie Wytrzeźwień. Dzisiaj czekają go dalsze konsekwencje.

W chwili zbierania informacji radiowóz milicyjny wyjechał do miejscowości Biele (gmina Juchnowiec) trwało dochodzenie w celu ustalenia przyczyn i okoliczności wypadku, którego śladem był rozbity fiat.

Płomienie z instalacji

Wczoraj dały o sobie znać skutki wadliwej instalacji elektrycznej. W Dzierniakowie (gmina Gródek) zwarcie było przyczyną pożaru w mieszkaniu Włodzimierza Ł. Spłonął dach oraz meble. Straty wynoszą ok. 350 tys. zł.

W nocy w Siermionach (gmina Grodzisk) **spłonęła** (z nieznanych dotychczas przyczyn) letnia kuchnia Wiesława P. Szacunkowe straty wynoszą ok. 80 tys. zł.

Uwaga na samochody!

W nocy nieznani sprawcy **okradli trzy maluchy zaparkowane przy ul. Ciepłej w Białymstoku. Zabrali 5 kół. Przypominamy o dokładnym zabezpieczeniu swych pojazdów,** bowiem przestępcy wykorzystują nową metodę włamania. Ze zrozumiałych przyczyn nie opisujemy tego sposobu. (rb)

Bądź dobry dla psów!

Trwają miesiące dobroci dla zwierząt, przebiegające pod hasłami humanitarnego obchodzenia się z nimi. Z tej okazji przeprowadziliśmy rozmowę z prezesem ZARZĄDU OKRĘGU TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI w Białymstoku — RYSZARDEM ZIMNOCHEM.

— Co z tego mają zwierzęta, że teraz przez trzy miesiące w roku (październik, listopad i grudzień) staramy się być dla nich dobrzy?

— Już pan odpowiedział. W tym okresie chcemy dotrzeć do ludzi, szczególnie młodzieży z ideami Towarzystwa, wychowywać ją w duchu humanitarnego stosunku do zwierząt. Jeśli dzieciak zobaczy bezpańskiego psa, niech lepiej przejdzie obojętnie obok niego, niż miałby go kopnąć, bo zawadza...

— Ilu członków liczy Towarzystwo?

— Około 450 w 25 kołach terenowych, w województwach łomżyńskich i białostockim. Mamy także 10 członków zbiorowych, wspierających naszą działalność.

— Czy notujecie na swoim koncie osiągnięcia?

— Najbardziej widoczne jest to, że przejęliśmy od 1 stycznia br. schronisko dla bezdomnych zwierząt przy ul. Dolistowskiej. Poprawiliśmy tam warunki bytowania. Częściej docieramy do ludzi, którzy chętniej kupują od nas zwierzęta.

— Jak mi wiadomo, teraz w schronisku przebywa przeciętnie sto psów, podczas gdy mieści się w nim bez problemów około 60. Nie pogryzą się wzajemnie w takiej ciasnocie?

— Na pewno nie. Dużo mieszkają w budach na uwięzi, mniejsze przebywają w boksach.

— Jak długo są przetrzymywane w schronisku?

— Tylko dwa tygodnie.

— Czy oznacza to, że po owym okresie humanitarnie rozprawia się z nimi rakarz?

— Co to, to nie. Rakarzy już nie ma, jest lekarz schroniskowy, który selekcjonuje zwierzęta. Eliminowane są psy chore, słabe, stare, bez szans znalezienia nowego właściciela. Wszystkie inne znajdują opiekunów na aukcjach urządzanych coraz częściej przez nasze Towarzystwo.

— Białystok jest miastem „zapsiaczonym" — jak twierdzą niektórzy złośliwi?

— Jest w mieście trochę psów bezdomnych, ale nie tyle, żeby robić z tego problem. Szczególnie teraz, gdy podniesione zostały opłaty komunalne, mieliśmy okres nagminnego pozbywania się psów przez opiekunów, którym zaczęło brakować pieniędzy albo chęci do opłat.

— Czy wobec tego wystarcza Towarzystwu funduszy na działalność statutową?

— Schronisko finansowane jest przez Urząd Miejski. My natomiast utrzymujemy się ze składek członkowskich. Podczas „miesięcy dobroci dla zwierząt" wiele instytucji, przedsiębiorstw, spółdzielni pracy, przyczynia się do poprawienia losu zwierząt wsparciem finansowym, przekazywanym na nasze konto: PKO I/O Białystok 5513-2727-132.

— Jeszcze proszę o adres.

— Biuro mieści się w Białymstoku przy ul. Nowotki 24, tel. 245-02. Pracujemy do godz. 16.

— Dziękuję za rozmowę. Życzę jak najwięcej przyjaciół zwierząt — dla Towarzystwa i rozwoju waszej działalności.

Rozmawiał:
J. MAKOWIECKI

Wyrazy głębokiego współczucia Prezesowi Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Białymstoku

Wiktorowi Grześ
i kol. Eugeniuszowi Grześ

z powodu zgonu

SIOSTRY

składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd Spółdzielni, POP, Związek Zawodowy, ZSMP oraz współpracownicy Spółdzielni.

K 6155-1